Dzisiaj 24 strony

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 593

Poznań, środa dnia 24 grudnia 1930

Rok XXV

NA ŚWIĘTO MIŁOŚCI I POKOJU

Hojnie rzuciła Opatrzność dwanaście lat temu w glebę polską złote ziarno radości i szczęścia. Z wiarą i mocą spoglądali Polacy w przyszłość, przekonani, że będzie wielką, jasną i słoneczną. Z nocy konspiracji przyszło zło i pilnie zaczęło siać gorycz, nieufność i nienawiść. Rozplenił się chwast obficie. Przytłumił wesele, wzajemne porozumienie i przyjaźń braterską.

Przytłacza Polskę ciężka mgła. Panoszyć się chce melancholja jałowa. Wypełza bezpłodny pesymizm. Nie w takiej atmosferze rośnie i zakwita duch ludzki, nabiera pełni naród, powstają mocarstwa.

Tuczą się w niej nad miarę schyłkowcy i degeneraci. Wydaje się im, że zduszą w narodzie wszystko, co wyższe i dobre, zrobią z niego bezmyślne stado, pędzone batem.

Przechodziła taki marny czas Rzeczpospolita w wieku XVII. Najeźdźca, poparty przez wszystko, co w Polsce było zatrute, rozmiłowane w sobie, pieniądzu i użyciu, opanował kraj i gwałtem zaczął przekształcać obywateli w niewolników. Dobrze się działo sprzedawczykom i zdrajcom. Wszystko, co uczciwe i zacne, zapadło — zda się — na zawsze pod ziemię.

W wieczór wigilijny uderzyła Jasna Góra w dzwon zwycięstwa. Topniał najazd, jak śniegi w czasie wiosennym. Rzeczpospolita zjawiła się wielka, cudna. Gorsze dzieje przyniósł wiek XVIII, bo pozorną śmierć polityczną. But potrójnej cenzury wgniatał w ziemię każdą myśl o życiu i wolności. Mówić o Polsce należało w dyplomacji do złego tonu. Polacy mieli opuścić własny zagon i wieść koczowniczy byt helotów pracy, na cudzej ziemi, w obcej fabryce i kopalni. Trzy potężne dynastje dzierżyły z milczącą aprobatą świata knut nad Polską. Utopją i szaleństwem nazwali nawet właśni znachorzy polityczni myśli nowoczesnego Polaka o własnem wolnem państwie.

Przyszła wielka burza. Niema tronów i dynastyj, od wieków rządzących całą niemal Europą. Szczątki Romanowów w niedużej zamkniętej skrzynce w cudzym tułają się grobowcu. Ostatni cesarz niemiecki gra na wygnaniu nieudolnie rolę imperatora na operetkowym dworze, zlepionym z śmiesznej ułudy. Potomek Marji Teresy marzy o skrawku mocarstwa swoich ojców.

Fortuna variabilis, Deus mirabilis.

* * *

Bóg rządzi światem. On pisze jego życie, zakreśla ich cel i bieg. W Jego

dłoniach spoczywa waga sprawiedliwości. Oczy jego nie zawiązane, przenikają serca i wnętrzności ludzkie. Wszechmocny a sprawiedliwy skruszy pysznych. On, a nie my, będzie sędzią i mścicielem.

Taką prawdę od wieków przypomina Gwiazda betlejemska.

Boże dziecię powitali prostego serca pasterze. Manifest Jego o chwale Bożej i pokoju ludziom dobrej woli ogłosili aniołowie. Monarchowie — mędrcy złożyli mu daninę swoich serc i umysłów.

Z Dziecięcia wyrósł Mąż i Mistrz, naturą ludzką zbratany z człowiekiem, Boską podnoszącą Go na nieznane dotąd wyżyny Materji właściwą i rzeczywistą wyznacza rolę w życiu ludzkości, wyżej stawiając wartości duchowe i moralne, im przyznając pierwszeństwo inicjatywy w kształtowaniu kultury świata. Naukę swoją potwierdza życiem świętem, cudami, śmiercią bolesną i Zmartwychwstaniem.

W Boskiej swej logice odrzuca pychę żywota, ofiarowaną Mu w chwili pokusy przez księcia tego świata a w obliczu Krzyża pozostawia testament o Królestwie nie z tego świata.

Miłość i pokój oto Jego dary przyniesione światu. Miłość dla każdego, nawet dla zdrajcy i zbrodniarza, pokój dla tych, co są dobrej woli, sąd jednak dla złej woli, zbrodni i zdrady.

Depozyt Swej nauki zostawia pod nieomylną strażą Piotra pierwszego z Dwunastu. Rozpoczyna się apostolstwo miłości i pokoju, zmaganie z twardem sercem ludzkiem.

* * *

Syzyfowy to napozór znój! Między siewców Bożego ziarna miesza się niestrudzenie zło z ziarnem chwastów. Wracają i powtarzają się w dziejach okresy pozornego zwycięstwa zła. Uczciwość rozpala w podziemiach swoje znicze. Zło święci triumf, liczy swoich zwolenników, stwarza własną doktrynę i system. Ośmiesza zasady moralne, jak gdyby one zależały od liczby i plebiscytu. Ile razy staje u szczytu swoich marzeń, przychodzi szał triumfu, zawrót i żałosny koniec. Wraca zasada moralna do swoich praw. Znowu posuwa się ludzkość o krok naprzód w swoim rozwoju. Wszystko, co szczerze związało się z programem Chrystusowym, w noc wigilijną przyniesionym nosi w sobie pewność zwycięstwa.

Dlatego niema powodu do czarnych myśli. Nie na to opatrzność wywiodła Polskę z domu niewoli, aby garść zdegenerowanych samolubów miała ją pogrążyć w bagnie rozkładu. Raczej jest tak, że wracający po półtora wiekowem poniżeniu duch narodu do zdrowia wyrzuca z siebie wchłoniętą ohydę. Wyrzuca się to na wierzch i cuchnie. Przypływa jednak świeża młoda krew, narastają nowe siły! Z nich wyrośnie Polska naszych snów i marzeń.

Święta Bożego Narodzenia są niejako rekreacją duchową dla ludzi, wprowadzają do duszy momenty zdrowe, jasne i radosne.

Trzeba, aby wytworzyły potężną falę mocy moralnej, tężyzny, nieugiętości, wiary w Opatrzność, posłannictwo Polski i swoją w niem rolę. Trzeba, aby wypleniły chwasty nieufności, słabości duchowej i pesymizmu.

Kilkanaście lat w historji narodu o dawnej przeszłości a przyszłości na daleką metę są przemijającem okamgnieniem, bolesnem nieraz i upokarzającem dla tych, co je przeżywają, niemniej jednak przemijającem.

Religja Chrystusowa, Kościół Katolicki nakłada na swoich wyznawców obowiązek pracy wewnętrznej, pod nieugiętą dyscypliną moralną, wymaga nietylko aktów wiary i dewocji, ale w równej mierze czynów. Przycichną radosne kolędy, przygasną rozjarzone światła, ale zostanie radość wewnętrzna i obowiązek życia.

Niech go pełni każdy w poczuciu odpowiedzialności i przekonaniu, że dla Chwały Bożej i dobra całości potrzebny jest nieodzownie także jego czyn.

Chwała na wysokościach Bogu i na ziemi — pokój ludziom! Pokój ludziom — ale ludziom dobrej woli!

NUMER DZISIEJSZY zawiera m. in.: *J. Birkenmajera:* „Wigilja w niebie" (wiersz). — *Ks. Z. Choromańskiego:* „Narodził się nam Zbawiciel". — *Ks. W. Kneblewskiego:* „W ślad za św. Augustynem". — *St. Miklaszewskiego:* „Głos francuski w sprawie współczesnej roli duchowieństwa". — *F. A. Ossendowskiego:* „Świerki" (nowela). — *Marji Rodziewiczówny:* „Proszę pani!" (obrazek dnia powszedniego). — *Dr. B. Stelmachowskiej:* „Herody pomorskie". — *Z. Wasilewskiego:* „Sen kalendarzowy". *Stan. Wasylewskiego:* „Szambuch toruński"

Narodził się nam Zbawiciel...

Hymn radości i chwały rozlega się po świecie całym — „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".

A naród polski w prastarych kolendach rzewnie Pana chwali:

„Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Marji dziś Jezus rodzi;
Łaski przynosi, kto o nie prosi,
Odpuszcza grzechy, daje pociechy —
O Panie nasz święty, cud niepojęty!"

Wesoła nowina idzie na świat cały, a pierwszy tę nowinę anioł z nieba pasterzom głosi: „I rzekł im anioł: „Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi. Iż się wam narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem" (Łuk. 11, 10, 11.).

Wesele dziś wielkie — narodził się Zbawiciel. Nowa era się zaczęła. Nadszedł dzień, w którym pragnienia ludzkości — „Aperiatur terra et germinet Salvatorem" — „Niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela" — zostały zaspokojone.

Narodził się Zbawiciel. Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej stała się człowiekiem, ażeby zbawić człowieka. Człowiek zbawiony, człowiek ocalony, z Bogiem pojednany, z Bogiem został zjednoczony. Stąd ta radość wielka, stąd wesele wielkie ludzkości całej na Boże Narodzenie. Bo człowiek przed przyjściem na świat Chrystusa Pana przedstawiał li tylko wielką nędzę, a w niej jeszcze większą zagadkę. Zagadkę tę stanowił wielki wewnętrzny rozdźwięk człowieka.

Mędrcy świata starożytnego stwierdzają jednogłośnie ten smutny stan człowieka. Plinjusz mówi: „Człowiek jest jedynem wśród zwierząt, którego natura wydaje nagim na nagą ziemię... Tyle niebezpieczeństw, tyle chorób, tyle obaw, tyle trosk i śmierć wzywana tak często, że niema w duszy naszej częstszego życzenia". A Cyceron z takim smutkiem się odzywa: „Natura obchodzi się z człowiekiem, jak macocha, nie jak matka... Plagi i błędy życia ludzkiego skłoniły dawnych kapłanów i nauczycieli, mających objaśniać boskie tajemnice, do orzeczenia, że rodzimy się w stanie takiej niedoli dla odpokutowania za jakiś występek, popełniony w poprzedniem życiu; i zdaje mi się, że może oni dostrzegli coś z prawdy w tym względzie".

Zdumiewająca intuicja pogańskiego świata. Ale zupełną odpowiedź daje Objawienie.

Narodził się nam Zbawiciel, bo trzeba było zadośćuczynienia za obrazę Boga, potrzeba było Odkupiciela za winę popełnioną, potrzeba było Zbawiciela, aby nas wybawił z niewoli grzechu. Kościół katolicki, według orzeczenia Soboru Trydenckiego, uczy, że pierwszy ojciec rodzaju ludzkiego, przestąpiwszy zakaz Boga, upadł z wysokiego stanu sprawiedliwości i świętości, w jakim został stworzony, a przestępstwo to nietylko Adamowi szkodę przyniosło, ale i całej jego rasie; utracił najpierw dla siebie, a w następstwie i dla nas dary nadprzyrodzone, któremi był obsypany, a splamiony swojem nieposłuszeństwem, przekazał dzieciom nietylko cierpienia i śmierć, czyli karę za grzech, ale i sam grzech, który jest śmiercią duszy. A nakoniec Kościół uczy, że grzech pierworodny w ten sposób przekazany jest nieodłącznym i właściwym każdemu człowiekowi, dopóki nie zostanie zgładzonym przez zastosowanie zasług Jezusa Chrystusa.

Takim jest dogmat katolicki, taka jest tajemnica naszej świętej wiary.

Tajemnica — ale niech nas ta tajemnica nie zastrasza, bo, jak powiada Pascal: „Bez tej tajemnicy, najniezrozumialszej ze wszystkich, będziemy niezrozumiałymi sami sobie. Węzeł naszego bytu zadzierzga się w tej przepaści tak, że człowiek bardziej niepojęty jest bez tej tajemnicy, niż owa tajemnica niepojętą jest dla człowieka".

„Narodził się nam Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel". — Zaczyna się nowa era ludzkości, zaczyna się chwała Boga i pokój ludzi. Ludzkość zapomniała o Chwale Boga i pokoju znaleźć nie mogła.

I oto przychodzi Jezus — Dzieciątko Boże — tak pokorne a tak dostojne — tak słabe, a tak potężne!

I oto pierwsza nauka, jaka z nieba dla ludzkości przychodzi — Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój!

Ma być przywrócona zgoda między Bogiem i człowiekiem, wina zmazana, obraza zadośćuczyniona, grzech odpokutowany. Bogu ma być przywrócona najwyższa suwerenność — prawo Boże ponad wszystkiemi prawami ludzkiemi. Chwała Boża przedewszystkiem, na wysokościach, a w chwale Bożej szczęście ludzkości. Takim jest najgłębszy sens naszej religji, najgłębsza treść i najgłębsze jej znaczenie.

A tymczasem?

Tymczasem największym grzechem czasów dzisiejszych jest to, że wiedza i nauka, szkoła i rodzina, polityka i sztuka chciałyby zapomnieć o Chwale Bożej. I jakże często zapominają, a z zapomnienia tegoż ileż niepokoju płynie na świat cały.

Kiedy świat chrześcijański w żłóbek Bożej Dzieciny dzisiaj wpatrzony, odwieczna pieśń Chwały Bożej musi być na nowo przypominana i urzeczywistniana! Wiedza i nauka, szkoła i rodzina, polityka i sztuka muszą uznać najwyższą suwerenność Boga!

Oto program Bożego Narodzenia Boskiej Dzieciny.

Chwała Bogu na wysokościach! — a poprzez Chwałę Bożą szczęście ludzkości całej.

Ks. Zygmunt Choromański.

Świerki

(Nowela)

Był zwykłym palaczem okrętowym, a nazywano go zawsze i wszędzie Mathew. Co prawda, w książce żeglarskiej wpisano mu imię — Maciej, a nazwisko — Romik, ale to nie zmieniało postaci rzeczy.

Ów Mathew od lat piętnastu pływał, jako palacz na okrętach oceanicznych, słynął, jako zawalidroga i niepoprawny łazik.

Otarł się o wszystkie towarzystwa okrętowe, nie z jednego pieca chleb jadał, upijał się we wszystkich portach i pozostawiał w nich po sobie wywichnięte szczęki i protokóły policyjne.

Nie był on bynajmniej olbrzymem, ani atletą, lecz zwinnym, śmiałym i okropnie przyczepnym chłopem, co niemal zawsze przechylało zwycięstwo na stronę Mathew, vel Maciej Romika.

Niemal zawsze...

Raz jeden tylko oberwał tak, że odwieziono go do szpitala, gdzie przeleżał dwa miesiące.

Zdarzyło się to w Las-Palmas.

W tawernie portowej zawianemu już dobrze Maćkowi nie spodobał się murzyn ładownik, czy też palacz.

„Czarny" był wściekły, bo nie miał właśnie zarobku. Wszędzie panował kryzys, i sztormani nie werbowali nowych ludzi do szczupłej, na śmierć zapracowanej załogi. Tymczasem „Black Joe" nabrał się już nawyżmień żeglarskich: lubił arak i whisky, nie pogardzał też gin'em a nawet winem.

W danej chwili miał kieszenie wywrócone nazewnątrz i od kilku dni nie czuł w żołądku ani kropli alkoholu.

Żuł więc tabakę, mruczał, ryczał i pluł, klnąc straszliwie.

Ponieważ wszystko to, razem wzięte, nie przypadło Maćkowi do gustu, więc, nie długo myśląc, podszedł do niego i, ucapiwszy go za kołnierz wyświechtanej bluzy, nałożonej wprost na czarne, gołe ciało, zamierzał wyrzucić murzyna z tawerny.

No, i... „Black Joe" tak ukontentował palacza, że ten oprzytomniał dopiero na łóżku szpitalnem, z odbitą piersią, przetrąconą szczęką i zapuchniętem okiem. Ze smutkiem przekonał się niebawem, że czarny zwycięzca na dobitkę zabrał mu srebrny zegarek i sakiewkę z 50 dolarami.

Od tego czasu Mathew przez czas dłuższy nie spotykał murzyna, ale o spotkaniu tem marzył, bo czuł do „czarnego" straszną nienawiść i, nosił w duszy chęć pomszczenia szczęki, zegarka i dolarów.

Naogół Mathew nie miał ani przyjaciół ani wrogów. Cały świat był dla niego obojętny, ludźmi zaś pogardzał.

Dzielił ich na dwa rodzaje: na tych, którzy płacili mu za pracę, i tych, za których on płacił, fundując im kubek gin'u lub butelkę wina w barach i innych spelunkach.

Różnili się ci ludzie pomiędzy sobą tylko tem, że pierwszych Mathew mógł zwymyślać, drugich zaś — zwymyślać i obić.

Murzyna, tego „Black Joego", nienawidził Mathew z całej mocy i marzył o spotkaniu się z nim, aby się zemścić.

Obmyślił na niego sposób — jakiś bardzo podstępny i zawiły cios, który, mijając pierś i głowę, piorunem spadał, jak najprawdziwszy „knock-out" na podbródek przeciwnika.

Ciosu tego był zupełnie pewny, bo wypróbował go podczas bójki z karownikami hiszpańskimi w Almerilli.

Maciej Romik urodził się w Polsce, lecz bynajmniej za nią nie tęsknił. Nie tęsknił wogóle nigdy, ani za miejscem, ani za ludźmi. Chwilami nudził się tylko, a zdarzało się to wtedy, gdy zbyt długo pozostawał bez ruchu. Lubił odczuwać, że jedzie lub płynie. Siedzieć na jednem miejscu mógł tylko przy ladzie lub przy stoliku zastawionym szklankami z najmocniejszym alkoholem.

Takim to człowiekiem był ów palacz Mathew, vel Maciej Romik.

Sztormani i mechanicy cenili go bardzo, bo pracował, jak wściekły, i na fachu swoim dobrze się znał. Śmiali się marynarze potrosze z jego mowy dziwacznej, złożonej z języków całego świata, które oddawna pokiełbasiły się do reszty w głowie Maćka. Zato nikt lepiej i prędzej od niego nie umiał nawiązać znajomości, wszcząć burdy z Hindusami, Arabami i Japończykami, lub porozumieć się z „barmanami" każdego portu.

Właśnie statek jego rzucił pewnej nocy kotwicę i zacumował się w Aleksandrji. Maciek znał ten port, jak własną kieszeń; pijał tu już nieraz po wszystkich szynkach. Wychodząc na ląd na cały wolny dzień, postanowił, że najpierw wstąpi na kieliszek gin'u do baru „Swallow", gdzie właśnie, mr. John Coullah, posiadający tajemnicze przepisy, preparował napitki straszliwej mocy.

I właśnie tu zaszedł wypadek, całkiem nieoczekiwany.

Mathew wkroczył do brudnej, zakopconej i zatłoczonej knajpy Coullaha i odrazu na wstępie spostrzegł „Black Joego".

Ogromny, pijany i ponury, jak noc murzyn, w rozchełstanej na piersi pasiastej koszulce marynarskiej, poplamionej naftą, węglem i smarami, siedział milczący i patrzył w przestrzeń ponad głowami tłumu.

Joe wpatrywał się w coś z takim uporem, że palacz mimowoli obejrzał się w kierunku wzroku murzyna. Nikogo jednak nie spostrzegł Mathew w półciemnym kącie szynku. Stała tam tylko usychająca palma — zakurzona, z opuszczonemi liśćmi, tkwiąca w popękanej kadzi, do której goście wrzucali niedopałki cygar i papierosów, a nawet wylewali resztki alkoholu ze szklanek.

„Black Joe" nie poznał palacza, lecz Mathew zato poznał go w mig. Nic nie mówiąc, podszedł do stolika i usiadł naprzeciwko murzyna. Ten obrzucił go obojętnem spojrzeniem i znowu utkwił wzrok w palmie.

— Nie poznajesz mnie, czarna poczwaro? — spytał Mathew.

— Nie! — rzucił przez zęby Joe i splunął na stronę.

— Szkoda, bo to ty mnie pobiłeś wtedy w Las-Palmas! — ciągnął palacz.

— Pobiłem już tylu, że nie mógłbym wszystkich spamiętać! — zaśmiał się Joe i błysnął białemi kłami. — Ja zawsze biję wszystkich, bo mam tęgie pięści, a głupcy podstawiają pod nie szczęki, oczy i czaszki.

Znowu ryknął śmiechem i włożył do ust ogromną szczyptę tytoniu ruchem, jakgdyby rzucał węgiel na palenisko.

— Mnie musisz pamiętać, boś skradł mi zegarek i dolary! — pochylając głowę i groźnie patrząc na murzyna, mruczał Mathew.

— Ja nigdy nie kradnę! — potrząsnął głową Joe. — Ja biorę zdobycz, znalezioną na przeciwniku.

Maciej Romik zmięszał się. Zrozumiał, że czarny mówił rozsądnie. Długo milczał, szukając odpowiednich słów do zaczepki i kłótni.

Już, zdawało mu się, że je ma w pogotowiu, już usta otworzył, gdy murzyn wbił w niego źrenice szeroko rozwartych, prawie nieprzytomnych oczu i, zniżając głos powiedział:

— Nie szukaj dziś bójki ze mną, bo „Black Joe" jest bardzo smutny i strasznie nieszczęśliwy!...

W głosie czarnego człowieka zabrzmiało coś tak przejmującego i niezwykłego, że Mathew zdębiał.

Dopiero po chwili powtórzył:

— Smutny i nieszczęśliwy?

Murzyn skinął głową w milczeniu.

Palacz nie wiedział, co dalej począć, i namyślał się. Żeby dodać sobie rozumu, krzyknął, aby podano mu szklankę gin'u.

„Black Joe" splunął na podłogę i opuścił kędzierzawą głowę na ręce, złożone na stole. Mathew spostrzegł odrazu kilka siwych włosów w czuprynie swego wroga.

— Stary musi być drab, bo czarni późno siwieją... — migнęła myśl.

Murzyn nagle uniósł głowę i mruknął:

— Można mówić do ciebie po ludzku?

— Gadaj, jeżeli potrafisz! — zgodził się zdziwiony Maciej Romik.

— Już od godziny patrzę na palmę, która ginie w tej ohydnej dziurze, a dusza moja płacze, jak małe dziecko, — szepnął Joe. — Ja też tak, jak ona, ginę... Zostawiłem w małej, biednej wiosce rodzinę... chciałem zarobić dużo — dużo dolarów, powrócić i żyć dostatecznie na swojej ziemi, gdzie takie same palmy koronami swemi strzelają pod obłoki... I nic, i nic z tego! Wy — biali, źli ludzie, nauczyliście mnie pić gin, whisky, arak i nic, nic nie mam! Oni tam czekają na mnie, biedacy głodni i nędzni, a ja albo się prażę przy kotłach, albo też piję po tawernach... Zginę, jak ta palma w szynku starego Coullaha...

— Dlaczego dziś właśnie przyszła ci do czarnego łba ta czuła historja? — spytał Maciej drwiącym głosem.

— Dlaczego? — powtórzył murzyn. — Nie wiem... Może dlatego, że dziś wielkie święto, dzień Narodzenia cichego Jezusa, kiedy to ojcowie misjonarze uczyli nas iść na nabożeństwo z liśćmi palmowemi i modlić się przed ołtarzem, gdzie płoną świece i połyskują krzyże i obrazy święte...

— Toś widzę, chrześcijanin?... Zdumiał się Maciej.

Do Chrystusa się modlę, bo On jest Bogiem skrzywdzonych, biednych i nędznych — odparł Joe i umilknął, zapatrzony w jakąś nieznaną dal.

Zaduma mimowoli ogarnęła Macieja Romika i zupełnie nie dlatego, że już wypił był sporą szklankę spreparowanego przez mr. Coullaha gin'u. Myśl jego pobiegła w przeszłość, a usłużne wspomnienie odtworzyło w duszy Macieja piękny krajobraz: wieś otoczoną laskiem świerkowym; chałupy, kryte słomą i przysypane śniegiem, murowany kościołak, rozbrzmiewający wesołą sygnaturką, tłumy sąsiadów, swojska gwara.

Nie wiedząc, co i dlaczego to robi, jął opowiadać murzynowi o świerkach — tych smętnych, nieśmiertelnych drzewach, o wiecznie zielonem, lepkiem i wonnem na wiosnę igliwiu. Mówił długo i gorąco, zapomniawszy o gin'ie i swej zawziętości na murzyna.

— Damm! — mruknął Joe. — Tu — w ogrodzie botanicznym widziałem takie drzewo.

— Pokaż! — poprosił go Mathew. — Postawię ci za to whisky, czy araku!

— Well! — zgodził się natychmiast murzyn.

Poszli na „wester site" gdzie Anglicy na cudzej ziemi rozbili piękny park. Marynarze długo stali przed dwoma wiotkiemi świerkami, wybujałemi, jak bambusy. Piony ich cienkie, bezsilne wieńczyły nędzne korony z nikłych gałązek o bladych pożółkłych iglicach.

Maciej Romik z naglem rozrzewnieniem opowiadał murzynowi, jak pięknie w Polsce przystrajają choinki, jak się ludziska modlą po kościołach i śpiewają kolędy po domach, jak wesoło się bawią chłopaki i dziewuchy, obrzucając się śniegiem i ślizgając na zamarzniętej sadzawce.

— Dość tego! — krzyknął wreszcie Mathew. — Czas już powracać do swoich. Nałaziłem się po świecie aż po same gardło!

— Wracaj! — poradził mu murzyn — Wracaj, bo inaczej będzie z tobą to, co się ze mną stało, lub z temi żałosnemi drzewami twej ojczyzny. Nie umierają one, lecz i nie żyją...

Marynarze nie rozstawali się już tego dnia.

Czarny, jak węgiel murzyn i płowy Polak odwiedzili wszystkie szynki w porcie. Stawiał Mathew, a Joe pił i powtarzał:

— Powracaj, my dear, do swoich! Powracaj, póki czas...

Nazajutrz, oprzytomniawszy po pijaństwie, Maciej Romik dziwił się sobie, że jakoś nic pobił murzyna. Długo przypominał sobie dzień wczorajszy i rozpamiętywał każdy swój krok.

— Gin u Coullaha, Black Joe... ogród botaniczny... pożółkłe, cherlawe świerki... — wyliczał i nagle krzyknął radośnie:

— Świerki! Ach, tak! Jeszcze jedna ostatnia pływanka do Sajgonu... Powieziemy stamtąd ryż do Gdyni. Tam wyląduje nakoniec Maciej Romik i zacumuje się na amen!

F. A OSSENDOWSKI.

„Herody" pomorskie

Z materjałów Instytutu Bałtyckiego w Toruniu

Okres Bożego Narodzenia to u ludu ważny czas obrzędowy. Od spełnienia szeregu praktyk rytualnych o wpływie magicznym zależy przecież pomyślność całego roku, a więc stan wegetacji rolnej, pogoda, zdrowie ludzkie, szczęście, zamężcie, bogactwo itp. itp. Okres ten, pełen napięcia potęg tajemniczych o charakterze potencjalnym należy wykorzystać w właściwy sposób, by nagiąć ku sobie, sprowokować i uchylić te siły i nadać im kierunek, jakiego człowiek dla siebie pragnie.

Na tej zasadzie, chociaż nie tak wyraźnie, a raczej bez właściwego zdefinjowania swego stanowiska, lud opiera praktyki i czynności okresu Bożego Narodzenia, które noszą już dzisiaj charakter zabawowy, gdyż jest to zwykła kolej losu obrzędów, że z tła poważnego, sakralnego przechodzą z biegiem czasu, z rozwojem cywilizacji i ugruntowaniem religijnem, na platformę zabawową, w końcu z grona dorosłych przenikają do dzieci. Jakiś dociekliwy etnograf uchwyci niekiedy ostatnią nić, luźne ogniwo ginącego już splotu fragmentów i usiłuje powiązać je w ograniczoną całość. W ten sposób urasta nauka, a owe fragmenty, owe zabawy, pieśni, cudactwa, „wsteczne" jakoby widowiska, nabierają znaczenia, uwypuklają się na ogólnej kanwie obyczajów, stwarzają ciekawy rozdział w historji kultury.

Takim ciekawym rozdziałem jest okres Bożego Narodzenia, do Trzech Króli włącznie, stanowiący ważny etap w obrzędowości ludowej jako początek roku, a w przyrodzie moment przesileniowy porównania dnia z nocą, powrotu słońca i wegetacji. Szereg praktyk ludu już przed Bożem Narodzeniem wskazuje na to, jak lud ongiś oczekiwał z powagą zbliżania się tego momentu. Jak strzeżono się pewnych prac domowych i robót rolnych w tym celu, żeby w domu było szczęście, „rola nie schorzała", bydło się chowało pomyślnie. Na Pomorzu już przed Bożem Narodzeniem przez dwa tygodnie albo też i dłużej obchodzą maszkary i wołaniem, hukaniem, dzwonieniem i zabawami budzą przyrodę, a chłopcy, obchodząc z szopką, zwiastują zbliżające się Święta.

Same Święta Bożego Narodzenia, o charakterze ściśle religijnym, pozbawone są na Pomorzu cech folklorystycznych. Natomast po Świętach rozpoczyna się charakterystyczne dla tych stron obchodzenie t. zw. „Herodów". Zwyczaj ogólnie w Polsce znany polega na tem, że „trzej królowie" chodzą od domu do domu, śpiewają pieśni, najprzód po łacinie, potem stosowną pieśń polską. Przyprowadzają Heroda żołnierzy, „złego ducha", a niekiedy i samego djabła — potem zły duch zabiera Heroda na widłach do piekła. Zwyczaj ten, biorący zapewne swój początek z intermedyj Średniowiecza i Renesansu, jest ciekawy jako niesłychanie już sfragmentaryzowany zabytek literacki, który drogą oddziaływań zewnętrznych przeszedł do ludu i tam tak się przetworzył swoiście, że nabrał w dużej mierze cech folkloru przez doczepienie w ciągu wieków rozmaitych, szczerze ludowych wątków.

Tak np. w Starzynie (pow. morski) oraz w innych miejscowościach kaszubskich chłopcy przystrojeni za „królów" obchodzą z szopką i gwiazdą. Prócz tego obnoszą t. zw. „bresztop" t. j. beczułka, przeplecioną włosiem końskiem. Uderzanie o struny tego prymitywnego instrumentu wywołuje pewnego rodzaju melodję, towarzyszącą śpiewom. W Chylonji nazywają ową grającą beczkę „brzęczkiem", a trzem królom towarzyszą znane w roku obrzędowym maszkary, jak baran, niedźwiedź, kominiarz, bocian i t. d. Obchodząc po domach śpiewając: „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia".

Inaczej rozgrywa się akcja w Sławoszynie (pow. morski). Tam obchodzą trzej chłopcy, czyli trzej królowie z t. zw. „brumbasem" (to samo, co „bresztop" i „brzęczek") — przyczem śpiewają:

„Królowie jadą,
Korony kładą,
A skąd? a skąd?
Od wschodu słońca,
Szukają końca,
Zbawienie swoje!"

Inni chłopcy obchodzą z gwiazdą. Są to: Piotr z kluczami, Gabrjel z mieczem, „Chrestjan" z laską, oraz niewyraźna postać, nazwana na Kaszubach „Michałem Romskim".

Przy wejściu do chaty śpiewają znane powszechnie kolędy, a następnie przemawia Piotr w te słowa:

„Piotr, Piotr jestem nazwany,
Trzymam klucze w ręce prawej.
Kto dobrze czyni przyjdzie do nieba,
A kto źle czyni do piekła".

Z kolei przemawia Gabryel, prawie identycznie:

„Gabryel, Gabryel jestem zwany
Trzymam miecz w ręce prawej.
Kto mnie nie chce słuchać,
Temu rozrąbiem" i „rozcierniem wszytkie kości w ciele!"

„Chrestjan" wygłasza przemowę podobną:

„Chrestjan, Chrestjan jestem nazwany,
Trzymam laskę dzwoniącą w ręce prawej,
Przyjdę odwiedzić dzieci, czy się modlą, albo pilnie chodzą do szkoły, a jeżeli tego nie czynią, to mam wiernego sługę, który się nazywa Michał Romski.

Na to wchodzi „Michał Romski" i opowiada:

„Mój ojciec nie żyje, moja matka nie żyje, a kto mi coda, dam brodę moją.
Tam w tej chałupie rozdarli psy moje obuwie, a twarz także!"

Kładzie się na ziemi, a „Chrestjan" go pyta: „Ile?" A gdy „Michał Romski" wymienia jakąś liczbę, wówczas „Chrestjan" wymierza mu razy kijem.

W całej tej akcji widać najwyraźniej, że sfragmentaryzowano jakieś dawniejsze całości literackie, lub też połączono niezręcznie pewne wątki, z których wyrasta niezrozumiały dzisiaj dziwoląg, zabawiający i rozśmieszający lud.

W Chłapowie odbywa się zaraz po Bożem Narodzeniu „kolenda", udzielana przez księdza, ale chłopcy obchodzą z „trumtopem" i życzą domownikom szczęścia i zdrowia. Bocian, siwek, niedźwiedź, koza i chłopcy z „brantopem" pojawają sę także około Połczyna (pow. Morski).

W Rzucewie odwiedzają domy „Herody", podobnie w Osowie i w Gdyni, gdzie maszkary wiodą również chłopców z „brantopem", tak samo w Obłużu, Pierwoszynie, Jastarni, Rumji, Tylowie koło Krokowej, Strzelnie pod Łebczem, Swarzewie, Mechowej, na Helu i w szeregu innych miejscowości powiatu morskiego.

Aczkolwiek obrzęd wszędzie jest prawie identyczny, warto podkreślić pewne odmiany. W Pierwoszynie np. chłopcy chodzą w wigilję Trzech Króli z gwiazdą, którą obracają podczas śpiewu kolęd. Ubrani są w długie koszule, na głowę nakładają wysokie, różnokolorowe korony z papieru. Do wtóru „brantopa" grają harmonijki i ręczne „brzęczadła". Chłopcy śpiewają pieśni z życzeniami pomyślności dla wszystkich domowników. Do najczęstszych należy z okazji życzeń śpiewana piosenka:

„Śliczna pani, dobra pani
Do komory skoczy
Dzban piwa utoczy,
Kluczykami zabrząka,
Pieniążki wyszuka.
A nie chciecie „nyc" dać,
Nie dajcie mi długo „żdać" (czekać)
My „se muszymy" dalej brać!"

Niedźwiedzie, słonie, konie, cygany, djabły, górale i Mikołaj pojawiają się niekiedy wraz z „Herodami" w Jastarni. Chłopcy, wiodący króla Heroda, ubrani są w długie koszule, twarze mają sadzą umalowane i niosą „bantop" wydający mrukliwe szmery.

Podobnie demonstrują Herodów w Swarzewie, gdzie prócz tego znane są w okresie Bożego Narodzenia pochody chłopców, przebranych za „paneczki" (panienki).

W okresie Bożego Narodzenia, a szczególniej w święto Trzech Króli, w powiecie kartuskim chodzą chłopcy przebrani za trzech królów, z gwiazdą dużą. Podług nowszego zwyczaju jeden z królów wjeżdża do chaty na artystycznie wykonanym koniu z drzewa. „Herod" w tych objazdach nie jest reprezentowany. Mają natomiast w Sierakowicach (pow. kartuski) śliczną piosenkę śpiewną, lub mówioną z racji owych obhodów trzech-królowych:

„Bas godo:
Bedze bjeda, bedze bjeda!"
„Skrzepci godają:
Nie opowiadaj o bjedze,
Bulwe roscą w ogrodzie."
„Nie powiem, nie powiem,
Co w ogrodze rosce,
Szabel, bon,
Do kolon,
A szalwija w mieśce!"

W Kętrzynie (pow. Kartuzki) do zespołu Trzech Króli należy jeszcze Anioł. „Król" jedzie na koniu, jeden z chłopców niesie szopkę i gra na harmonji. Do maszkar powszechnie znanych dołącza się kominiarz i wielbłąd. Podobne zwyczaje panują w Sławkach, Goręczynie, Kartuzach, Łąkiem, Chmielnie, Żukowie, Linji, Sierakowicach, Przodkowie, i innych miejscowościach powiatu kartuzkiego.

W powiecie chojnickim również znane są produkcje chłopców, którzy odśpiewywują jak np. w Borzyszkowie jakąś dziwną mieszaninę polsko-łacińską, czyli prawdopodobnie spaczone urywki pieśni kolędowych.

W Chełmnie, na przedmieściu Rybaki, jeden z chłopców, posmolony sadzami, recytował po niemiecku: „Ich bin der Mohr aus dem Morgenland, die Sonne hat mich so schwarz gebrannt!" Wyrazy te najwyraźniej wskazują na pochodzenie ich z dawnych intermedyj. Bliskie analogje znajdujemy w rękopisach intermedyj chełmińskich z XVII. wieku, opracowywanych przez Nehringa. Pojawiający się w tychże intermedjach żołnierz występuje zazwyczaj jako Niemiec i przemawia groteskowym żargonem polsko-niemieckim. Jest to zjawisko nadzwyczaj ciekawe, które dowodzi, że pewne wątki literackie dostały się do ludu i przetrwały całe wieki do czasów współczesnych.

Z szopką, gwiazdą, lub Herodem obiega młodzież wsi powiatu działdowskiego. Przebierają się chłopcy za „gwizdów", dziady, strachy, niedźwiedzie, owinięte w słomę, lub „grochacze", bociany itd. napędzając dzieci do pacierza.

W powiecie brodnickim, w sam dzień Trzech Króli obchodzą chłopcy gromadnie, bez przebrania i śpiewają pieśni o Trzech Królach. Lud nazywa ich „rogalami" — mówią, że chłopcy chodzą po „rogalach".

W Radoszkach (pow. brodnicki) recytuje jeden z „rogali":

Nasza pani stąpa, — kluczykami brząka,
Kluczyki do skrzyni, — urżnąć kawał świni.
Weźcie tego ostrego — a urżnijcie tego bestrego,
Ale po maluśku, żebyście sobie nie urżnęli ręki
I nie narobili bólu i męki.
Bo my tu nadzy i bosy
Zadzieramy nosy, pod niebiosy
A mróz srogi!"
Dajcież mi łyżeczkę masła, aby wasza córeczka spasła
Dajcie mi miseczkę mąki, aby was w lecie nie pogryzły bąki
Dajcie mi taką kiełbasę, co się nią trzy razy w koło opaszę.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

W okolicach Kościerzyny, podobnie zresztą, jak w większej części miejscowości pomorskich, już w adwencie chłopcy chodzą z szopką, później z „Herodami". W okresie świąt Trzech Króli pojawiają się też po wsiach „trzej królowie", a towarzyszy im niekiedy djabeł.

Zespół noworoczny

Trzej królowie

Zespół wigilijny

Do najczęściej używanych piosenek tego powiatu należy następująca:

„Królowie jadą z wielką paradą
A skąd? A skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca:
Zbawienia!"

W Trzebuni śpiewają:

„Zbawiciel się narodził, wszyscy go witają,
Bydlęta i zwierzęta pokłon mu oddają.
Żeniło się z dawnych lat ptactwa bardzo wiele,
A królewicz, jako dziad sprawił im wesele,
Jastrzębiowi zajączka za małżonkę dano,
A krogulca do lasu po księdza posłano,
A ksiądz - gawron ślub dawał z krzyżem i kropidłem
A gołąbek, jako dziadek, niósł ogień z kadzidłem.
Bąk basował, basował, co było z honorem i t. d. i t. d.

Ciekawą pieśń śpiewają, również z racji obchodów trzech - królowych w Bolszewie (pow. Morski). Są to życzenia zespołu maszkarowego, który odwiedza dwory i chaty:

Kazało państwo wchodzić do swego pokoju,
Więc państwu coś zagramy na naszym „brumbaszu"
My trzej królowie od słońca wschodu
Spieszmy teraz do zachodu!
Droga daleka, gorączka wielka,
Aż czarno spaliła nam twarz,
My panu winszujemy, niech żyje choć sto lat
I będzie tak mądry, jak ten gajowy kwiat!
A pani winszujemy koronę akurat,
Na drugi rok syneczka i odmłodzenia kwiat!
Parobkowi winszujemy kamizelkę z małpich skór,
By się za nim ciągnął panienek cały chór!
A śpiew już zakończymy, panowie, to dla was,
Zadarmo nie śpiewamy, panowie, coś dla nas!"

Następuje obdarowanie zespołu.

„Rogale" z pieśniami i zabawami uciesznemi obchodzą też w powiecie starogardzkim, gdzie wywodzą oracje i wiersze własnego układu, za co gospodarze darzą ich obficie.

Z innych powiatów Pomorza możnaby przytoczyć cały szereg analogicznych zwyczajów, w których najlepiej ujawnia się charakter ludu pomorskiego, jego wierzenia oraz kultura społeczna i duchowa. Przejawy kultury tej, wybitnie polskie, wykazujące niezachwianą łączność Pomorza z innemi dzielnicami Polski, noszą jednak cechy specjalnie regjonalne, jakie wyodrębniają kraj pomorski od innych części kraju. Powiaty kaszubskie przedewszystkiem noszą tych cech swoistych wiele i nakazują podziw i szacunek dla Kaszubów, którzy tyle wieków i w tak trudnych warunkach narodowościowych stali wiernie przy haśle:

„Niema Kaszub bez Poloni,
A bez Kaszub Polsci!"

Śmiało powiedzieć można, że Kaszubi uratowali zwyczaje pomorskie.

DR. BOŻENA STELMACHOWSKA.

Sztambuch toruński

z lat 1741 — 1745

Gdy za złotych czasów renesansu żak polski udawał się na studja zagranicę, brał z sobą zeszyt pergaminowy, albo całą nawet księgę dla zbierania w nim podpisów przyjaciół i kolegów Iżby wróciwszy potem ad patres wspominać mile zamorskie znajomości Zwało się to „album amicorum". Dochowało się ich wiele do naszych czasów Takie album posiadał np. Mikołaj Ostroróg w latach 1580 — 1854, szereg innych znajduje się w zbiorach krakowskich Niedawno dr. St. Bodniak odszukał w Kórniku ciekawą księgę przyjaciół Jana Zborowskiego. Prawo zwyczajowe przepisywało ściśle co do takiej księgi wpisać się godzi, dla upamiętnienia swego nazwiska. Najczęściej winien to być krótki aforyzm łaciński z pisarzy klasycznych albo z pisma świętego. Pożądane są też języki inne, a więc grecki, hebrajski, gdyż ludzie renesansu posiadali je jak wiadomo doskonale. Podobną, lecz nierównie bogatszą księgą szczycił się pierwszy przyjaciel i faworyt królewicza Władysława w XVII wieku Adam Kazanowski. . Na kartach jego albumu pysznią się bowiem dumnie cyfry głów koronowanych i błyszczy wieniec przeróżnych księżniczek krwi: Cecylja Renata, Marja Anna, żona Filipa IV hr. Egmont. I wreszcie królewicz sam: Vladislaus Sigismundus Prin. Pol. S.

A skąd się wzięła nazwa „sztambuchu", dość uparcie w Polsce rozpowszechniona. Powstała ona z chwilą, gdy szlachta wszelakich krajów jęła sobie w księgach przyjaciół nie wpisywać aforyzmy lecz, co było barwniejsze i bardziej łechtało dumę osobnika: wmalowywać sobie wzajem „pleno colore" i „pleno titulo" herby swoich rodów.

Z ustaniem wędrówek humanistycznych zagranicę, poszły w niepamięć te albumy, aby powrócić powtórnie do znaczenia po jakich dwustu latach, w postaci nieco odmienionej. Olimpijczyk wejmarski, Goethe należał do gorliwych heroldów tej wznowionej przyjemności towarzyskiej. Wykształcił się wówczas typ sztambuchu, który w wieku XIX znajduje się w rękach każdej marzycielki na kontynencie. Dawny, etykietalny i ściśle przepisany „album amicorum" nabiera teraz barw sentymentu, stroi się w miękkie kształty safianowej, złotobrzeżnej książeczki, którą urozmaicają wiersze, rysunki i teksty muzyczne Któż nie słyszał o sztambuchu Maryli, gdzie nieszczęsny Gustaw z „Dziadów" wpisał pamiętny wiersz, albo o imionniku matki Słowackiego, albo o tym wiśniowym albumie z napisem „Marie", w którym Fryderyk Chopin wpisywał Marji Wodzińskiej swe mazurki, albo wreszcie o bogatej, w klejnoty oprawnej księdze Marji Szymanowskiej. . Króle się wpisywały i w pas kłaniały znakomitej pianistce. Mocarze świata materji i ducha. Ostatnio znalazł się w tym imionniku teściowej Mickiewicza nieznany utwór Chopina wydany przed kilku tygodniami. Nietylko panie zresztą Wspaniałym sztambuchem szczycił się Adam Mickiewicz. Ale mu go jakiś wielbiciel zabrał i ukradł poprostu „Pewien ziomek" nieznany, niestety, z nazwiska. . Żeby ukradł i schował. Ale ukradł i zgubił.

* * *

Szczęśliwy traf pozwolił mi zgromadzić kilkadziesiąt przeróżnych sztambuchów z epoki ich najbujniejszego rozwoju. Wówczas kiedy bywały uciechą każdej niemal kobiety i do rozpaczy doprowadzały artystów zmuszonych do ciągłej produkcji specjalnych, sztambuchowych wierszy. Pisałem o nich w osobnem wydawnictwie, mającem kształt takiej czułej księgi pamiątek („Sztambuch, skarbnica romantyzmu", Lwów, 1923). Tu pragnę wspomnieć o naszych sztambuchach typu pierwotnego. Dwa takie udało mi się zdobyć. Jeden właściwy sztambuch, a więc las herbów, malowanych wszystkiemi barwami, z piekielną cierpliwością w podłużnym wąskim formacie. Treść nieciekawa. Herby niemieckie i francuskie z końca XVII wieku, podpisy i zawijasy słowne nie odbiegają od szablonu. Ciekawszy jest sztambuch drugi Znalazłem go przypadkiem u jakiegoś staruszka w Małopolsce, który mało zresztą przywiązywał doń wartości i w razie potrzeby zapalał fajkę kartką wydartą z tej książeczki. Ale że palił mało, więc imionnik nie bardzo ucierpiał. Podam tu o nim krótką wiadomość.

* * *

Tomik podłużny, oprawny w skórę typowo - ośmnastowieczną ze złoceniami zdobią z jednej strony inicjały: J. K z drugiej słowa „anno 1741". Ktoby ukrywał się pod temi inicjałami, niewiadomo. I rzecz dziwna. Prawie każdy z przyjaciół, upamiętniając, wspomina o właścicielu. Lecz zawsze w tych samych słowach. . Zapewnia nas, jako posiadacz tego albumu „est probus, doctus et diligens" — uczciwy uczony i pilny. Jak się zwał, pisać nie trzeba, bo wszakże wszyscy wiedzą. Ci co się wpisują. Zupełnie podobnie, gdybyśmy zechcieli odcyfrować nazwisko osoby z szablonowych formułek na kartkach z życzeniami wesołych świąt lub wszystkiego najlepszego w dniu imienin.

Więcej mówią już daty i podpisy. Pozwalają one określić, że „possessor huius albi" był studentem w pierwszej połowie XVIII wieku. Studjował na wszechnicach w Jenie i Ratysbonie, bywał w Gdańsku i Królewcu, a wreszcie w Toruniu i w Skokach w powiecie wągrowieckim. We wszystkich tych miejscowościach miał przyjaciół i wszyscy mu się zapisywali. Starym humanistycznym obyczajem. Zupełnie jak w stuleciu renesansu. Są tu więc złote myśli i aforyzmy. Byle krótkie w słowach. a dosadne i ważkie myślą. Z Owidjusza i z Seneki, ze Starego Testamentu i z Cicerona de Officüs, z Bakona z Werulamu. Potem Sallustiusz, Horacy i Laktancjusz. Z nowszych i zupełnie z nowomodnych: Scaliger. Boileau i Martin Opitz. Najczęściej powiedzonka krótkie. Więc: „Ver laborem ad honorem" albo: virtutem colat, gloriam pui desiderat". Francuskie zapisy mówią o tem samem. Jeden: „La vertu porte la recompense avec soi". Drugi „L'honneur s'achette aux depens de la peine" Nie brak naturalnie egzotyzmu. Uczone profesory w Jenie czy Ratysbonie popisują się znajomością tekstów greckich. hebrajskich, ba, nawet tureckich. Pisze mianowicie po turecku i po łacinie pan profesor Tympe, prorektor uniwersytetu w Jenie w r. 1744. Nazwisk przeróżnych istne zatrzęsienie. Wszyscy wybitniejsi członkowie kolegjów uniwersyteckich w Ratysbonie (Knopf, Bock, Jeske, Christian) i w Jenie (Fr Roux. professeur et lecteur public", Bücher, Weissenborn, Geret). Do gimnazjum uczęszczał właściciel imionnika w Toruniu. Z tego czasu uzyskał wpisy pedagogów toruńskich z panem rektorem na czele. Był to Piotr Zorn (Petrus Zornius), który życząc wychowankowi „najlepszego szczęścia", wpisał mu kaligraficznemi literkami dwuwiersz z Minutiusa Feliksa. Ponadto Daniel Koehler „ecclesiastes aetate senior in vetere oppido Thoruń". (Jeszcze wówczas Niemcy używali polskiej nazwy miasta.)

Z ciekawością szukamy kart polskich w tym zbiorze wszelakich cytat i języków. Nie brak ich. Są też wcale znamienne. Pod każdym względem godne uwagi.

Najstarszy zapis polski pochodzi z czasów gimnazjalnych właściciela, z Torunia. Aforyzm brzmi, jak następuje:

Potocki (rozumie się Wacław).
Starodawna przypowieść a prawdziwa pieje
Z mądrymi człowiek mądry,
z głupimi głupieje.

Niech Ci się przyjacielu wierszy wielowładne szczęścia koło na zawsze według myśli obraca, a ja przytym twoim dozgonnym konfidentem zostaję.

Jan Ch. Schwarz, Brodnicensis.
W Toruniu, roku pańskiego 1741. dnia 24 marca.

Drugi napis polski datowany jest z Królewca (19 czerwca 1743). Wygląda tak

„Ktokolwiek w cnocie żyje
Jest to własna praca
Choćbyś się krył naumyślnie
Sława go namaca.

W cnoty bogatemu i do tychże urodzonemu Jego Mości Panu Possesorowi życzliwy zapisał i wierny przyjaciel Jan Zygmund (!) Hermann Friedbergae Silesiae S. Theologiae studiosus.

Nareszcie trzecie przyjacielskie upamiętnienie. Bogaty w cnoty possesor pozyskał je już po powrocie do stron ojczystych(?) w Skokach. Czworowiersz, wykaligrafowany bardzo pieczołowicie, tym duktem, z którego słynęli uczniowie szkół jezuickich, oto jego zawartość:

Nie każ hardzie na szczęście
Tak Cię zły raz zbieży
Zpadniesz na dno, coś wczora
Wykrzykał na wieży.
Bo gdy się hardym skrzydłem
Aż pod niebo wzbija
Że sieść nie chce, paść musi
Głupia ambicyja.

Te pamiątki i uwagi godne słowa na pamiątkę swoję, rekomendując się w dalszą przyjaźń Jego Mości Panu Possesorowi także i fortunnych sukcesów w zamysłach i powołaniu onegoż nażyczając, napisałem

Bogusław Dawid Cassius.
w Skokach, 28 oktobra r. p. 1745.

Więcej wpisów polskich niema. Być może. że istniały, ale pamiętajmy o fajce. Mogły snadnie posłużyć za fidybus. Lecz i tych starczy. Jakże charakterystyczne! Bo ktoż pisze? Schwarz, Herrman i Cassius. Doskonali i świetnie z literaturą obznajomieni Polacy. Złote myśli umieli z niej wybrać przednio i nienagannie.

Czy nazwisk czysto polskich niema w tym imionniku pomorskim? Owszem. Są aż dwa i to piękne Podczaski, Dzierzmo i Więcek. Pierwszy pochodził z Bojanowa, drugi z Torunia. trzeci ze Śląska. Ale wszystkim wydało się, że bardziej wypada pisać po łacinie albo po francusku Więc pan Podczaski student z Lipska. wyrysował pracowicie aforyzm z Cicerona, Dzierzmo ograniczył się do krótkiego frazesu, a Maksymiljan Więcek. słuchacz praw w Jenie, chcąc być wyrazem ostatniej mody, umieścił parol francuski „Savoir vivre est le vrai savoir". I też się po cudacku odmienił w podpisie: Très humble serviteur Max Wientzek, silesien".

Jak to nawet po wiekach wychodzą na jaw skłonności ludzkie.

Ostatecznie nie wiemy, kto był właścicielem opisanego imionnika, renesansowej „księgi przyjaciół", zabłąkanej aż w czasy saskie. I niekoniecznie trzeba wiedzieć. Bez tego bowiem jest ona ciekawym przyczynkiem do życia obyczajowego I nietylko obyczajowego. Przenosi nas w czasy. które dziś sobie ledwo wyobrażamy. Ukazuje innych Niemców niż są dzisiaj. A także inny niedzisiejszy zasięg kultury polskiej w takim np Królewcu. I dowodzi „porządnej niedbałości naszej". jak to jeszcze Rej Mikołaj biadał. Sami wszak pozwoliliśmy jej spłynąć i stopić bez śladu . A raczej ze śladem. W bibljotekach i sztambuchach . . .

STANISŁAW WASYLEWSKI.

W ślad za św. Augustynem

Kartagina - Hippona

Było to kilka lat temu. Do Chicago zjechało pewnie około miljona pielgrzymów na międzynarodowy kongres eucharystyczny. Byłem tam jedną z najmniejszych drobin tej przeogromnej i jedynej w dziejach Kościoła powszechnego masy ludów, najrozmaitszych ras i języków, wyznającej dogmat przeistoczenia. Przybyli oni do tego miasta, by oddać cześć Eucharystji w sposób jawny i publiczny.

Nie mogło mnie to jednak zadziwić przy niezwykle sprawnej technice kongresu. Przecież to Ameryka. Dzięki też temu stutysiączne chóry dzieci szkolnych, nuciły zgodnie śliczną Mszę „De Angelis". Dopomogły im znowu urządzenia techniczne, łączące głosy i dźwięki w harmonijną całość, oraz kilku dyrygentów, działających pod batutą jednego naczelnego.

Inna mnie dopiero manifestacja ducha podniosła i do... śiódmego nieba żywcem wzięła na Kongresie Eucharystycznym w skromnej Kartaginie.

Oto jeden z momentów, przeżytych w kraju, gdzie amerykanizacja nie zmaterjalizowała serc i dusz ludzkich. Gdzie nie technika organizowała ludzi i dobywała z nich hymny i pieśni Bogu na chwałę, ale bezpośrednie uczucie, natura sama, jaźń człowiecza bez osłon i form wielkiego świata, pełnego nieraz obłudy i oportunizmu.

Siedzę na estradzie ustawionej w ruinach rzymskiego amfiteatru, gdzie zbierała się elita „królowej mórz", wodze, prokonsule i prefekty, patrycjat grodu Didony, tej co z miłości za opuszczającym ją Eneaszem, rzuciła się na płonący stos i zginęła. Pozostały z tego tylko wspomnienia, a z teatru ruiny, zwały ścian, kolumn, głowic, piwnic i lochów, w których trzymano dzikie zwierzęta i męczenników chrześcijańskich.

Przedemną już dzisiejszy obrazek. Krwawe purpury i fiolety szat kardynalskich i biskupich, gama barwnych mundurów dygnitarzy wojskowych i administracyjnych, las osobistości przybyłych z całego świata. Czuję się w tem zespole prochem wśród piasków Sahary.

Ale mimo wszystko przeżywam momenty. Na arenie ruch. Ściągają doń hufy krzyżowców. Nie ci zakuci w zbroicę rycerze Grobu Pańskiego, ale dzieci odziane w białe sukienki z czerwonym krzyżem. Trzymają w rączynach palmy. Przed każdym oddziałem proporczyk również z krzyżem maltańskim. Zeszło się tego z piętnaście tysięcy. Zagrała pobudka. Ruszyła dziecięca krucjata. Z ust jej idzie w niebo pieśń „Hosanna Synowi Dawidowemu".

Serce bić przestało. Łzy rozrzewnienia. Zachwyt i ekstaza wśród wielotysięcznych tłumów. A i słońce żywszem promieniem rzuciło się na odsłonięte oblicza i głowy. Trwaliśmy w tem rozanieleniu przeszło dwie godziny.

Jednym z czynników tego wrażenia to myśl, że pochód kroczył po śladach męczenników. I wtedy były palmy. ale nie dzierżyły ich ich ręce ludzi żyjących. Kryły one bowiem zewłok święty, złożony tajemnie przez czcicieli męczonych bohaterów chrześcijaństwa.

Wychodząc z amfiteatru, trafiłem na ruiny Bazyliki. św. Perpetui i Felicyty. Jest tu odnaleziony grobowiec z płytą kamienną, opiewającą: „Perpetuae filiae dulcissimae". Przypomi-

na ona dramat pogan'na, który dowiedział się, że córa jego czci innego niż on Boga. Wyklął ją zato. A kiedy przyszła chwila męczeństwa za wiarę, ojciec dostał tylko zwłoki swej ukochanej Perpetui. W duszy jego zaszła zmiana. Poznał, że błądził i że ona szła po drodze prawdy. Sam skruszony i odrodzony, łzami żalu zlewał tablicę, pokrywającą mogiłę najdroższej jedynaczki. — Felicyta była służebną Perpetui, razem z nią została umęczona, rodząc w przeddzień swej śmierci dziecinę.

Kartago przypomina nam św. Augustyna za jego burzliwej młodości, gdy upojony powodzeniem i sławą mówca, filozof, mecenas pogańskiego piękna, sztuki wszelakiej, co roskosz dawała, grzeszył rozwiązłością ducha i ciała. Otaczały go stale gromady przyjaciół i uczniów. Rzucali mu oni do nóg palmy i jak bożyszcze obnosili. Aż przyszedł moment załamania się człowieka ziemi i doczesności, a narodzenia naśladowcy Chrystusa, późniejszego biskupa Hippony.

Cud ten sprawiła matka Monika. Modlitwą i łzami — u Boga to wyjednała. Tutaj w bazylice Maiorum prawił swe natchnione kazania i prowadził uczone rozprawy teologiczne i filozoficzne.

Kartagina, to ongiś rywalka Romy, „Królowa mórz" dziś skromna rezydencyjna miejscowość zamieszkała przez wyższych urzędników i rentjerów francuskich, szukających u niej ochłody i powietrza podczas upałów afrykańskich.

Jakżeż nikłe są ślady jej dawnej wielkości i wspaniałości. „Sic transit gloria", kiedy się musiały spełnić rozkazy światowładnego imperjum. „Carthago delenda" ma być zburzona, by nie przeszkadzała Rzymowi.

Poza teatrem, cyrkiem i kilku bazylikami pozostało nie wiele, coby dało wyobrażenie o jej minionej chwale i potędze. Przeszedł tu Wandal, niszcząc zapamiętale najdrobniejszy ślad kultury rzymskiej.

Patrzę wokół z pagórka, na którym kapłani pogańscy oczekiwali wschodu księżyca, by zacząć misterja ku czci bogini Tanit. Wzrok napawam białością murów bazyliki św. Ludwika, który w Kartaginie życia swego dokonał. Świątynia ta zbudowana w stylu bizantyjsko - maurytańskim jest dziełem apostoła Afryki, kard. Lavigeriego z końca w. XIX. Przy świątyni jest klasztor zgromadzenia fundowanego przez tego samego męża Braci Białych, poświęcających się pracy misyjnej między Arabami.

By poznać choćby w minjaturze zabytkowość Kartaginy, należy zwiedzić muzeum kard. Lavigerie, stworzone wysiłkiem jednego człowieka Ojca Dellattre. Sędziwy to już mąż. Czuwa on jeszcze dzisiaj nad swem dzieckiem. Ciągle w ziemi kopie i ciągle coś z niej wydobywa.

Cenne to znaleziska, a we wszystkiem ślady zmagań dziejowych, nieszczędzących Kartaginy w epoce Hamilkara z jego uroczą córą Salambo, walczącą zwycięsko przeciwko buntownikom, i Hannibala, zawsze zwycięskiego, a tu powalonego przez nieustraszonego Scypjona.

W dobytych drobiazgach odbija się charakter punicki. Przygotowane one były do zbytu na obcych rynkach. Zabawki to prawie. Misterne i subtelne w kolorycie i kształcie, statuetki, szkatułeczki, mozaiki, wazy, amforki, lampki pełne obyczajowego rysunku, z którego można czytać, jak z książki, dzieje starożytnej Kartaginy, szczególniej z okresu wojen punickich.

Przyglądam się rzeźbie pięknej kapłanki bogini Tanit, pełnej gracji, szlachetności i bogactwu szat i umeblowania. Tu ona żywa, jak gdyby śmiała się do słońca i radości życia. Ale obok sarkofag z jej zwłokami, jakby memento dla każdego, że nic po pięknie i szczęściu ziemskiem, skoro wszyscy w proch się obracamy ...Z pięknych jej oczu — dziś doły, prochem wieków zasypane. Z uśmiechu ust — jeno ironiczny skurcz szczęki szkieletu.

Wędruję po bazylikach kartagińskich. Zostały z nich ruiny. Pod opieką sióstr Franciszkanek misjonarek znajduje się Bazylika łez św. Moniki, które się toczyły z jej oczu, kiedy żegnała swego syna wsiadającego na okręt i odjeżdżającego w świat szeroki. Wreszcie warto zobaczyć resztki przeogromnej świątyni Damus el Karita, gdzie odnaleziono około 20 000 fragmentów epigraficznych.

Obok wspaniałej katedry stoi kapliczka z relikwiami św. Ludwika oraz grób kard. Lavigerie, którego zwłoki tu sprowadzono po śmierci, z Algieru, gdzie lata ostatnie swoje przebywał.

Z tych smętnych dumań wyrwały mnie dzieci. Oto biała siostra wprowadza mnie do sierocińca i szkoły, w której maleństwa uczą się nietylko czytać i pisać, ale i tkać piękne makaty, dywany i kilimy. Widzę między niemi prócz Francuziątek i kilkanaścioro Arabiąt i murzyniąt. Schylam czoło przed temi kobietami. Poświęcenie ich podziwiam nietylko tu w Kartaginie, ale też i w innnych miejscowościach Tunisji i Algerji.

Zstępuje z Akropolu, dziś wzgórza Byrsy, zaludnionego tylko przez mnichów i zakonnice, na inne — Sidi bu Said. Umęczono na niem św. Cyprjana. Nie wiele tu zostało. Kilka arabskich domostw, wille. Przedemną widok na morze przy zachodzącem słońcu.

Jeżeli mówię o Kartaginie, jako o miejscu, gdzie swe młode lata przepędził św. Augustyn, nie mogę opuścić i tych miejscowości, w których przeżył on resztę swoich lat. Oto Hippona. W niej był biskupem i w niej też umarł w roku 430 ten pełen zasług dla chrystjanizmu, wielki bojownik i szermierz niedościgły o tryumf Kościoła.

Zdala już widać potężną bazylikę hippońską, wybudowaną ku czci św. Augustyna przez kard. Lavigerie. Niestety, nie ma ona jego zwłok. Wyniesiono je z bazyliki św. Szczepana, gdzie spoczywały do roku 486. Relikwie te wykupił od Saracenów Luitprand, król Lombardji i umieścił w kościele św. [illegible] w Pawji. Ale podobno tam ich niema.

Chodzę po Hipponie, dziś niewielkiej osadzie kabylskiej. Nie przypomina niczem tego, że mogła być siedzibą kiedyś biskupstwa i posiadać takiego genjusza, jak św. Augustyn.

Echem jej minionej wspaniałości są ruiny. Fragmenty te, choćby taki rezerwoar wodny, do dzisiaj będący w użytku, kazałyby sądzić, że budowały go cyklopy. Tyle w tem monumentalności, solidności. Takiemi są też resztki fundamentów, wyzierających z pod ziemi, które trzymały na sobie wielkie gmachy publiczne, termy, teatry, czy łuki tryumfalne. Cechuje je wieczystość, jakżesz różna od dzisiejszego budowania, obliczonego na krótkie lata na jedno pokolenie.

Przedziwnie piękne tu mozaiki, choć chodzimy po nich nie pomni, czego one są świadkiem. Trzeba być znawcą sztuki klasycznej, ażeby znaleźć równoważnik dla rzeczywistej oceny tych skarbów. A jest ich tutaj przeobfitość wielka. Mozaika nieraz pokrywała całe domostwo rzymianina. Nie żałowano jej przedewszystkiem na posadzki. Materjał, z którego ją robiono, miał własność chłodzenia bosej nogi, którą stąpano po tych wzorzystych i barwnych chodnikach. Miała ta świeżość swoje znaczenie w kraju słońca i upału. Trafnie też posadzki i chodniki mozaikowe nazwał autor książki: „Villes d'or", „tapis de frecheur", dywanami świeżości.

Stwierdzono pozatem przy wykopaliskach istnienie kilku nawarstwień mozaikowych. Nie rujnowano starszych warstw, które po nałożeniu cementem pokrywano nowemi. Pracowali nad niemi zawodowcy, używając nieraz drogich kamyków o niezwykle pięknych kolorach, układanych według wzorów kartonowych, przygotowywanych przez wybitnych artystów.

Mozaika nietylko miała znaczenie praktyczne, ale była ona obrazem i zwierciadłem obyczajów w kolonjach rzymskich. Są one może w dużej mierze fotograficzne, przez to pouczające.

Mozaiki hippońskie należą do najbardziej artystycznych wśród wykopalisk Algieru. Ileż życia, barwy, naiwności, a zarazem realizmu mają: „Venus i Nereidy", „Muzykanci", a szczególniej takie „Polowanie"? Są one arcydziełami sztuki, a ta ostatnia wartością desenia przechodzi najlepsze gobeliny z polowaniem z w. XVI i XVII.

Siadłszy na jednym z przydrożnie leżących kapitelów, strąconych pewnie podczas napadu Wandala czy Araba, zadumałem się na chwilę. W wyobraźni stanęła mi jedna z najlepszych matek, Monika. Modlitwą całego życia wyprosiła nawrócenie swego syna. Wyrwała go z objęć pogaństwa i rozkoszy tego świata. Łasce nic się nie oprze.

Leżą w ruinach templa bożyszcz romańskich, dziś tchną one jeno grobem i pustką. Tam, gdzie królował gromowładny Zeus i rozlewała swe zwodnicze wdzięki Wenera, dziś białe mury bazyliki kryją postacie Baranka Bożego i Niepokalanej Dziewicy.

Ks. W. KNEBLEWSKI.

Dar jubileuszowy

Ks. dr. Stanisław Bross, **Św. Augustyn.** (Praca zbiorowa). Poznań, 1930. Str. 295. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha.

Ks. dr. Bross ponownie zaznaczył niesamowitą swą płodność wydawniczą, organizując z okazji jubileuszu wielkiego Doktora Kościoła zbiorowe wydawnictwo p. t. „Św. Augustyn", i pisząc wstępną rozprawkę, w której przedstawia ideę pokoju u św. Augustyna i wpływ jej na średniowiecze, zagadnienie więc na wskroś aktualne.

Ks. dr. Jan Czuj zestawia długi szereg zdań wybitnych uczonych i autorytetów o św. Augustynie począwszy od św. Hieronima, a skończywszy na współczesnych; zestawienie — być może — nieco bezplanowe, ale zajmujące. — Ks. dr. Korzonkiewicz pisz o św. Augustynie jako o człowieku i typie. — Ks. dr. K. Kowalski porównuje uwagi Augustyna i Tomasza z Akwinu o nauczaniu i nauczycielu; jest to rozprawa raczej filozoficzna i psychologiczna, aniżeli pedagogiczna. Szkoda, że jakie powołane pióro nie przedstawiło nam w tej pracy zbiorowej oryginalnych i dziś jeszcze aktualnych uwag, św. Augustyna z dziedziny praktycznej pedagogji i katechetyki.

Ks. Wł. Krawczyk pisze o duchu św. Pawła u św. Augustyna, przedstawiając m. i. wspólne cechy charakteru, pracy oraz tła historycznego, na którem rozgrywa się życie tych dwóch wielkich mężów Bożych. — Ks. dr. J. Kruszyński daje nam barwny życiorys św. Augustyna. — Ks. dr. Mazurkiewicz zajmuje się w obszernych wywodach zajmującem i aktualnem zagadnieniem o używaniu dóbr świata w pojęciu św Augustyna. — Ks. dr. Pastuszka przedstawia stosunek św. Augustyna do filozofji. — Ks. dr. Fr. Sawicki mówi o św. Augustynie jako o pierwszym człowieku nowożytnym, zajmując czytelnika — jak zwykle — aktualnością tematu i głębokością ujęcia, jakkolwiek rozprawka ta liczy się do najkrótszych. — Wreszcie ks. dr. Wł. Suszyński przedstawia problem istnienia Boga u św. Augustyna w wywodach równie gruntownych jak jasnych.

Różnorodność tematów więc bardzo wielka; każdy znajdzie tam coś z zakresu specjalnych swych zainteresowań. Nie wszystkie może rozprawy posiadają równą wartość naukową czy praktyczną; nie wchodzę też w to, czy wszystkie są oparte na własnych, oryginalnych badaniach. Pozostanie jednak niemała zasługa wydawcy, że zdołał połączyć szereg znanych i cenionych piór wśród teologów polskich do złożenia hołdu jubileuszowego wielkiemu Doktorowi Kościoła, a inteligencji naszej ułatwił czerpanie z źródła prawdy, starej a zawsze nowej i aktualnej.

Ks. dr. Z. B.

Życzenia świąteczne z Brazylji

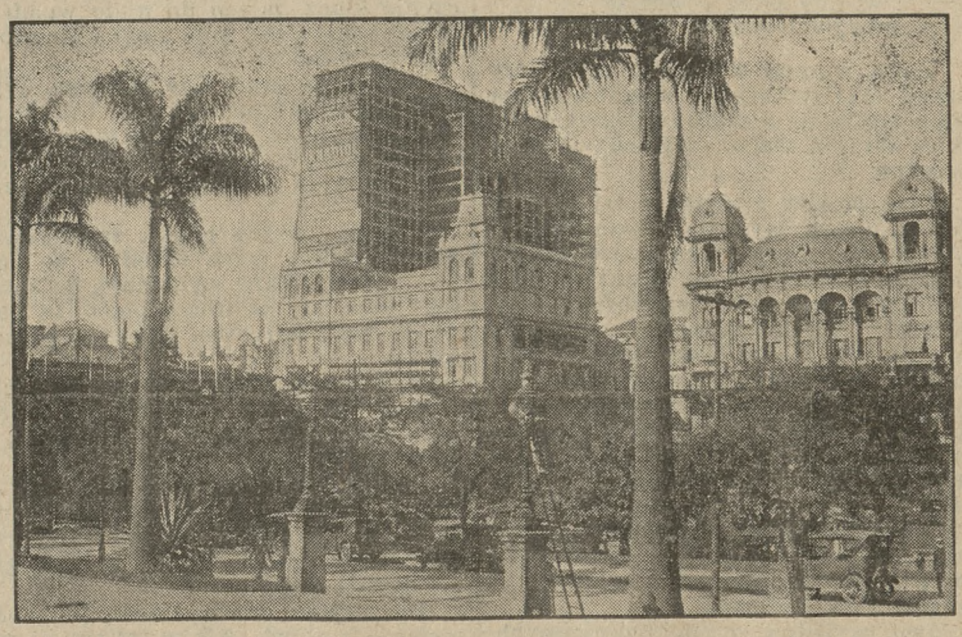

X. Posadzy, którego świetne korespondencje z Brazylji znalazły tak wielkie uznanie wśród czytelników naszych, nadesłał nam pocztówkę z Sao Paulo, datowaną 30. XI. 1930, a zawierającą życzenia świąteczne z krainy palm i wiekuistej wiosny dla Redakcji i Czytelników pisma naszego. Powyżej podajemy reprodukcję pocztówki, zawierającej egzotyczny widok miasta Sao Paulo.

Sen kalendarzowy

Pani Beata Obertyńska, rozżalona na świętego Pankracego, Serwacego i Bonifacego, że zawsze sprowadzają chłody na ukwieconą ziemię w samym środku maja, wpatrywała się długo w stary kalendarz, znaczony Zodjakami. Co to może być? Zaraz po nich, 15 maja, mamy „Zofji Wdowy i 3 córek", 16-go Jana Nepomucena, a nad nimi, przez miedzę jednego dnia, 10 maja, Izydora Oracza. Nie może tak być — myślała sobie — żeby to nie miało swego znaczenia: dlaczego ci święci zebrali się razem? Na wsi — czy we dworze gdzieś pod Żółkwią, jak u p. Obertyńskiej, czy w chacie — myśl ustawicznie się wiąże z ziemią, pogodą, wiatrami, w stałej zostając symbiozie z oziminą czy kwieciem na drzewach. Pamiętamy dobrze z poezyj Obertyńskiej „Pszczoły w słoneczniku", jak pięknie wżyła się w psychologję swego po lwórza; dała nam w tej ślicznej książeczce szereg portretów, od koguta i kury począwszy. W ciszy i samotności wiejskiej dusza wrażliwa gra jak harfa pod ręką przyrody.

Kalendarz przyśnił się potem poetce. We dnie widziała jak żywą św. Zofję. Historja była bajeczna.

Trzej święci z dalekiej północy, owi Pankracy, Serwacy i Bonifacy, przybyli z wiatrami do św. Zofji w konkury. Każdy chce ją pojąć za żonę: niech wybiera. Wdowa w srogim kłopocie pragnie zasięgnąć rady u św. Izydora, ale ten daleko już odszedł za pługiem. Więc udaje się do św. Jana Nepomucena, pochylonego nad księgą. Poradź błaga go — bądź mi pomocny! Ale święty odmówił rady (ne-pomucen!). Przez ten czas trzej „Bracia Mroźni" porwali trzy córki i „odlecieli ku północy na płaszczów zagarniętych opornym łopocie." Wtedy uczyniło się zimno: lód, szron. Wdowa nie zastaje córek w komorze: Mocny Boże!

Po roku zjawili się znowu Bracia Mroźni, tym razem po wiano. Wtedy znowu powiały chłody. A święta teściowa, pojednawszy się z zięciami, rada-nierada dawała ze skrzyni wiano dla swych niebożątek, które gdzieś wśród śniegów tęsknią do wiosny. Jeden z zięciów otrzymał miarę płótna, utkaną z wiosennej pogody, drugi — motek zwiniętych promieni słońca, trzeci zaś kądziołkę z poświaty miesiąca. Niech jedna szyje, druga wyszywa, a trzecia przędzie, jak dawniej. Odtąd co roku przybywają do Polski Bracia Mroźni o tej porze — po wiano. A gdy odlatują, robi się wiosna. Łzy wdowy są deszczem majowym, niewstrzymywanym, błogosławionym...

Cała historja — i tak piękna, a przecież „z niczego" — z paru dat w kalendarzu! Stworzonym w ten sposób mitem p. Obertyńska podzieliła się z siostrą swoją, p. Lelą Pawlikowską z Medyki, malarką i społem skomponowały książkę niepospolitej wartości artystycznej. Tytuł jej: „O Braciach Mroźnych. Sen Kalendarzowy, napisany przez Beatę Obertyńską, wymalowany przez Lelę Pawlikowską". Data: Medyka 1930. Nakładem Bibljoteki Medyckiej.

Obie siostry, jakby razem śniły, ześpiewały się z sobą harmonijnie piórem i pendzlem. Jakże obie czułe dla św. Zofji (może miały po ludzku na myśli swoją matkę?), a jak subtelne w humorze i w łezce lirycznej, jasnej od uśmiechu! A przytem jak pomysłowe!

Bardzo interesująca jest sama wizja poetycka. Mitologja ludu naszego legendy podobnej nie zna. Z dawnego kultu słońca pozostały zaledwie ślady powrotu wiosny, w okruchach starej pieśni. Znany jest motyw wybierania „królewny" i porywania panny, zwłaszcza na ziemiach ruskich i w całej Słowiańszczyźnie. Za młodu, zbierając pieśni na Podlasiu, zanotowałem urywki, które mi się teraz przypomniały:

„Tam pod borem zielona murawa — tam dziewczyna pasała pawia. Zacięła przyjedź, Jasiu, do mego ogroda. Napago chusteczką niechcący — paw poleciał do lasu krzyczący. Ona za nim, aż się zrumieniła"... „Jedzie Jasio prześliczny młodzieniec — Kasiu, do wody gościniec... Daj mi pokój ubogiej sierocie"...

Oto jest szczątek starej pieśni wiosennej. Młodzieniec — to młode wiosenne Słońce; Kasia — to Prozerpina, czy też Kora, córka Demetry (matki trzysz się ziela zielonego"...

Wreszcie kapituluje:

„Jak będzie słońce, słońce i pogoda — ziemi.)

W innej pieśni („Z góry Maxury"...) młodzieniec mówi:

„Ty się matki nie słuchaj, tylko siadaj na mój koń, pojedziemy w cudze kraje, tam są piękne obyczaje, malowany dwór...

Podobne pieśni znajdujecie u Z. Glogera, gdy opisuje wybór „królewny" w Zielone Święta, u Żegoty Paulego (Pieśni ludu galicyjskiego). „Cóż to ludziom szkodzi — mówi matka — że mam córek wiele: ja nie mogę żadnej dać na wasze wesele". Rusini w Galicji na Wielkanoc urządzają gry w „królewnę" i t. zw. Zelmana (u Czechów Żalman). Są to echa prawieczne misterjów Eleuzyjskich, związanych z kultem Demmtry i córki jej Kory, porwanej i poślubionej przez Plutona, której coroczny powrót z Hadesu zwiastował wiosnę. Mit ten przechował się w „Przemianach" Owidjusza (ks. V) Scena z Prozerpiną jest tak podobna do przygody mojej Kasi, jak rola Owidjusza — do mojej w Jagodnem, gdym pieśń zapisywał.

Obertyńskiej rola znacznie donioślejsza, ona bowiem zaledwie potrąciwszy o ten motyw, stworzyła oryginalnie nowy mit, dostosowany do sytuacji geograficznej polskiej. Pomysł przeniesienia trzech świętych mroźnych na północ mógł powstać w tym śnie poetyckim z wyobrażenia o wietrze północnym, ale i z wiadomości eschatologicznych, jakie miała poetka. Według tradycji św. Zofja (umęczona w Rzymie) miała trzy córki: Fides, Spes i Charitas (Wiara, Nadzieja i Miłość). Imiona te zachowały się w Wielkorosji, skąd do nas zimno przychodzi: Wiera, Nadieżda i Lubów.

Bardzo pięknie to wszystko we śnie kalendarzowym się skojarzyło, a jeszcze piękniej zostało zbudowane w obrazy. Dla przykładu przytoczę parę wierszy, jak atakowali Bracia Mroźni Wdowę, gdy po roku przybyli po wiano:

Święta matka w tej napaści
od środka zaparła drzwi...
I choć się wzruszeniem mieni
osępiały chłód jej lic,
ściska garście
łyka łzy
i nic.
Targnął drzwiami.
„To ja, matko, twój najstarszy zięć"
Gwizdnął szparą.
„Puść mnie matko! Mam do izby chęć."

Cóż było robić:

Więc nakryła biało stół,
dała dzban i chleb i sól,
ciasno w garść zebrała ból,
dorzuciła w komin pni,
zesunęła z ławy kota,
przeżegnała krzyżem wrota
i otwarła drzwi.
Lodem zawiało...
...A byli jak kaci
wszyscy trzej brodaci.
I mieli człapy ze skóry
futrem do góry
i rękawice futrzane
całe wyszywane.
Ryb, wiatru i ogniska
szedł od nich dymny zapach,
a że im glorji koliska
przymarzły do futra na czapach,
zdjęli je razem z czapami
i zostawili pod drzwiami.

Matka rozpytuje się o ślub, o zdrowie córek i słucha, przenosząc duszę w śnieżne pola ich włości, a zięciom, gdy wspominają o żonach, mięknąc z rozrzewnienia oblicza, wtedy

...glorje rozmarźnięte
wstały cicho z świętych czap
i wróciły przez powietrze
świętym trzem na święty kark.

Zofja wdowa walczy w sobie, czy uznać fakt dokonany, wreszcie jedna się z zięciami; z czarodziejskiej, wiejskiej skrzyni malowanej dobywa dary posażne.

Obie siostry złożyły w tej książce dowód swojej wysokiej rasowości artystycznej. Obertyńska ma w piórze znakomitą szkołę swej matki Maryli Wolskiej, udoskonaloną darem kompozycji. Włada piórem z rzadko w polskiej literaturze spotykaną świadomością artystyczną i z wdziękiem. Nigdzie śladu szablonu, ani wymuszenia. A wszystko skrzy się od humoru, jakby swe pismo suszyła piaskiem brylantowym. Czego wyobraźnia czytelnika nie dopatrzy, to mu dopowiada wtór malarki Pawlikowskiej. Tu się widzi, jak obie artystki rozwinięte mają poczucie swojskości polskiej i wogóle słowiańskości.

Jest to jedna z najpiękniejszych książek, ile że i typograficznie wystrojona bogato.

ZYGMUNT WASILEWSKI.
Warszawa.

Proszę Pani!

Obrazek dnia powszedniego

Teren ogólnej akcji: ziemia polska.

Teren ściślejszy: dwór polski, przez który przeszła armja rosyjska, naprzód i wstecz armja niemiecka i okupacja, dwa najazdy bolszewickie i dziesięciolecie rządów polskich i stosownie do tego „urządzony".

Czas akcji: teraźniejszość i przyszłość, a ściślej — roboczy dzień „pani"...

Ledwie świt — dyskretne pukanie do drzwi sypialni.

— Proszę pani!

— Słucham.

— Romanowa czeka w kuchni z dzieckiem. Cała oparzona ukropem.

— Idę.

W kuchni wrzask nieludzki dziecka, i pełno interesentów.

Opatrunek, morały — cukierek dla chlipiącego dziecka i zaraz potem:

— Proszę pani, cielę od Bony dostało biegunki.

Proszę pani, w wirówce coś się zepsuło — mleko „idzie" spodem.

— Proszę pani, nieszczęście! Kura nr. 23 zdechła nagle w nocy!

Dozowanie proszków tanalbiny dla cielęcia, rozkręcanie wirówki (morały za nieczyste utrzymanie), sekcja kury, rewizja w kurniku.

I znowu:

— Proszę pani, sołtys z papierami.

Gruby pakiet statystyki w kwintalach, metrach itp. i parę „nakazów płatniczych".

— A wójt kazał powiedzieć, że ten raport ma być sporządzony do jutra, a za opóźnienie 500 zł kary nałożyło Starostwo.

— Rozkaz!

Następuje obchód gospodarki: Ogród (bez ogrodnika, bo na to nie stać), cielętnik (budzący troskę ową biegunką jednego pupila), chlewki trzody (maciora na oproszeniu i karmnik co stracił apetyt) śpiżarnia i korowód interesentów:

— Proszę pani, soli dla świń, gwoździ dla stelmacha, nafty, obiad dla czeladzi, szkła do latarni, koperwasu do spryskiwania sadu, rymarz, płótna i rzemienia.

Nareszcie można zajrzeć do róż — opatrzeć od pasorzytów, zasilić, spryskać.

— Proszę pani — przyszła Anna, że ją palec obiera — nie może doić.

— Proszę pani. Kucharka prosi, żeby pani nauczyła, jak robić ten budyń, bo nie pamięta.

— Proszę pani, pszczoły czegoś się bardzo burzą przy jednym ulu.

— Proszę pani, Józiek wrócił z miasteczka. Mięsa nie dostał, kotły u blacharza nie gotowe Poczta jest.

Opatrunek palca, zaprawienie budyniu, rzut oka do pasieki — lustracja torby pocztowej. Listy od dzieci z Warszawy: Ciocia Mela, u której oboje są na stancji, przypomina, że oczekuje niecierpliwie 500 należnych złotych. Dzieci proszą o trzewiki i pieniądze na nowe podręczniki. Pozatem wezwania do różnych składek na pomniki, kościoły, obchody narodowe i stowarzyszenia dobroczynne — i pisma — ale kiedy do nich zajrzeć — bo już znowu się rozlega:

— Proszę pani, posłaniec z listem z Wólki! — To sąsiad prosi o pożyczenie maszyny do czyszczenia zboża i pyta o lekarstwo na grudę. Gdy odpowiedź wręcza posłańcowi — przed gankiem stróż polowy z delikwentem.

— Proszę pani — zająłem w koniczynie klacz, to ten do mnie wpadł z kijem i łajaniem. Musiałem wołać fornali do pomocy.

— Proszę pani! Łże jak pies. Wyleciałem z patykiem, żeby kobyłę ze szkody wygnać. A on do mnie z pyskiem. Kobyła ledwie przedniemi nogami była za miedzą. Jak Boga kocham!

Wyrok. Wedle prawa zameldowanie w gminie, taksa szkód — wykład prawny i spieszne wycofanie, bo sprawa zanosi się na długą polemikę obu stron. No i nareszcie dzwonek południowy.

Ryk krów, rajkot dójek, rejwach, obroki, wycie wirówki, beczenie cieląt, pisk trzody i wreszcie cisza posiłku.

— Proszę pani, depesza.

— Boże — może co z dziećmi! — Nie. Depesza oznajmia, że jutro rano przybywa inżynier dla lustracji parowego kotła, który ma być w całej gotowości do wszelkich prób.

Dyspozycja mechan kowi i ekonomowi — i obiad. Ale w tej chwili zajeżdżają przed ganek dwie bryczki i wysiada pięcioro sąsiadów.

— Proszę pani — myśmy się zmówili zjechać i napisać memorjał do Izby Skarbowej w sprawie monstrualnych podatków samorządowych. Toć już wynoszą 400 proc. państwowych.

Tak mówią mężczyźni.

— Proszę pani, a my wpadłyśmy obejrzeć ogród Jakże u pani z robactwem? A może zostały jeszcze flance kwiatowe? — wołają panie Owszem, owszem! Memorjał rzecz obowiązkowa. Rezultatu nie da — jak zwykle. Podwyższą zapewne gruntowe wobec tego — i ogród obejrzeć, i owszem — i flance są. Ale co będzie z obiadem obrachowanym na trzy osoby, gdy przybyło pięć?

Krótka wycieczka do kuchni: bulion, omlet, kartofle, zakąski domowe: parę interesentów: proszę pani! ale niema czasu na decyzję — bo goście. Zato gdy pod wieczór odjeżdżają — atak wzmożony.

— Proszę pani, Jasiek nie chce rąbać drzewa.

— Proszę pani, mechanik czeka na oliwę i pakunki.

— Proszę pani, zepsuła się maszyna do spryskiwania. Chłopak chciał zreparować, to się połamało.

— Proszę pani, ekonom po pieniądze na najem.

— Proszę pani, jakiś pan z listem.

Pan jest zredukowanym buchalterem, poszukuje posady przy roli. Wprawdzie wsi nie zna, ale kocha przyrodę i pragnie żyć i pracować „na jej łonie". Wymaganie skromne, chociażby 300 zł miesięcznie i możliwe utrzymanie. Zadawalnia się jednak datkiem pięciozłotowym i wychodzi, mrucząc:

— Obszarniki, psie krwie! Tak traktują inteligenta!

— Proszę pani, urzędnik z teką!

Ten się rozsiada w biurze i z owej teki dobywa jak z puszki Pandory: nakaz karny za niepłacenie podatku od zbytku z przed trzech lat (pies i bryczka), rozporządzenie o zabronieniu wyrębu lasu, nawet na własne potrzeby, komunikat o sądach rozjemczych ze służbą, przepisy o handlu ziemiopłodami, zakaz sprzedaży skór i zapytanie, czy nieznane jest miejsce zamieszkania Jana Wałęgi, który w 1918 r.

Wigilja w niebie

Wigilja Bożych Narodzin —
Radość i szczęście dziś wszędzie.
Głosy się ludzkie złączyły
w wesołej, dźwięcznej kolendzie.

Ludzie są dzisiaj weseli
i pełni miłości Boskiej,
dzielą się białym opłatkiem,
niepomni uraz i troski.

W całym dziś świecie brzmi radość
największa wśród dziatwy przecie,
bo wszak na świecie się zjawił
rówieśnik jej — Jezus Dziecię.

W dużym pokoju na środku
stoi wysoka jodełka,
na niej, jak złote kwiatuszki,
błyszczą się świeczek światełka.

Pod tą choinką, na której
rój ozdób wszelkich się gmatwa,
różne przepiękne podarki
grzeczna znajduje dziś dziatwa.

Tu piłka, tam miś, tam pociąg,
koń na biegunach, bębenek,
tu znów przepiękna laleczka
z tuzinem ślicznych sukienek.

Jest i z farbami pudełko,
A może — ku większej frajdzie —
nawet książeczka z bajkami
wśród tych podarków się znajdzie.

Jeśli na ziemi tak piękny
tak błogi dzień jest dzisiejszy,
to w niebie chyba być musi
stokroć weselszy, piękniejszy

Święci tam pewno zasiedli
do jasnej, świętej wigilji,
za stołem grubo zasutym
kwiatami fiołków i lilji.

Cherubinkowie usiedli
na nieba sklepionem przęśle
i nastroili do pieśni
złote cymbałki i gęśle.

Pod drzewem rajskiem, złocistem,
ubranem w złotych gwiazd rzędy,
tańczą radośnie, wesoło,
śpiewając cudne koiendy.

Że każdy z nich bywał dobry
i powinnościom swym sprostał,
więc też w nagrodę po parze
złocistych skrzydeł dziś dostał.

A Matka Boska Najświętsza
wzięła Jezusa na ręce,
dając Mu w darze na gwiazdkę
niewinne serca dziecięce.

Józef Birkenmajer.

służył w majątku. Konferencja długa i mozolna i ledwie skończona — rozlega się natychmiast.

— Proszę pani, przyszedł ekonom na dyspozycję.

Znowu długa konferencja Na podwórzu rozpoczyna się rejwach wieczorny. Jazgot dójek, bek i kwik inwentarza — pani rusza w obchód wieczorny — i wraca do domu, gdy już zapadł zmierzch i cisza posiłku i odpoczynku.

Wtedy w biurze zapala się lampa i przesuwają się kolejno: księga rachunkowa, księga obory i udojów, kontrola zboża i paszy, notatki najmu, raport statystyczny dla Starostwa, replika do inspektoratu skarbu na zarzut fałszywych zestawień do podatku dochodowego, list do dzieci, przekazy pocztowe na różne wypłaty i wreszcie mała książka zestawień dochodu i rozchodu.

Długi nad tem namysł, kreślenie cyfr, dodawanie, dzielenie, mnożenie, odejmowanie: wszelkie zadania, na czem oszczędzić, co rozwijać, co streścić, a najbardziej czego sobie ująć, bez czego jeszcze się obejść I wreszcie, gdy wszyscy dawno śpią, jeszcze ostatnie zlustrowanie obejścia, pieszczota dla psów stróżów i spoczynek.

Półsennie pacierz, myśl o dzieciach — o zmarłych ukochanych, o robotach na jutro, o deficycie w rachunkach — o zmęczeniu, o różach — i zasypiającemi wargami i myślą: „Kto się w opiekę poda Panu swemu.“ Nagle pukanie do drzwi.

— Proszę pani. Na górze coś straszy. Taki jęk i sapanie!

— Niech straszy, puśćcie tam Czuwaja, bo to pewnie sowa. Zmówcie zresztą pacierz i śpijcie.

— To pani nie przyjdzie?

— Nie, ja się już żadnych strachów nie lękam.

— Pani to zawsze dobrze! — mruczy obrażona służąca.

MARJA RODZIEWICZ.

Głos francuski

w sprawie współczesnej roli duchowieństwa

Jeżeli coraz bardziej stwierdza się przeświadczenie, że Europa dzisiejsza obok kryzysu gospodarczego przechodzi głębszy jeszcze kryzys duchowy, sięgający wielowiekowych podstaw jej cywilizacji, to jednym z najznamienniejszych przebłysków tej świadomości jest budzenie się katolickiej myśli i opinji wśród inteligencji świeckiej Wyrazem tego jest potężny, zorganizowany ruch akcji katolickiej, świadczy o tem również szereg głosów naukowych, literackich i publicystycznych, jakie w ostatnich czasach rozlegają się coraz częściej na temat dziejowej roli Kościoła, oraz stanowiska i zadań duchowieństwa katolickiego w dziedzinie współczesnego życia kulturalnego, społecznego i politycznego. Francja, jak zwykle, jest i tutaj krajem, w którym nowe objawy i dążenia duchowe, rodzące się w myśli europejskiej, występują najsilniej, mimo zobojętnienia szerokich warstw społeczeństwa francuskiego do religji wskutek trwającego od czasu do czasu Wielkiej Rewolucji francuskiej procesu laicyzacji życia kulturalnego i wszelkich instytucyj publicznych kraju.

Świeżo mamy do zanotowania, jako przejaw tych prądów myślowych w opinji francuskiej interesującą książkę pp. A. Caralier i R. de Cheyssac'a p. t. „Ksiądz na swojem miejscu“ („Mon curé à sa place“). Autorzy — ludzie świeccy, rozpatrują w niej stosunek duchowieństwa katolickiego we Francji do wielkiego problemu odrodzenia religijnego społeczeństwa, analizując metody, za pomocą których praca w tym kierunku winna być prowadzona na terenie społecznym, jak i w dziedzinie wychowania, sztuki, kultury i zagadnień politycznych. Wypowiadane przez autorów poglądy, aczkolwiek nieraz sporne, odznaczają się oryginalnością i głębokiem ujęciem przedmiotu; niektóre z wysnuwanych wniosków posiadają znaczenie ogólne, inne mają związek raczej ze specyficznemi warunkami rodzimego kraju.

Na wstępie poruszono zagadnienie dosyć rozpowszechnionej dziś w kołach duchowieństwa katolickiego we Francji dążności, do brania jaknajbardziej czynnego udziału w pracy społecznej — stowarzyszeniowej i zawodowej (ruch syndykalistyczny), przyczem działalność powyższa traktowana jest jako najlepszy środek do nawiązania kontaktu kleru z szerszemi masami ludności i stopniowego zjednywania tych mas dla światopoglądu i zasad katolicyzmu.

Nie negując potrzeby czynnego udziału w pracy społecznej, autorzy przestrzegają przed nadmiernem zaabsorbowaniem duchowieństwa zagadnieniami socjalnemi oraz przecenianiem możliwości propagandy katolickiej na terenie instytucyj takich, jak gminy, syndykaty — przesiąkniętych nawskroś duchem laicyzmu i nastrojonych zgóry nieufnie i wrogo do „klerykalizmu“.

Skuteczniejsza jest bezpośrednia droga nauczania i wychowania religijnego, którą Kościół kroczy od czasów apostolskich. Wprawdzie w przeciągu szeregu ubiegłych stuleci Kościół Katolicki we Francji rozwinął potężną działalność na polu oświaty, opieki i polityki społecznej, zastępując w tym względzie państwo i inne związki publiczne. Dziś jednak stosunki ułożyły się zgoła odmiennie: państwo wzgl. samorządy mają pretensję do dominującej, wyłącznej niemal roli w tej dziedzinie, przeznaczając wielkie środki na opiekę, higjenę i politykę społeczną oraz utrzymując liczne kadry zawodowych pracowników na tem polu. Duchowieństwo nie odegra dziś większej roli na terenie służby publicznej, prowadzonej oficjalnie w duchu ideologji mającej bardzo mało wspólnego z założeniami katolicyzmu.

Nie tu więc leży właściwa droga zdobycia przez Kościół Katolicki we Francji autorytetu i głębszego moralnego wpływu na społeczeństwo. Należy przedewszystkiem zorganizować odpowiadający warunkom dzisiejszym — system, religijnego kształcenia intelektu społeczeństwa, zreformować przestarzałe, nieraz zbyt powierzchowne, metody nauczania religijnego w seminarjach i szkołach katolickich. Autor zauważa, że młodzież świecka, kończąca szkoły katolickie we Francji, jest w większości elementem zbyt biernym w życiu moralnem narodu, nie tworzy ona jeszcze dziś zwartej falangi gorących szermierzy sprawy katolickiej.

Wychowanie katolickie winno oddziaływać integralnie na wszystkie elementy życia duchowego człowieka: wolę, intelekt, uczucie, zmysł estetyczny. Autor przytacza tutaj ciekawy przykład, zaczerpnięty z życia. Jeden z księży w Paryżu zaczął stosować system krótkich, w żywej formie prowadzonych wykładów z dziejów Kościoła Katolickiego we Francji, łącząc je ze zwiedzaniem wspólnie ze słuchaczami szeregu kościołów Paryża; skutek był wręcz zadziwiający, wśród młodzieży obudziło się nietylko zainteresowanie, lecz wręcz zapał do tych wykładów. Jak gdyby utajona w murach starych świątyń, ich przedziwnie pięknych witrażach i kamiennych koronkach potęga uczuć religijnych średniowiecznej Francji znalazła za pośrednictwem inteligentnego interpretatora drogę do duszy dzisiejszego pokolenia młodzieży francuskiej, pozbawionego często w życiu codziennem tradycyj katolickich.

Podobnie jak katedra w mieście, tak każdy kościółek wiejski, zabytki archeologji, sztuki kościelnej, tradycyjne zwyczaje świąteczne i t. d są żywą księgą, którą trzeba, by parafianie uczyli się czytać pod kierunkiem swego księdza. Także katolicka filozofja przyrody, a wreszcie i przedewszystkiem cała liturgja kościelna, jest przedziwnym, niewyczerpanym w swem bogactwie materjałem do kształcenia myśli i uczuć katolickiego ogółu

Interesujące są uwagi, poświęcone znaczeniu specjalnie sztuki i muzyki kościelnej. Muzyka kościelna zająć winna należne jej wybitne miejsce w systemie wykształcenia katolickiego Jest ona przedziwnym środkiem do skupienia i modlitwy, tony jej podczas nabożeństwa unoszą się ku górze, jak przeźroczyste, nawpół widzialne dymy kadzideł. Jest ona uniwersalną, jak symbole chrześcijaństwa — przemawia do duszy zarówno krajowców w odległych krajach misyjnych jak i mieszkańców współczesnych ośrodków wielkomiejskich.

Książka poświęca dalej obszerny rozdział roli masonerji i ostro zwalcza tendencje kompromisowe pewnych kół katolickich we Francji w stosunku do czynników politycznych, podlegających wpływom ideologji wolnomularstwa. Zdaniem autorów oficjalne doktryny polityczne republikańskiej Francji, datujące się od Wielkiej Rewolucji, pozostają w głębokiej sprzeczności z podstawami społecznego światopoglądu katolicyzmu. Krytycznie również odnoszą się autorzy do kierunku Demokracji Chrześcijańskiej na terenie francuskim, który według nich zbyt silnie jest nieraz zabarwiony pierwiastkami liberalno - socjalistycznych poglądów społecznych. Jest to paradoks dzisiejszych czasów, że obok socjalistów spotykamy „czerwonych chrześcijan“.

Jedno z głównych źródeł odrodzenia moralnego społeczeństwa francuskiego leży, zdaniem autora, w silnym ruchu narodowym, który za czasów wojny światowej uratował Francję, a dziś jest sztucznie usypiany frazeologją liberalno-socjalistyczną i pacyfistyczną Zadaniem więc duchowieństwa katolickiego jest czynny współudział w tym odrodzeniu ducha narodowego w społeczeństwie. Praca ta przyczynia się zarazem do wzmocnienia katolicyzmu, tradycja katolicka i narodowa bowiem nierozerwalnie splatają się swemi korzeniami w głębszych warstwach historycznych cywilizacji francuskiej.

Omawiana książka, ciesząca się dziś znaczną poczytnością, jest jeszcze jednym dowodem odżywania idei katolickiej we Francji

ST. MIKLASZEWSKI.

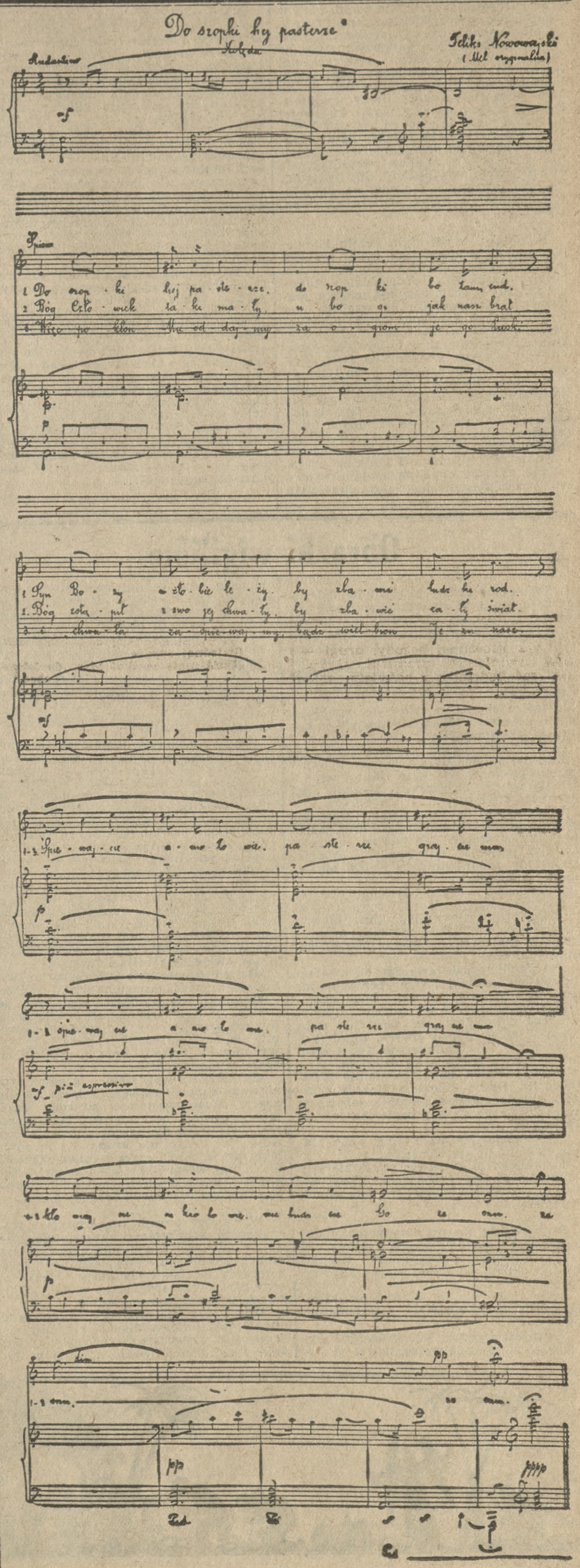

Tam, gdzie się Chrystus narodził

Dla nas, ludzi północy, święta Bożego Narodzenia są nieodłącznie związane z mrozem, śniegiem i choinką. Jakże dziwnemby się na mwydało, gdyby w wilję panował upał, a choinkę miała zastąpić palma! A jednak wiele krajów południowych, (gdzie obecnie panuje skwarne lato) w tych warunkach obchodzi święta Bożego Narodzenia.

Liczna kolojna Europejczyków w Egipcie obchodzi Boże Narodzenie nader uroczyście. W wilję już od upalnego południa zamyka się sklepy i przedsiębiorstwa europejskie. Przed wieczorem ruch w dzielnicach europejskich zamiera. Przez oświetlone okna migocą światełka. Choinki? Nie, to duże gałęzie palmowe przybrane kolorowemi świeczkami i elektrycznemi lampkami. Wokół stołu biesiadnego siedzą europejczycy wielu narodowości. Są tu Włosi, Francuzi, Anglicy, Grecy, Ormianie. Zebrani biegną wszyscy myślą ku swojej ojczyźnie, jakże dalekiej od brzegów Nilu... I rzecz dla człowieka północy dziwnie rażąca — ubrani są przeważnie w jasne, letnie garnitury, a Anglicy wyróżniają się swemi białemi smokingami. Gdy gwiazdka Bożego Narodzenia zabłysła, na granatowem egipskiem niebie otwiera się okna. Upał!...

* * *

Niedaleko, w odległości ośmiu kilometrów od Jerozolimy, leży mała, arabska mieścina. Płaskie dachy domów, wąskie, ciasne uliczki, gdzie przechodzień i osiołek nawzajem sobie ustępują miejsca, malowniczo rozsypane są na wzgórzu nad Wadj-el-Harub kamienne domki i kościoły. Tak wygląda miejscowość, do której gwiazda wiodła trzech królów Wschodu. Tu — w Betleem przyszedł na świat Zbawiciel. A Betleem oznacza: „Dom Chleba".

Otoczona pięknemi winnicami i oliwkowemi gajami mieścina liczy zaledwie 12 tysięcy mieszkańców. Tem jednak dzisiejsze Betleem różni się od innych miejscowości Palestyny, że niemal całą ludność jego stanowią chrześcijanie. Muzułmanów i żydów jest tu znikoma garstka, a klasztory i zakłady naukowe misyjne wychowują coraz to nowe pokolenia chrześcijan Arabów.

Przybywającego do Betleem otacza natychmiast tłum spalonych słońcem dzieciaków. Usiłując przekrzyczeć się nawzajem, pchają się wokół przybysza, ofiarując mu na sprzedaż muszelki pamiątkowe i widokówki. Każdy z tych czarnych dzieciaków włada kilkoma zdaniami w każdym niemal języku europejskim. To też nieustająca wrzawa dzieci z Fetleem jest nader różnorodna: wyrazy niemieckie pomieszane są z włoskiemi, hiszpańskie z greckiemi, angielskie z rosyjskiemi.

* * *

Na niewielkim placyku wznosi się Bazylika. Jest to jeden z najstarszych kościołów na świecie. Wzniesiona w roku 330 przez rzymskiego cesarza Konstantyna, bazylika Najświętszej Marji Panny otrzymała za czasów cesarza Justyniana wysoką wieżę. Przetrwała ona okres wypraw krzyżowych, przetrwała kilkakrotne rzezie chrześcijan, za czasów Sulejmana Wspaniałego, i innych władców Wysokiej Porty. Otoczona czcią świata chrześcijańskiego, Bazylika z nieznacznemi zmianami architektonicznemi przetrwała do nowszych czasów. Podobnież, jak i kościół Grobu Pańskiego, Bazylika w Betlehem jest świątynią wszechwyznaniową, i msze w niej odprawiają kapłani grecko-prawosławni, katoliccy, ormiańscy, koptyjscy, naprzemian według ściśle określonej kolejności.

Bazylika nie jest wielka. Ząb czasu dotknął średniowiecznych obrazów świętych, potężne kamienne płyty starły stopy setek tysięcy pielgrzymów, przybywających tu ze wszystkich krańców świata. W wilję Bożego Narodzenia tłumy pielgrzymów oczekują swej kolejki przy wejściu do świątyni. Tuż za ołtarzem kamienne schodki prowadzą do podziemi. Jest tam niewielka, niska a długa kapliczka. Mistyczny nastrój wywierają płonące migotliwie w kolorowych lampkach małe światełka. Cisza świętego miejsca. W podziemiu widać okrągłą mosiężną płytę, wmurowaną w kamienną podłogę. Na płycie widnieje skromny, lecz doniosły napis: „Hoc loco Jesus Christus natus est"...

L. H.

Obrazki wigilijne

I.

Gwar przyciszonych głosików dziecięcych to milkł, to znowu się podnosił. O! bo cóż to za cuda ukazywały się tam za zamkniętemi drzwiami salonu! Któż mógł wiedzieć, co „Gwiazdor" wraz z ukochaną mateczką przygotowywali dla swych pociech! I przeróżne kombinacje przelatywały przez główki zaciekawionych milusińskich.

Jeszcze chwila, a tyle, tyle oczekiwanych, a nawet i niespodziewanych cudów będzie ich własnością.

„Ach, żeby dostać tę prześliczną zastawę do obiadu, która tyle razy w oknie wystawowem wabiła oczy Heli! Spełniłoby się wtedy najgorętsze życzenie najstarszej pieszczotki".

Tymczasem za zamkniętemi drzwiami salonu dał się słyszeć szelest, oraz jakieś przyciszone szepty. „To pewnie „Gwiazdka" już przyszła" woła maleńki Staszek, strwożony zapowiedzią, że będzie musiał mówić paciorek.

W tej chwili drzwi od salonu otwarły się szeroko, i snop różnokolorowych świateł zalał przylegający pokój, gdzie, główka przy główce, stały skupione dzieci w oczekiwaniu mających się spełnić marzeń cudownych.

Na środku pod jarzącem się „bożem drzewkiem" stały i leżały porozkładane przeróżne cacka i zabawki. Obok choinki stał „Gwiazdor" w szarym, długim płaszczu z workiem na plecach i dużą rózgą w ręce. Z pod siwych, zsuniętych groźnie brwi błyszczało wesoło dwoje oczu, zwróconych z miłością ku dzieciom.

„A do pacierza, smyki, bo nic nie dostaniecie"!!! Dzieci z lękiem klękały i zaczęły składać rączęta, patrząc z obawą w twarz „Gwiazdora", gdy nagle Staszek się wyrywa:

„To przecież jest nasz tatuś, patrz Maryla, jak się do nas uśmiecha!"

I z radosnym krzykiem wszystkie jęły się czepiać kolan gwiazdora, który miłosnym uściskiem objął swą ukochaną gromadkę.

II.

Przy słabem świetle lampy maleńkiej siedzi pochylona dziewczyna i pilnie coś szyje. Raz po raz przetrze oczy i mocniej otuli się chustą, bo zimno wieje z każdego kąta.

Jutro już wigilja! — Nie, nie jutro, dzisiaj, bo to przecież już 3 godzina po północy.

Nie przestaje szyć. Wprawdzie już wykończyła zamówioną pracę, nawet ją poodnosiła no i, co najważniejsze — wszędzie otrzymała zapłatę. Pierwszy raz tak jej się poszczęściło. Ludzie niezawsze myślą o tem, że biedna szwaczka może nie mieć na najkonieczniejsze potrzeby. Zresztą przed świętami każdy ma tyle wydatków!

Tym razem jednak tak jakoś wszystko się dobrze złożyło. Kupiła też czemprędzej materjału na kaftan ciepły dla mateczki i teraz oto spieszy się, żeby go wykończyć na gwiazdkę.

Droga, poczciwa mateczka! Już tak dawno pragnęła takiego ciepłego kaftana, lecz jak trudno było zdobyć jej skromne życzenie. Zawsze były inne wydatki: to dzierżawa, to na utrzymanie domu, i innym razem reparacja bucików czy kupno nowych, dość, że o kaftanie nowym myślano jako o zbytku, na który może kiedyś później sobie pozwolą. Aż tu dzisiaj cel prawie już osiągnięty. Ach! jak się ta mateczka kochana ucieszy, a jak jej ładnie w nim będzie! Tu koło szyji i rąk obramuje go czarnym barankiem, będzie to ślicznie i gustownie. Mateńka ukochana, wcale takiej niespodzianki nie przypuszcza. Śpi sobie ot tam spokojnie, widząc zapewne w swych sennych marzeniach prace, związane z wilją i świętami.

Roi się dziewczynie już, że kaftan wykończony, widzi zamglone łzami radości oczy matki, czuje długi serdeczny jej uścisk... Nagle zrywa się przerażona, otwiera szeroko oczy, i pierwszym przedmiotem, na który wzrok jej pada — to niewykończony kaftan! Boże usnęła! Przespała całą godzinę!

Z nowym wysiłkiem, graniczącym nieomal z bohaterstwem, zabiera się do pracy. Musi powetować stracony czas, musi. Otwiera oczy szeroko, jak najszerzej, byle tylko nie zasnąć ponownie. Nie wolno jej usnąć, nie wolno! Za tę odrobinę samozaparcia czeka ją taka nagroda, dla której warto poświęcić i więcej. Nagroda z serdecznych łez radości i ciepłego, długiego uścisku ukochanej matki.

III.

W ciepłym pokoju, urządzonym z wyszukanym komfortem i wykwintnie, siedzi w miękkim fotelu mężczyzna — lat może czterdziestu. Wypieszczona ręka przerzuca mechanicznie karty książki, a oczy raz po raz spoglądają w dal, jakby ze smutkiem czegoś wyglądały.

Wszak to dziś wigilja — a on sam, opuszczony. Niema nikogo, z kimby się rozweselił, porozmawiał chociażby tylko! Jakżeż to inaczej bywało dawniej w domu rodziców, tak uroczyście obchodzącym święta Bożego Narodzenia. Już tydzień przed uroczystościami on i siostra młodsza, Marynia, podchodzili z ciekawością pod drzwi, by dojrzeć chociaż tylko zielone gałązki „choinki", lub wypytywali służbę, co też dostaną na „Gwiazdkę".

— Lata upływały. Zapisał się na uniwersytet, rodzice pomarli, a Marynia, ta najmilsza siostra, wyszła zamąż, wbrew jego woli, za człowieka ubogiego, bez stanowiska. Jak strasznie wówczas cierpiała jego duma! Odtąd nic o Maryni słyszeć nie chciał. Na wiadomość o narodzeniu się jej syna, a później córki, nie dał nawet odpowiedzi. On sam, dla którego świat cały stał otworem, zamknął się w sobie, jak ślimak w skorupie, odrzucając stanowczo wszelkie proponowane mu „partje".

I tak doszedł do czterdziestki. Dobrze mu dotąd było z tą samotnością. Miał pieniądze, wygody wszelkie, życie pędził dość urozmaicone, i nigdy nie pragnął niczego więcej. Lecz czemuż dzisiaj właśnie uczuł się nagle opuszczonym? Czemu naraz jakoby zatęsknił za siostrą, o której zresztą tak dawno już nie miał żadnej wiadomości?

Napróżno starał się zająć czytaniem — natrętna myśl ciągle powracała. Czy chciałby poznać dzieci Maryni? O tak z pewnością, choć sam się dotąd z pragnienia tego przed sobą nie zdradzał! Pewnie już duże być muszą. Marynia przecież przed siedemnastu, — nie, osiemnastu laty opuściła dom rodzinny. I zaczął marzyć o tem, jakby to hojnie bogaty wujaszek mógł obdarzyć te dzieciaki przy dzisiejszej „Gwiazdce".

Zwolna myśl ta poczęła go rozrzewniać. Nagle drgnął. Cicho, jak duch, wszedł służący, oznajmując, że kolacja na stole. Przy tych słowach podał panu również list na srebrnej tacy. — Odrazu poznał pismo siostry. Gorączkowo rozerwał kopertę i cały zatopił się w czytaniu. Zwolna oczy zaczęła mu przesłaniać mgła, a gdy doszedł do miejsca, gdzie od siebie i dzieci życzyła mu „Dosiego roku", łamiąc się z nim opłatkiem, którego kawałek załączała, nie zdołał już powstrzymać łez. Coś stajało mu w sercu, jakaś nieznana rzewność ogarnęła go na widok tego opłatka, którym tak dawno nikt się z nim nie dzielił!

Hej, gdyby nie odległość wielka byłby natychmiast biegł do niej, by tam przy kochającem sercu nagrodzić jej wszystkie przykrości, a sobie — lata osamotnienia.

IV.

— Mamusiu, czy Bozia przyjdzie — na ziemię i przyniesie mi taką dużą lalkę?

— Przyjdzie, kochanie, przyjdzie, tylko musisz być grzeczną, spokojnie leżeć w łóżeczku i wypić lekarstwo.

Kiedy takie niedobre. Nie — nie chcę, mamusiu. A kiedy Bozia do nas przyjdzie?

— Niedługo, aniołku, jutro przyniesie ci dużą lalkę z prawdziwemi włosami, śliczną choinkę i jeszcze wiele pięknych podarków. Tylko przykryj się i leż spokojnie, abyś na gwiazdkę była zdrowa, bo inaczej Bozia nic ci nie przyniesie.

Zosieńka przymknęła oczęta. Długie czarne rzęsy rzucały cienie na bladą wychudłą twarzyczkę prześlicznej dzieciny. Włoski kędzierzawe otaczały jej główkę jakby aureolą i w tym półmroku i słabem różowem świetle wyglądała jak aniołek.

Z trwogą i rozpaczą wpatrywała się matka w swą jedynaczkę. Tak bardzo jej strzegła przed zaziębieniem, a gdy dyfterja i szkarlatyna zaczęły grasować w mieście, Zosieńka i na krok nie wychodziła poza dom. I skąd to przyszło?

Jeszcze przed tygodniem dziecina była zdrowa i wesoła, szczebiotała dzień cały o bliskiej gwiazdce, aż tu nagle w nocy obudziła się z płaczem, rozgorączkowana i od tej chwili biedna matka trwa w grozie i lęku. Lekarz skonstatował dyfterję, lecz pocieszył zarazem, że przy troskliwej opiece dziecina wróci do zdrowia. Ale może on tylko z litości nad matką tak powiedział?

Odtąd przychodził po dwa razy codziennie do chorej i dawał przepisy, które matka wypełniała z niezrównaną troskliwością. Chociaż sama przez ten tydzień nie spoczęła ani chwili, chcąc być gotową na każde poruszenie swej dzieciny, chociaż z osłabienia i wycieńczenia słaniała się na nogach. Jutro ma się rozstrzygnąć, czy ta najmilsza dziecina żyć będzie, jutro ma nastąpić przesilenie choroby!

Gwałtowne poruszenie się dziecka przerwało nagle jej smutne myśli. Uklękła przy łóżeczku, nasłuchując słów, wypowiadanych w malignie.

Dziecina marzyła o gwiazdce!...

Z jękiem wzniosła matka oczy ku górze, gdzie nad łóżkiem wisiał obraz M. Boskiej Częstochowskiej. W milczeniu błagała tę „opiekunkę uciśnionych", by ulitowała się Ona — Matka boleściwa, nad matką bolejącą. Pokrzepiona na duchu i ufna w pomoc Bożą, pochyliła się nad rozpaloną główką dzieciny, całując ją z miłością.

— — — — — — — — —

Noc przeszła spokojnie. Lekarz, który był przed południem, wyszedł zadowolony, a nawet na zapytanie matki, czy można Zosienkę wieczorem przesunąć z łóżeczkiem do salonu, do choinki, dał odpowiedź potakującą. Pocieszona i pełna otuchy pani Pawęska, zabrała się do przygotowań wigilijnych. Cicho jak duch, przenosiła się z pokoju do pokoju, coraz to pochylając się nad dzieciną, zmieniając okłady i opowiadając, że niezadługo już przyjdzie Bozia. Zosia leżała spokojnie, gorączka mięła, wypieki na twarzyczce ustąpiły i w tej przejrzystej bladości zdawała się istotą nieziemską. Tylko jej oczy duże, smutne bezustannie goniły za każdym ruchem matki.

Nadszedł wreszcie wieczór wigilijny. W domu państwa Pawęskich w ten dzień zwykle gwarno i wesoło, a dziś smutno i cicho. Do łóżeczka Zosieńki przysunięto stół z wieczerzą wigilijną. Mąż i żona łamiąc się opłatkiem z ukochaną dzieciną, równocześnie odwrócili twarz, by ukryć łzy, napływające im do oczu. Myśl, że może im zabraknąć tej dzieciny, równocześnie przejęła ich rozpaczą.

Nadszedł moment, kiedy łóżeczko Zosieńki miało być posunięte do salonu, gdzie na środku stała choinka jarząca się różnokolorowem światłem, a pod nią mnóstwo zabawek i cacek i lalka prześliczna. Ojciec wchodzi do pokoju chorej dzieciny, by zabrać ją do wymarzonych zabawek... lecz staje jak wryty. Przy łóżeczku z załamanemi rękami klęczy żona, a Zosieńka z oczkami w górę zwróconemi w gorączce szepce po cichu:

— Mamusiu, czy widzisz tam Bozię... i aniołków? Patrz, wyciągają do mnie rączki... wołają mnie do siebie! Mamusiu, patrz, taki mały Bozia... trzyma go prześliczna pani w niebieskiej sukience... Czy słyszysz, jak mnie Bozia woła?... nie trzymaj mnie... ja chcę iść do Bozi! Słyszysz, jak aniołkowie śpiewają?... Idę, już idę, Boziu drogi!...

Jeszcze jedno wstchnienie i duszyczka dzieciny uleciała ku niebu.

M. R.

Wigilja i Boże Narodzenie w domu polskim

Zapowiedź wigilijnego święta stanowiły od dawien dawna opłatki. Wypiekano je przy kościołach i przy klasztorach, lejąc bardzo rzadkie ciasto pszenne w żelazne foremki, odznaczające się nieraz artyzmem i subtelnością rysunku, rżniętego w metalu na ich ściankach.

Przybycie organisty lub zakonnika z opłatkami było zawsze radosnem wydarzeniem. Zapowiadało ono koniec smutnego adwentu i wesołe święta Bożego Narodzenia.

Za dawnych czasów przestrzegano surowo, by w dzień wigilijny jeść tylko raz na dzień, po zejściu pierwszej gwiazdy. Od rana już trawiono czas na uroczystych przygotowaniach do tego wieczornego posiłku, zwanego wigilją, postnikiem albo pośnikiem. Obyczaj uświęcania uroczystości religijnych ucztą jest bardzo stary i sięga czasów pogańskich. Być może nasza chrześcijańska wigilja łączy się tradycją z jakiemś świętem słowiańskiem. Zwyczaj przygotowywania nakryć dla zmarłych członków rodzin zaciera się i ludu; w niektórych okolicach pozostawiają wieśniacy po uczcie wigilijnej bochen chleba na stole by zeń Pan Jezus mógł ukrajać kiedy w nocy przyjdzie po kolędzie. Do obrzędów wigilijnych, wspólnych domom polskim i katolickim, należy łamanie się opłatkiem, podkładanie siana pod obrus, a na wsi ustawianie w kątach izby snopów zboża.

Po zapaleniu świateł na choince, po sproszeniu do stołu gości, i domowników, gospodyni lub gospodarz domu przystępują do każdego z opłatkiem, łamiąc się z nim i życząc „Dosiego Roku". Bo też wieczór wigilijny to najserdeczniejsze, najbardziej wzruszające święto polskie. A jakiemże drogiem świętem była dla Polaka wigilja, obchodzona zdala od rodzinnej ziemi, czy to w rozgwarze „paryskiego bruku", czy pod zaśnieżonem wygnańczem niebem północy, kiedy jedyne przypomnienie Polski stanowił okruch Anielskiego Chleba, z Ojczyzny przysłany. Wtedy uczta wigilijna stawała się jakby Komunją, przy której spożywano wspólnie gorzki chleb tęsknoty.

Uczty wigilijne zależą od zamożności domu. Tradycyjnie podają barszcz z uszkami lub zupę rybną, kapustę z grzybami, najrozmaitsze gatunki ryb, wśród których króluje karp na szaro, albo szczupak łamańce z makiem, kompot z suszonych owoców. Na Mazowszu podają ulubione kluski z makiem i miodem. We wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej obowiązuje kutja t. j. pszenica omielana nieco, mieszana z miodem. Po wigilijnej wieczerzy w polskiej chacie idzie gospodarz do stajenki i obórki, by się z ich mieszkańcami podzielić resztkami jedzenia. U ludu przechowała się wiara, że w noc Narodzenia Pańskiego zwierzęta ludzkim przemawiają głosem.

Bezpłatnie otrzymają wszyscy abonenci nasi w pierwszej połowie stycznia **kalendarz zeszytowy na rok 1931.**

Profesorowie uczelni warszawskich w sprawie Brześcia

W dzisiejszem, porannem wydaniu podaliśmy tekst oświadczenia profesorów uniwersytetu warszawskiego w sprawie Brześcia. Pod oświadczeniem, solidaryzującem się z głośną deklaracją profesorów uniwersytetu krakowskiego, znajdują się następujące podpisy:

Stefan Czarnowski, Wacław Tokarz, Zygmunt Szymanowski, Stanisław Leśniewski, Andrzej Tretiak, Tadesz Kotarbiński, Maurycy Mann, Władysław Witwicki, Jan Łukasiewicz, ks. biskup Antoni Szlagowski, Wacław Baehr, Eugenjusz Wajgiel, Konstanty Janicki, Jan Gordziałkowski, Józef Rafacz, Stefan Mazurkiewicz, Gustaw Przychocki, Kazimierz Basalik, Stanisław Szober, Tadeusz Zieliński, Zygmunt Cybichowski, Zygmunt Batowski, Wiktor Lempe, ks. Józef Bromski, Wacław Sierpiński, Adam Krokiewicz, Bogdan Nawroczyński, ks. Jan Stawarczyk, ks. Alojzy Bukowski, Witold Doroszewski, Jan Tur, Ks. Henryk Likowski, Henryk Nusbaum, Stanisław Arnold, Leon Kryński, Adam Antoni Kryński, Ludwik Krzywicki, Antoni Przeborski, Adolf Suligowski, Stanisław Lencewicz, Stanisław Przyłęcki, ks. Ignacy Grabowski, Czesław Białobrzeski, ks. Franciszek Rosłaniec.

Z tekstem, pod którym figurują podpisy powyższych profesorów, nie zsolidaryzowała się inna grupa profesorów warszawskiego uniwersytetu, mniej czy więcej skłaniających się do „sanacji". Wydała ona oddzielną deklarację, którą podajemy poniżej. O ile pierwsza deklaracja, podpisana przez większość profesorów, potępia system „poniewierania godnością ludzką i upadek moralny, którego najjaskrawszym wyrazem są nieszczęsne wydarzenia brzeskie", to drugie oświadczenie traktuje całą sprawę w sposób oderwany, jakby niezwiązany z teraźniejszem życiem Polski. Brzmi ono, jak następuje:

W związku z oświadczeniem grupy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 20 grudnia b. r. podpisani stwierdzamy, że nie możemy przyłączyć się do tego oświadczenia, ze względu na jego uzasadnienie i formę. Nie czujemy się jednak za to zwolnieni od podkreślenia naszego stanowiska jako nauczyciele i wychowawcy młodzieży. Kierowani jedynie poczuciem sprawiedliwości, które jest podstawą porządku społeczeństwa musimy wypowiedzieć się jasno i wyraźnie.

Godność ludzka jest tak wielkiem godłem, że obronę jej uważamy za nasz obowiązek. Istotnie bez zastrzeżenia przyłączamy się zatem do głosów wszystkich obywateli, którzy dają wyraz przekonaniu o konieczności natychmiastowego bezstronnego zbadania sprawy traktowania więźniów brzeskich, ustalenia stanu rzeczy i zgodnego z prawem ukarania winnych.

Warszawa, 23 grudnia 1930 r.

Podpisali profesorowie: Edward Bursze (superintendent ewangelicki), Fr. Czuwalski, Adam Czyżewski, Samuel Dykstein, Marceli Handelsman, Bolesław Hryniewiecki, Mieczysław Konopacki, Antoni Kostadecki, Jan Mazurkiewicz, Władysław Mazurkiewicz, Mieczysław Michałowicz (rektor Uniwersytetu, który swego czasu Piłsudskiemu ułatwił ucieczkę z więzienia w Petersburgu, przyp. red.), Leon Petrażycki, ks. Janusz Przeryda i Jan Ujejski. (w)

Pod oświadczeniem profesorów politechniki warszawskiej przeciwko Brześciowi znajdują się następujące podpisy:

W. Świętosławski, L. Staniewicz, L. Szperl, M. Wolfke, M. Huber, I. Radziszewski, K. Drewnowski, T. Wojno, A. Pszenicki, S. Kalinowski, J. Zawadzki, L. Karasiński, C. Skotnicki, H. Czopowski, W. Pogorzelski, F. Kępiński, R. Trechciński, J. Fedorowicz, S. Zwierzchowski, S. Straszewicz, A. Wasiutyński, K. Pomianowski, T. Tołwiński, St. Kunicki, K. Adamiecki, J. Michalski, E. Warchałowski, J. Turski, K. Taylor, C. Witoszyński, M. Pożaryski, M. Rybczyński, S. Garlicki, W. Iwanowski, C. Grabowski, O. Sosnowski, F. Leja, K. Żórawski, G. Mokrzycki, J. Groszkowski, M. Lalewicz, B. Stefanowski, J. Piotrowski, W. Suchowiak. **Za zgodność prof. dr. L. Staniewicz.**

Marjawici w obronie Brześcia

Otrzymaliśmy wydaną w Płocku „Jednodniówkę w sprawie Brześcia". Jednodniówka zawiera „Protest biskupów marjawickich przeciwko wystąpieniu profesorów wszechnicy Jagiellońskiej", dalej artykuł „Dziwni „uczeni", oraz artykuł „Papieże przeciwko Polsce". „Protest" podpisany jest przez sławetnego „arcybiskupa" Kowalskiego oraz „biskupów" Gołębiowskiego i Próchniewskiego.

Zarówno protest, jak i następny artykuł zawierają niesłychane napaści na profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego z powodu ich znanego wystąpienia przeciwko metodom brzeskim, które „Jednodniówka" uważa za wystąpienie „przeciwko władzy państwowej, rządowi marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej." Pisze się tam m. in.: „Broni moralności wszechnica Jagiellońska. Śmieszne zaiste twierdzenie.... Wstyd i hańba takiej wszechnicy i takim profesorom." Następują bredzenia o „mafji watykańsko - endeckiej" oraz dalsze napaści na wysokich duchownych katolickich, którzy podpisali protest przeciwko Brześciowi. Dostaje się też przy tej okazji również Ojcu św. O tych, którzy podpisali protest przeciw Brześciowi, pisze „Jednodniówka", iż byli oni „pewni, że Marszałek nie ośmieli się aresztować ich i dać im zakosztować Brześcia. Ale ta pewność może ich zawieść."

Notując to wszystko, wyrażamy przekonanie, że nikogo w Polsce nie zdziwi, że w obronie Brześcia wystąpili właśnie marjawici, których przymioty moralne były już wielokrotnie rozpatrywane przez sądy i mają w Polsce ustaloną reputację. Pisma „sanacyjne" powinny czemprędzej przedrukować odsiecz marjawicką. Jest ona narazie jedyną, jaką otrzymały w sprawie Brześcia. Potwierdza ona w każdym razie fakt, do jak ścisłych związków z „sanacją" poczuwa się „arcybiskup" Kowalski i jego interesujące otoczenie.

Major Perko a Brześć

„Dziennik Pozn." twierdzi, że jeden z wymienionych w sejmowej interpelacji brzeskiej oficerów, których personalja podaliśmy, a mianowicie major Stanisław Perko nie był w Brześciu, a, przeciwnie, był do 4 października dowódcą bataljonu podchorążych saperów w Modlinie, a od tego dnia jest zastępcą dowódcy 7 bataljonu saperów w Poznaniu.

Sprawa wymaga wyjaśnienia. Głos zabiorą niewątpliwie autorowie interpelacji.

Na dzień 27 grudnia

Program uroczystości 12 rocznicy powstania Wielkopolskiego w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1930 r.

o godz. 10.00 nabożeństwo w Katedrze z udziałem przedstawicieli władz. Po nabożeństwie składanie wieńców na grobach poległych bohaterów.

o godz. 12.00 uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki przy ul. Bukowskiej narożnik ul. Marszałka Focha.

o godz. 16.20 hejnał z wieży ratuszowej.

od godz. 16.25 do godz. 17.00 okolicznościowy program radjowy.

od godz. 17.00 do godz. 18.00 koncert orkiestry wojskowej na placu Wolności.

od godz. 19.00 w poszczególnych dzielnicach i towarzystwach uroczyste wieczornice.

W uzupełnieniu powyższego programu otrzymujemy od Legjonu Wielkopolskiego następujące wezwanie:

Wszystkie organizacje należące do Legjonu, mianowicie Zw. Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII, Zw. Tow. Uczestników powstania Wkp. 1918/19, Związek Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rezerwy Ziem Zach. R. P i „Sokół", wzywa się do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach 27 grudnia, z programem następującym:

o godz. 9.30 — Zbiórka ze sztandarami na placu Tumskim.

o godz. 10 — Nabożeństwo w Katedrze. Po nabożeństwie wyjazd delegacyj na groby poległych. Pochód przez miasto w szeregach na odsłonięcie pomnika Kościuszki o godz. 12 przy ul. Grunwaldzkiej.

o godz. 16 — Akademja radjowa (Słowo wstępne prezes senator dr. Meissner, recytacje, produkcje muzyczne). Plac Wolności.

o godz. 17.00 — Koncert na pl. Wolności orkiestry wojskowej.

Za Legjon Wielkopolski
Jerzy Kismanowski sekretarz — Dr. Cz. Meissner prezes.

Podziękowanie Korfantego

Katowicka „Polonia" (Nr. 2233) ogłasza następujące pismo Wojciecha Korfantego:

„Wracając z kaźni więziennej do Katowic, spotkałem się z niebywałemi dowodami szczerej sympatji przyjaźni i miłości. Mimo późnej nocy z soboty na niedzielę, liczne tysiące zgromadziły się w Katowicach, by mnie powitać. Zastąpione były wszystkie warstwy narodu. Społeczeństwo nasze chciało powitać nietylko mnie, ale zadokumentować publicznie swe poglądy moralne na życie narodu i państwa.

„W ciągu niedzieli i poniedziałku przyjaciele osobiści i polityczni, ludzie innych zapatrywań politycznych i społecznych złożyli mi dowody swej życzliwości. Z całej Polski przysłano mi setki telegramów i listów z wyrazami sympatji i życzeń.

„W czasie mej nieobecności cały lud polsko - katolicki modlił się w kościołach o zwycięstwo sprawiedliwości i dobrej sprawy. Duchowieństwo Przewielebne odprawiało dziesiątki nabożeństw na moją intencję. Dziesiątki tysięcy niewiast polskich piśmiennie upominały się mego uwolnienia. Inteligencja śląska podnosiła uroczysty protest przeciwko memu wywiezieniu do Brześcia.

„Podczas wyborów lud śląski dał dowód, że i w mojej nieobecności i bezemnie umie walczyć o zwycięstwo zasad chrześcijańskich i narodowych, praworządności, poczucia godności obywatelskiej i narodowej.

„To stanowi największą moją pociechę.

„Nie mogąc dziękować każdemu z osobna, tą drogą ślą serdeczne wyrazy wdzięczności wszystkim za modlitwy i dowody życzliwości, pociechę, zaopiekowanie się moją rodziną i pomoc jej udzielaną. Dziękuję duchowieństwu, przyjaciołom, sympatykom i organizacjom narodowym i społecznym. Dziękuję za wysiłki w walce wyborczej, za ofiarną pracę i składam życzenia ludowi naszemu z powodu zwycięstwa wyborczego, jego zasad katolicko - polskich na Śląsku.

Wojciech Korfanty.
Katowice, dn. 22 grudnia 1930."

Przemówienie Korfantego

Na posiedzeniu rady Chrześcijańskiej Demokracji na województwo śląskie, jak wiadomo, opozycyjnie usposobionej, powitano entuzjastycznie Wojciecha Korfantego, który wygłosił gorące przemówienie, wykazujące, że „Brześć, to nie hańba Polski, ale hańba Polski sanacyjnej." Między innemi zaznaczył Korfanty, — według „Polonji", — że system brzeski był tak okropny, iż „nawet Żydzi w więzieniu brzeskiem (Lieberman) żądali księdza katolickiego i notarjusza." Odmówiono jednego i drugiego. Korfanty zakończył swe przemówienie następującemi słowy:

„Najwierniejszym mym przyjacielem pozostał lud polsko - katolicki, zgodny z swojem duchowieństwem. To nas zaprowadziło do wolnej Polski, to nas zaprowadzi też do Polski chrześcijańskiej, praworządnej i ludowej. Naród, oparty na zasadach chrześcijańskich, poszanowaniu prawa i swej godności — to mur z granitu, na którym wszyscy jego przeciwnicy polityczni zęby sobie wyłamią. Takim murem — Śląsk i zachodnie województwa nasze. Mur ten rozszerzyć musimy na całą Polskę!"

Przemówienie i całe zebranie wywarło potężne wrażenie. Uchwalono rezolucję z wyrazami czci pod adresem profesorów wszechnicy Jagiellońskiej za ich list do posła prof. Krzyżanowskiego.

O sytuacji w Hiszpanji

„Matin" zamieszcza wywiad z wybitnym politykiem hiszpańskim, hr. Romanonesem. Oświadczył on, że położenie Hiszpanji jest bardzo poważne, gdyż premjer gen. Berenguer musi z jednej strony występować energicznie, a z drugiej prowadzić akcję pojednawczą. Według hr. Romanonesa szybkie zwołanie parlamentu jest konieczne. Polityk hiszpański, mówił dalej w ten sposób:

„Wiem bardzo dobrze, że ustrój parlamentarny nie jest idealny. Wiem o każdym jego błędzie, lecz dotychczas niczego lepszego nie wymyślono. Jego niedomagania wzajemnie się neutralizują. Choć na pozór nie zapewnia on trwałości, to jednak w rzeczywistości daje on pewną stałość w polityce. Naodwrót dyktatura, zwłaszcza dyktatura wojskowa jest rzeczą najgorszą w świecie. Przedewszystkiem pracuje bez kontroli, tymczasem kontrola parlamentu, bardzo pożyteczna z punktu widzenia politycznego, wydaje mi się konieczną z punktu widzenia finansowego.

„Był tu pan w czasie rządów gen. Primo de Rivery. Budowano szosy, domy, położenie wydawało się prawie pomyślne dla zagranicznego obserwatora. Przez ten czas, co się działo z naszemi finansami? Gdy przybył Primo de Rivera funt szterlingów kosztował 27 peset, gdy odszedł za funt szterlingów musiano płacić 50 peset. Budżet wzrósł o około 3 miljardy, osiągając liczbę 4 i pół miljarda peset. Dobrobyt był bardzo powierzchowny, jak to można obecnie spostrzec. Lecz co jest najgorszem w ustroju tak niezdrowym, to zduszenie indywidualnych energij. Istnieje w Hiszpanji większość która nie znosi arbitralności. Niesprawiedliwość jest dla nas rzeczą wstrętną. Primo de Rivera nie był oczywiście krwiożerczym, lecz rządził tak, jak mu się podobało. I chociaż okraszał on prześladowania dobrym humorym, to jednak, mimo to, były one nie do zniesienia. Pod tym naciskiem republikanie i syndykaliści przygotowywali spiski, które wybuchły automatycznie, na zasadzie pewnego rodzaju prawa natury, gdy tylko tyranja częściowo zniknęła.

„Dyktatura daje zarówno w życiu ekonomicznem, jak i duchowem zastraszające następstwa. Obecnie jesteśmy zmuszeni w pewnym stopniu, mam nadzieję ograniczonym, występować surowo i karać. Stoimy wobec trudnego zadania skierowania narodu na powrót do swobodnego działania, czyli musimy go przeprowadzić z choroby do zdrowia. Są ludzie, którzy mówią, że w tych warunkach najlepiej byłoby powrócić do dyktatury. Co za szaleństwo! Prędzej czy później stłumienie możności swobodnego działania mści się, a im więcej ustrój dyktatorski był trwały, tem niebezpieczniejsze są reakcje".

Kandydat na prezydenta senatu gdańskiego

Gdańsk, 24. 12. (Tel. wł.) Centrowcy i partja niemiecko-narodowa postanowiły wspólnie wysunąć dr. Ziehma na stanowisko prezydenta senatu gdańskiego.

Dr. Ziehm oświadczył, że przyjmie proponowane mu stanowisko pod warunkiem, że finanse Wolnego Miasta zostaną uporządkowane a narodowi socjaliści poprą rząd koalicyjny.

Ostatecznego wyboru prezydenta dokona parlament, który zbierze się w połowie stycznia 31 r.

Niszczycielski żywioł wulkanu

na Jawie poczynił olbrzymie spustoszenie

Londyn, 23. 12. (Tel. wł.) Wybuch wulkanu Merapi jest największą katastrofą żywiołową jaka nawiedziła Jawę za pamięci ludzkiej. W Hadze powiewają flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Dostęp do wulkanu i okolic zalanych lawą jest niemożliwy z powodu trujących wyziewów. Położenie jest krytyczne z powodu braku żywności. W Holandji rozpoczęto akcję pomocy dla ofiar.

Liczba ofiar wybuchu wynosi podobno 1500 osób. Wielu popełniło samobójstwo ze strachu. W jednym domu znaleziono 7 dzieci, a obok matkę samobójczynię.

Demonstracje bezrobotnych w Pabjanicach

Warszawa, 24. 12. (Tel. wł.) Onegdaj Pabjanice były terenem demonstracyj bezrobotnych. Przed magistratem zebrał się tłum, złożony z 2.000 bezrobotnych, żądający wypłacenia zapomóg. Tłum, zachował się agresywnie. Zaszła potrzeba interwencji policji, która siłą rozpędziła bezrobocznych i aresztowała agitatorów.

Do Warszawy wyjeżdża łódzki wojewoda Jaszczołt, ażeby interwenjować u władz w sprawie uchylenia sezonu martwego oraz udzielenia zapomóg bezroboczym sezonowym. W tej samej sprawie udaje się również do Warszawy wiceprezydent miasta Rapalski, który zawiezie do ministerjum pracy i opieki specjalny memorjał władz miejskich w tej sprawie.

Kto będzie przewodniczył obradom styczniowej sesji Ligi Narodów?

Berlin, 24. 12. (PAT.) „Germania" donosi, że w kołach miarodajnych rozważane jest zagadnienie celowości odstąpienia przez ministra spraw zagranicznych Curtiusa, na którego przypada obecnie kolej prezydowania w Radzie Ligi, stanowiska przewodniczącego innemu członkowi Rady. Według informacyj biura Conti, urząd spraw zagranicznych liczy się z tem, że delegacja niemiecka będzie musiała na najbliższem posiedzeniu Rady stoczyć ciężką walkę w szeregu punktów porządku obrad, a przedewszystkiem w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Dr. Curtius, jako przewodniczący, musiałby dążyć do złagodzenia sytuacji i porozumienia, co tamowałoby niewątpliwie w znacznym stopniu jego swobodę ruchów. Urząd spraw zagranicznych ma zaproponować Anglji objęcie przewodnictwa na sesji styczniowej i odstąpienie wzamian za to niemieckiemu przedstawicielowi przewodnictwa na posiedzeniu majowem.

Skompletowanie rządu Steega

Paryż, 24. 12. (PAT) Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu ofiarowała tekę Ministerstwa Rent i Emerytur Dormanowi. Nadto obsadzono podsekretarjaty stanu w sposób następujący: podsekretarjat stanu Rolnictwa — Charlot, Spraw Wewnętrznych — Breant, Marynarki i Wojny — Stern, Wychowania Fizycznego — Tricard-Graveron, wszyscy członkowie Izby Deputowanych, przyczem dwaj pierwsi należą do lewicy radykalnej, pozostali zaś — do republikanów lewicowych.

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 24. 12. (PAT) Bilans Banku Polskiego za II dekadę grudnia rb. wykazuje zapas złota 562 milj. 197 tys. zł tj. o 75 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7 miljonów 200 tys. zł do sumy 273 milj. 933 tys. zł. natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6 milj. 397 tys. zł do sumy 124 milj. 201 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 6 milj. 365 tys. zł i wynosi 666 milj. 114 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4 milj. 576 tys. zł do sumy 79 milj 24 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 7 milj. 218 tys. zł i wynoszą 137 milj. 525 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 38 milj. 977 tys. zł (272 milj. 76 tys. zł). Obieg biletów bankowych spadł o 38 miljonów 543 tys. zł (1.235 milj. 675 tys. zł). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,29 proc. (7,29 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 55,46 proc. (15,46 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45,50 proc.

Horoskopy co do przyszłej konferencji rozbrojeniowej

Niemcy snują już dzisiaj

Wiedeń, 24. 12. (PAT). „Neue Freie Presse" zamieszcza uwagi na temat rozbrojenia, zaczerpnięte wśród niemieckich kół dyplomatycznych. Liga Narodów — pisze dziennik — zamie się na najbliższem posiedzeniu ustaleniem terminu międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, a ponadto postanowi, kto będzie przewodniczył.

Niemcy są za możliwie rychłem zwołaniem tej konferencji. Przypuszczalnie Liga Narodów poweźmie uchwałę kompromisową, tak, ażeby konferencja odbyła się pomiędzy listopadem 1931 r. a lutym 1932 roku. Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko przewodniczącego jest czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz. Kandydaturze jego przeciwstawiają się Włochy i Rosja. Stanowisko Anglji nie jest jeszcze znane, Niemcy zaś nie mają nic przeciwko temu wyborowi. Zdaje się, że dr. Benesz ma wątpliwości, czy podoła zadaniu, które będzie mu poruczone. Donoszą z Pragi, że nie ma on ochoty obejmować stanowiska przewodniczącego tej konferencji.

Kobiety indyjskie upominają się o swoje prawa

Z konferencji „Okrągłego Stołu"

Londyn, 24. 12. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji swobód konferencji „Okrągłego Stołu" zostało złożone przez delegatki memorandum, w którem wyrażona jest opinja kobiet indyjskich co do proponowanej przyszłej konstytucji Indyj. W wygłoszonych przemówieniach delegatki dały wyraz przekonaniu, iż do konferencji „Okrągłego Stołu" należy też określenie przyszłego stanu prawnego kobiety indyjskiej. Obecnie przysługujące mężczyznom i kobietom prawo głosu, na jednakowych zupełnie warunkach, oparte przeważnie na posiadaniu nieruchomości, w obecnem zastosowaniu nie daje praktycznych wyników, gdyż liczba kobiet, posiadających jakieś nieruchomości, jest bardzo nieznaczna. Delegatki uważają, również za konieczne rozpatrzenie sprawy udziału kobiet w ciałach ustawodawczych. Dalej podkreśliły rolę, jaką już kobiety indyjskie odegrały w życiu Indyj i znączenie, jakie posiadać będzie ich głos w powstawaniu nowych form życia politycznego i społecznego.

O kontyngensy niemieckie

Warszawa, 24. 12. Izba przem.-handlowa w Poznaniu podaje, że kontyngensy niemieckie, wygasające 31 grudnia b. r. prawdopodobnie na przyszły rok nie zostaną wznowione. W związku z powyższem komunikuje Izba, iż kwity z wniesionych opłat manipulacyjnych od przydziałów uzyskanych tych kontyngensów muszą być nadesłane do min. przemysłu i handlu do 29 grudnia r. b., aby umożliwić wypisanie pozwoleń najpóźniej do 31 grdnia rb., gdyż po tym terminie pozwolenia na przywóz z Niemiec nie będą wystawiane, jak również nie będzie dokonywana prolongata wygasłych pozwoleń. Nowe kontyngensy zostały wyznaczone dla Palestyny na rodzynki, daktyle i figi z terminem ważności do 1. 7. 1931 r. Podania na powyższe kontyngensy załatwiane będą w miarę napływu.

Okradzenie Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 24. 12. (Tel. wł.) W czasie ekspedjowania bagażu prezydenta z dworca głównego w Warszawie do Spały, zginęły dwie duże walizki, koloru szarego. Kradzieży dokonali niewykryci narazie sprawcy w czasie przenoszenia bagażu z samochodu do oczekującego pociągu. Stratę zauważono w ostatniej chwili. Policja wszczęła śledztwo.

Nowy poseł japoński w Warszawie

Warszawa, 24. 12. (PAT.) Prasa dzisiejsza, powołując się na dzienniki japońskie donosi o mianowaniu posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Polsce wybitnego dyplomaty Hiroyuki Kawai, który był ostatnio radcą ambasady japońskiej w Paryżu. P. Kawai zajmował szereg wyższych stanowisk na różnych placówkach dyplomatycznych, był szefem sekcji departamentu traktatów w min. spraw zagr. i uczestniczył w konferencji pokojowej. Nowy poseł według prasy przybyć ma do Warszawy dopiero na wiosnę.

Dziękczynne nabożeństwo

Kalisz, 24. 12. (Tel. wł.) W podzięce za szczęśliwie przeprowadzone w okręgu kaliskim przez Stronnictwo Narodowe wybory do Sejmu i Senatu oraz w intencji uproszenia błogosławieństwa Bożego dla posłów narodowych w ich ciężkiej i odpowiedzialnej pracy odbyło się dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Józefa.

P. Koc — wiceministrem Skarbu

Warszawa, 24. 12. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację posła Adama Koca na wiceministra Skarbu. (w)

Mowa Ojca św. w dniu wigilijnym

Citta del Vaticano, 22. XII. (Tel. wł. KAP) Wieczorem dnia wigilijnego Ojciec św. przyjmie, jak zwykle, kolegjum kardynalskie, które przy tej okazji przez usta swego dziekana, kardynała Granito di Belmonte złoży mu życzenia świąteczne i noworoczne. Na te życzenia dziekana kolegjum kardynalskiego papież zwykł odpowiadać mową, której treścią jest zazwyczaj jakiś ważny temat. Tym razem mowy tej oczekuje się z wielkiem natężeniem, ponieważ papież już od dłuższego czasu nie odbywał konsystorza i nie przemawiał oficjalnie do kardynałów.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz piciem **Szczawnickiej** wody Kruszcowej **„Józefiny"**. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. nw 6487

Starcie z bandytami

Addis Abeba, 23 12. (PAT.) W okolicach Erytrei doszło do starcia pomiędzy żołnierzami włoskimi a bandami, które grasują w tych okolicach. Bandy zostały odparte, przyczem wśród zabitych, których liczba dochodzi do 100, znalazł się przywódca bandytów.

Został on zabity na terytorjum włoskiem.

Konferencja w sprawie magistrali Śląsk — Gdynia

Warszawa, 23. 12. (PAT). Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem wicemin. Czapskiego druga z kolei konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider & Creuzot oraz banku Des Pays du Nord w sprawie budowy i eksploatacji magistrali Śląsk — Gdynia. Przedstawiciele francuscy, którzy powrócili właśnie z objazdu magistrali, opuścili po konferencji Warszawę, udając się do Paryża, skąd powrócą niebawem, aby wziąć udział w następnej konferencji w Min. Komunikacji, wyznaczonej na 3 stycznia.

Zgon wielkiego misjonarza, opiekuna trędowatych.

(KAP) W Japonji zmarł ks. Lucien Drouart de Lézey, wielki misjonarz, kierownik leprozorjum w Moyama, w prowincji Shizouka. Zgodnie z życzeniem zmarłego, ciało jego pochowano na cmentarzu trędowatych, którymi opiekował się w ciągu 12 lat, jak najczulszy ojciec dziećmi.

Pogrzeb tego świątobliwego kapłana był aktem szczerego i głębokiego hołdu dla jego cnót, nietylko ze strony katolików, ale i ze strony rządu oraz społeczeństwa japońskiego. Cesarzowa matka przysłała telegram kondolencyjny; żałobną mszę św. odprawił arcybiskup z Tokjo, w obecności delegata apostolskiego mgra Giardini, a nad grobem „ojca trędowatych" przemawiali specjalny wysłannik japońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, prefekt z Shizouka, przedstawiciel rady generalnej, burmistrz z Koyoma, pastor protestancki i inni.

Ś. p. ks. Drouart rozpoczął swą dwunastoletnią pracę wśród trędowatych, gdy miał już lat 70 i gdy po długiem, pełnem trudów, życiu mógł już był odpocząć. W sierpniu r. b. cesarz japoński odznaczył go orderem zasługi.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.8925 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.924 zł.

Kurs markj niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 212 18 do 212.48 zł, gotówką 211.78 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 172.91 zł do 173.17 zł, gotówką 172.57 zł.

20% i nawet 50% RABATU

niczego nie dowodzi:

TANIO kupuje litylko ten, który przed kupnem, nie łudząc się rabatami, najpierw zbada efektywną cenę i stwierdzi jakość towaru.

Związek Drogerzystów Rzeczyp. Polskiej

Poznań, w grudniu 1930 r. Pw 7693-2570

PRASA

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Czasopismo poświęcone sprawom

WYDAWNICZO - PRASOWYM

pod redakcją

STANISŁAWA KAUZIKA.

WYSZEDŁ Z DRUKU nr 3.

Zawiera artykuły: K. Świerkowskiego — „Prasa powstania listopadowego", E Czekalskiego — „Świat - jubilat", J. Bero — „Z działalności biura prasowego Rządu Narodowego w 1831 r.", oraz działy następujące: Życie Organizacyjne, Kronika Krajowa, Rynek Krajowy, Przegląd Ustaw i Rozporządzeń, Sądownictwo a Prasa, Kronika Zagraniczna, Przegląd Piśmiennictwa.

Objętość zeszytu 32 stronice. Cena 1,50 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u sprzedawców T-wa „Ruch" na większych dworcach kolejowych oraz w Administracji PRASY: Warszawa, Krak. Przedm. nr. 40, tel. 540-00. Konto P. K. O. nr. 18.606.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

O kierunek naszej polityki gospodarczej

Odstąpimy dziś od zwyczaju oświetlania na tem miejscu tylko małego fragmentu skomplikowanego życia gospodarczego. Sięgniemy głębiej i spróbujemy odtworzyć tutaj układ i grę zasadniczych czynników tego życia. Wszakżeż Święta Bożego Narodzenia nietylko wytwarzają atmosferę serdecznych, miłych nastrojów, ale nakłaniają nas do głębokiego zastanawiania się nad drogą przez nas odbytą i nad horoskopami naszej przyszłości.

Już od 12 lat żyjemy we własnem, niepodległem państwie, jakkolwiek w pierwszych latach wstrząsanem jeszcze w swych posadach zawieruchą wojenną. Państwo to zorganizowaliśmy w warunkach niepomyślnych. Brak nam było nietylko środków materjalnych ale i — przedewszystkiem — doświadczenia. Do pracy nad budową ustroju państwa przystąpiliśmy za to z gotowym i wcale obfitym zasobem pomysłów zrodzonych w czasie wojny z rozluźnienia więzów społecznych i z wiarą w wszechmoc państwa.

I stwierdzić tutaj trzeba, że cała nasza polityka gospodarcza oparła się na tych dwóch hasłach: wyrównania nierówności społecznych i dominującego stanowiska państwa w życiu gospodarczem. Ustawodawstwo gospodarcze i społeczne, działalność władz i instytucyj państwowych, tworzenie swoistej „ideologji" gospodarczej — wszystko to zmierzało prosto do najszybszego realizowania powyższych haseł.

Nie zamykając oczu na to, co w Polsce dokonano pożytecznego w dziedzinie gospodarczej w ostatnich 12 latach, stwierdzić jednak należy, że nasza polityka ekonomiczna jako całość nie rozwijała się w kierunku zdrowym. Zdrowa polityka gospodarcza bowiem musi być w zgodzie z zasadami podstawowemi ekonomji, a pozatem musi brać wzgląd na istniejące oczywiste warunki życia gospodarczego. Tymczasem u nas w dziedzinie regulowania życia gospodarczego chętnie przymykano oczy na wskazania ekonomiki, a zato skwapliwie stosowano antygospodarcze postulaty społeczne. Czyż warto cytować przykłady? Wszak znane są one powszechnie. Państwo polskie, pozbawione kapitałów, zamiast prowadzić politykę ułatwiającą kapitalizację, czyniło wszystko, by te resztki kapitałów rozbijać, rozdrabniać a nawet niszczyć. Jeden tylko robiono wyjątek — na rzecz kapitalizmu państwowego, który wzmagał się z roku na rok ku zadowoleniu biurokracji a ku rozpaczy sfer gospodarczych, tych pogardzanych przez zastęp etatystów — przemysłowców, kupców, rzemieślników i rolników.

Taki jest obraz przeszłości i teraźniejszości. A co kryje przyszłość? Czyż z głębin dzisiejszej mizerji gospodarczej jest wyjście pewne i bezpieczne? Nie należy opuszczać rąk, jednak nie należy też łudzić się. Ostatnie exposé kierownika min. skarbu p. Matuszewskiego było właśnie takim kubłem już nie zimnej ale lodowatej wody na te złudzenia, które błąkały się tu i ówdzie wśród sfer gospodarczych. W naszej polityce gospodarczej panuje bezwład, wszystko pozostaje po dawnemu, jeśli nawet nie pogarsza się. O likwidacji etatyzmu, o reformie podatkowej i ustawodawstwa społecznego niema mowy, ciężar budżetów państwowego i samorządowych pozostaje niemal bez zmiany. A zatem petryfikacja dotychczasowego ustroju gospodarczego, ponad wszelką wątpliwość niedostosowanego do potrzeb życia.

I tutaj zahaczamy o politykę, której nigdy nie można zupełnie od życia gospodarczego odłączyć. Czynniki odpowiedzialne za los państwa przeszły szkołę myślenia socjalistycznego i przepełnione są żądzą władzy jak najszerszej, najgłębiej wnikającej w najdrobniejsze nawet komórki życia państwowego. Póki mają władzę w rękach, nie zrezygnują z prawa i, jak uważają — obowiązku regulowania wszystkich dziedzin tego życia — a więc i życia gospodarczego. Są konsekwentne i nieustępliwe i dlatego będą nadal krępować życie gospodarcze według swego szablonu. Tego zdaje się nie rozumieć w zbyt daleko posuniętym oportuniźmie pewna część kół gospodarczych. I dlatego nasze życzenie świąteczne streszcza się do tego, by ogół sfer gospodarczych przejrzał wreszcie i z równą konsekwencją i nieustępliwością podjął walkę o prawa życia gospodarczego do swobodnego i nieskrępowanego rozwoju!

Polska a konflikt czesko-węgierski

Dzień 15 grudnia odegra niewątpliwie w życiu gospodarczem Europy środkowej rolę momentu przełomowego conajmniej na najbliższą przyszłość. W dniu tym wygasła mianowicie umowa handlowa regulująca stosunki gospodarcze między Węgrami i Czechosłowacją. Jest to obszerna umowa uzupełniona częścią taryfową, w której obie strony zapewniały sobie cła ulgowe na interesujące je towary. Znaczenie wzmiankowanej konwencji nie ogranicza się jednak do dwu układających się krajów, tj. Czechosłowacji i Węgier, a obejmuje również kraje sąsiednie, w pierwszym rzędzie zaś Polskę. Znaczenie to polega na tem, że i owe inne kraje — na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, która stanowi dzisiaj podstawę wszystkich międzynarodowych traktatów handlowych — mogą i korzystają faktycznie ze wszystkich ulg celnych przyznanych sobie wzajemnie przez Węgry i Czechosłowację. Tak więc np. towary polskie eksportowane na rynek węgierski, czy to z zakresu artykułów włókienniczych, czy też hutniczych lub innych przemysłowych, opłacają cło konwencyjne, zastrzeżone przez Czechosłowację. Natomiast znów na rynku czeskim wykorzystujemy w pełni cła zniżone konwencyjnie dla Węgier na produkty agrarne.

Czem dla Polski w stosunkach handlowych z Czechosłowacją była wygasła konwencja węgiersko czechosłowacka, może nam dać pewne pojęcie następujące zestawienie:

Cały import polski do Czechosłowacji w r. 1929 przedstawiał wartość 1.296.885.000 koron czeskich. Z tego po cle ulgowem w ramach stawek związanych we własnym traktacie z Czechosłowacją importowaliśmy tonn towarów za sumę 60 910.000 k. c., natomiast po cłach konwencyjnych z traktatu czesko-węgierskiego przywieźliśmy na rynek czeski towarów za 559.626.000 kc. Krótko mówiąc, realna, bezpośrednia wartość, jaką pod względem uprzywilejowania celnego przedstawia dla polskiego eksportu traktat czesko-węgierski, jest niemal dziesięciokrotnie większa od takiejże wartości obowiązującej konwencji handlowej polsko-czeskosłowackiej.

Z chwilą wygaśnięcia pierwszego traktatu, eksportowi polskiemu do Czechosłowacji zagraża poważne niebezpieczeństwo podwyższenia się ceł czeskich do normy autonomicznej, którą to podwyżką dotknięte zostanie, jak nas o tem pouczają przytoczone wyżej cyfry, przeszło 40 procent importowanych z Polski towarów.

Jeżeli się zważy, że właśnie w ciągu ostatnich kilku miesięcy wydany został w Czechosłowacji szereg ustaw podwyższających wydatnie cła wchodowe na produkty agrarne i zrealizowanie tych ustaw czeka tylko na moment wyekspirowania krępującej konwencji węgierskiej, zarysowująca się sytuacja musi nam się naprawdę wydać godną zastanowienia i uwagi.

Najgroźniejsza z tych ustaw podwyższających cła, jest z polskiego punktu widzenia ustawa z dnia 13 czerwca br. Wprowadza ona zmianę stawek celnych autonomicznych na artykuły hodowlane i ich przetwory oraz ustanawia cło na chleb, korzystający dotychczas w Czechosłowacji z prawa bezcłowego przywozu.

Każdemu interesującemu się sprawami naszego handlu zagranicznego wiadomo, że rynek czeski jest właśnie jedynym z najważniejszych odbiorców tych towarów, eksportowanych z Polski. Nie zaszkodzi wszakże przytoczyć parę cyfr obrazujących rozmiary tej gałęzi naszego eksportu. Oto dane zaczerpnięte ze statystyk czeskosłowackich (wartość tonn w tysiącach koron).

Przywieziono z Polski do Czechosłowacji:	w r. 1928	w r. 1929
wołów za	235	2.944
byków za	58	5.727
krów za	17	4.081
jałownika za	78	19 975
cieląt za	97	10 965
wieprzy za	408.870	415 383
koni za	83	268
chleba za	23	1.234
mięsa za	8.456	9.408
kiełbas mięsnych za	20	22
razem	417.937	469.967

Wszystkie wymienione produkty objęte są wzmiankowaną ustawą z dnia 13 czerwca. Ustawa ta jest tem sroższa, że przewiduje pewną granicę minimalną, poniżej której rządowi nie wolno jest czynić ustępstw konwencyjnych w drodze pertraktacyj handlowych z żadnych z krajów trzecich. A jak wygląda owa granica ceł minimalnych w pojęciu ustawodawcy czeskiego, przekonać się możemy na następujących przykładach: Cło konwencyjne na woły wynosiło dotychczas 360 kc. od sztuki, nowe cło minimalne obliczane będzie od wagi, a to w stosunku 160 kc. od 100 kg, co przy przeciętnych sztukach (500 kg. wagi) wyniesie 800 kc., czyli o 120 procent więcej niż dotychczas. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z nierogacizną. Świnie polskie opłacają obecnie przy wejściu na rynek czeski cło wwozowe w wysokości 84 kc. od sztuki. Nowa ustawa przewiduje cło minimalne (przy sztukach do 120 kg. wagi) 120 kc. od 100 kg. oraz zależne od poziomu cen rynkowych cło wyrównawcze ustalone przez ministerstwo skarbu, ostatnio ustalone cło wyrównawcze wynosi 26,7 kc., co razem z cłem minimalnem czyni 387 kc. od 100 kg. żywej wagi. Takie właśnie cło zaczęło obowiązywać z dniem 16 grudnia. Nie trzeba dodawać, że cło to jest wybitnie prohibicyjne i może całkowicie zahamować nasz wywóz nierogacizny do Czechosłowacji.

Przedstawiliśmy umyślnie nieco dokładniej zagadnienie konwencji czesko-węgierskiej od strony jego reperkusyj na import naszych towarów do Czechosłowacji, gdyż ta strona zagadnienia najbardziej bezpośrednio nas dotyka. Tem niemniej musimy pamiętać, że to samo zagadnienie, lub w mniejszych rozmiarach, wyrosło dla nas z dniem 16 grudnia na rynku węgierskim. Nietylko dla nas zaś przecież data owa stanowić będzie przełom w dotychczasowych warunkach zbytu na dwóch ważnych rynkach środkowo-europejskich. Dotknie ona w pierwszej linji same kraje kontraktujące tj. Węgry i Czechosłowację, a poza tem szereg innych, okalających je państw, jak: Rumunję, Jugosławję, Austrję. Jednem słowem, jak zaznaczyliśmy na wstępie, dla całej środkowej Europy z dniem 15 grudnia odwraca się bardzo ważna karta w dotychczasowym układzie stosunków celnych. W miejscu obowiązującej po ten dzień konwencji czesko-węgierskiej powstaje beztraktatowa próżnia, w którą trzeba będzie wstawić nową treść. Kto się tej roli podejmie? Kwestja porozumienia czesko-węgierskiego w sensie dojścia do skutku nowego traktatu stoi pod wielkim znakiem zapytania. W każdym razie przewidywać należy, że pozytywne załatwienie jej odwlecze się na szereg miesięcy.

W tym stanie rzeczy kto wie, czy każdy z zainteresowanych krajów nie będzie musiał pomyśleć o sobie i sam układać się o nowe warunki zabezpieczające mu wstęp na obchodzące go rynki. Bardzo być może, że w tej konieczności znajdzie się i Polska w stosunku do Czechosłowacji i Węgier.

St. G.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Przegląd Organizacji"** nr. 12 organu Instytutu Naukowej Organizacji. Treść: Inż. J. Zaporski — „Wyniki zastosowania naukowego kierownictwa w fabryce wagonów". Prof. E. Hauswald — „Wartość dochodowa przedsiębiorstwa". L. Krzymuski — „Racjonalizacja zakupów i zaopatrzenia w przedsiębiorstwie". Dr. P. Macewicz — „O niektórych zadaniach naukowej organizacji", kronika, wydawnictwa. Organizacja biura. — Inż. K. Adamiecki — „Urządzenie do kartotek i pionowej". B. Wałejko — „Kontrola prenumeraty czasopism przy pomocy systemu kart płaskoleżących". W. Adamiecki — „Wprowadzanie nowoczesnych urządzeń do pracy biurowej".

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Łódź „świętuje".** Z 33 fabryk należących do wielkiego przemysłu unieruchomione zostały fabryki: Scheibler i Grohman na 3 tygodnie, firma Geyer na 2 tygodnie, firma I. K. Poznański od 22 grudnia do 7 stycznia, M. Silberstein od 22 grudnia do 3 stycznia, firma Buhle na 7 dni, firma Dancyger i S-ka na 7 dni, firma Hofrichter na czas nieokreślony, firma Markus Kohn na 2 tygodnie, firma Landau i Weile na 7 dni, firma Prusak na 7 dni, firma Steinert na 2 tygodnie, firma Szweikert na czas nieokreślony i firma Eisert na 2 tygodnie. Większość zakładów udzieliła swym pracownikom zaliczek zwrotnych na okres świąteczny. Równocześnie z zakładami wielkiego przemysłu unieruchamiają swe warsztaty również farbiarnie i wykańczalnie na terenie Łodzi.

(k) **Zagadnienie standaryzacji.** W Związku Pol. Organizacyj Rolniczych w Warszawie odbyła się w ost. dniach pod przewodnictwem b. min. Gościckiego konferencja w sprawie ustalenia kolejności artykułów wywozu rolnego przy premjowaniu, oraz wprowadzenia standaryzacji wywozu masła, jak również pewnych zmian w obowiązujących obecnie przepisach standaryzacyjnych co do wywozu jaj. Konferencja powzięła szereg uchwał w zakresie wywozu rolnego i jego premjowania, postanawiając jednocześnie dla sprawy ustaw, standaryzujących wywóz masła i jaj, powołać ścisły komitet, złożony z 7 osób, a mianowicie z 3 przedstawicieli spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej, i 4 przedstawicieli organizacyj rolniczych. Odnośnie do masła dowiadujemy się, że w najbliższych miesiącach ma zostać zrealizowany projekt t. zw. małej standaryzacji, polegającej na tem, że rozszerzone zostaną uprawnienia zakładów badania masła eksportowego przez wprowadzenie standaryzacji opakowania i znakowania (celem ujawnienia producenta i eksportera) oraz przez zakaz wywożenia zagranicę masła wadliwego (jełkiego, spleśniałego i skwaśniałego). W tym celu ma się ukazać wkrótce rozporządzenie ministrów: skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu. (la)

(k) **„Herzfeld & Victorius" Sp. Akc. w Grudziądzu.** W dniu 19 grudnia rb. odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Spółki; zebranie zagaił i przewodniczył wiceprezes rady nadzorczej p. inż. Słaboszewicz. Sprawozdanie i bilans z rachunkiem zysków i strat przedstawił zebranym p. inż. Jagodziński, zaznaczając, że pomimo ciężkiego kryzysu ogólno-światowego rok sprawozdawczy był dla Spółki nadzwyczaj pomyślny. Bilans zamyka się po obu stronach sumą 21 909 706,62 zł. a rachunek zysków i strat sumą 6 749 257.10. Zebrani przyjęli bilans z rachunkiem zysków i strat i udzielili pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej, a czysty zysk, wynoszący 624 210,44 zł podzielono w myśl propozycji tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 8 proc. Walne zebranie uchwaliło, że dywidenda musi być wypłacona najpóźniej do 1 czerwca 1931 r. Następnie zebrani uchwalili zmianę statutu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku. Kooptowanych członków rady nadzorczej pp.: Macieja Rogowskiego i p. Claude Aulagnon wybrano do rady nadzorczej. Zarząd spoczywa w rękach pp.: inżynierów Lucjana Koudzkiego i Zbigniewa Jagodzińskiego.

Z ZAGRANICY

(z) **800 banków amerykańskich ogłosiło** upadłość. Agencja informacyjna „Agenzia di Roma" podaje ciekawe wyniki dochodzeń poczynionych przez specjalną komisję Stanów Zjednoczonych w zakresie sytuacji finansowej. Z rezultatów tych wynika, że w ciągu 10 miesięcy r. b. 800 banków amerykańskich zgłosiło upadłość. Ogólna suma depozytów złożonych w tych bankach wynosiła 350 miljonów dolarów.

(z) **Projekt „rozejmu celnego" między państwami bałtyckiemi.** Łotewski min. finansów Perevizs przedstawił gabinetowi projekt konwencji celnej zbiorowej pomiędzy Łotwą, Litwą i Estonją. W myśl tego projektu państwa powyższe zobowiążą się nie podnosić w ciągu trzech lat swych stawek celnych i nie wprowadzać żadnych nowych zakazów, ani ograniczeń wwozu i wywozu. Pozatem mają te państwa dążyć do ujednostajnienia i stopniowej obniżki ceł we wzajemnych stosunkach handlowych. Konwencja będzie przedłużana automatycznie na dalsze trzy lata, o ile nikt z kontrahentów jej nie wymówi.

(z) **Światowa produkcja benzolu.** Światowa produkcja benzolu w r. 1929 wynosiła około 1. 293 000 ton. Najwięcej benzolu produkowały Stany Zjednoczone, bo 560 tys. t., następnie Niemcy — 370 tys. t., Anglja — 150 tys. t., Francja — 65 tys. t., Zagłębie Saary — 35 tys. t., Belgja 33 tys. t. Czechosłowacja 30 tys. t., na ósmem miejscu Polska — 20 tys. t., Holandja — 20 tys. t., Hiszpanja 5 tys. t., i Włochy — 5 tys. t. Najwięcej benzolu na świecie konsumują Niemcy, gdyż prawie połowę produkcji światowej, co stanowi około 520—570 tys. t. benzolu rocznie, to też zmuszone są one importować około 170 tys. ton.

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Blady triumf lewicowego rządu we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w grudniu.

Naczelny organ partji radykalnej, „La Republique", w sposób nieco pretensjonalny przedstawia bilans „świetnej wygranej" p. Steega przed forum Izby. W obecnej chwili, pisze, mamy jednego pokonanego, a jest nim reakcja; nieboszczką zaś, to większość prawicowa; zwyciężcą jest republika; żywa rzeczywistość: większość lewicowa!"

Jaka jest jednak siła tej większości, zapyta każdy po przeczytaniu triumfalnego biuletynu armji radykalizmu? Siedem jedynie głosów, uzyskanych w dodatku dzięki poparciu wojującego socjalizmu. Wobec powyższego rezultatu, należałoby może być nieco skromniejszym w opiewaniu zwycięstwa. Zapewne. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, iż do ostatniej chwili było ono tak niepewne, że w kuluarach Izby, przepełnionych i przedenerwowanych, uporczywie ubiegała pogłoska, że mniejszość rządowa będzie wynosiła około 15 głosów. Gabinet był sam tak niepewny swego losu, iż z niemałem zdziwieniem powitał ostateczny rezultat zajadłej walki, jaka rozegrała się w pałacu burbońskim.

Prawda, że na kilka godzin przed zebraniem się Izb dla wysłuchania deklaracji ministerjalnej nowego rządu, podał się do dymisji minister emerytur, p. Thoumyre oraz dwóch podsekretarzy stanu, pp. Coty i Cautru, należących do republikanów lewicowych, a co razem z dwoma poprzedniemi dymisjami podniosło do 5 liczbę wakujących portfeli. Dlatego też podnoszą się obecnie głosy narodowe, oświadczające, że w tych warunkach nie należało przystąpić do dyskusji z tak niekompletnym gabinetem. Perspektywa zajęcia kilku wolnych placówek, powiększyła tylko liczbę dysydentów z centrum. Jeżeli do tego dorzucimy manewr socjalistów, którzy chcąc podniecić panujące zamieszanie, zaczęli w czasie rozpraw domagać się rozwiązania Izby, to zrozumiemy, w jak chaotycznym nastroju odbyło się posiedzenie.

Blada, słaba, bo nie przynosząca żadnego programu deklaracja ministerjalna, została przez p. Steega odczytana takimże bladym i słabym głosem. To też dowcipny poseł Mandel przezwał podobno nowego prezesa ministrów „przedmiotem muzealnym". Na pomoc premjera przyszedł ze swoją elokwencją były minister Herriot. Przeciwko zaś niemu sprzymierzyły się wystąpienia posłów Marina i Franklin-Bouillona. Ten w sposób kategoryczny oświadczył, iż rządu p. Steega podtrzymywać nie może i nie będzie. Pomimo bowiem jego rzekomych nawoływań do zgody, nie przynosi on w obecnej chwili, ani potrzebnego odprężenia partyjnego, ani też nie urzeczywistnił zjednoczenia sił republikańskich. Poseł Marin również podkreślił, iż gabinet p. Steega nie odpowiada ani woli Izby, ani woli narodu, gdyż utrzymać się może jedynie dzięki większości niepewnej, a zatem dwuznacznej, dzięki większości prowizorycznej.

Takiem mianem został ochrzczony nowy gabinet. Trudno, żeby było inaczej. Na zapytanie, postawione p. Steegowi, na jakich siłach zamierza się opierać, prezes ministrów, dał wymijającą i opłakaną zarazem odpowiedź: „na tych co za mną staną!"

Stanęły też za nim oprócz radykałów, zwarte szeregi międzynarodowe, stronnictwa p. Bluma. Jak jednak będzie wyglądało ich poparcie, gdy p. Steeg przystąpi do spraw obrony narodowej, które jego deklaracja ministerjalna wyszczególniła, jako jedną z głównych trosk przyszłego programu? Stanowisko, pod tym względem socjalistów, jest jasne. Od dłuższego już czasu prowadzą coraz to systematyczniejszą kampanję, zmierzającą do całkowitego rozbrojenia. W tych warunkach pewnem jest, iż za kredytami, potrzebnemi do umocnienia granic, głosować nie zechcą. Wobec tego, p. Steeg będzie musiał szukać większości pomiędzy grupami centrowemi. Pozostanie ona zatem niezmiernie chwiejną, a takim będzie cały rząd.

Przedwczesną też jest radość lewicowego obozu, śpiewającego „de profundis" nad dawną „antyświecką i antylokarneńską" formacją polityczną. Zwolennicy nowego rządu zbyt wiele też mówią o jego zadaniu uzdrowienia obyczai politycznych. Podjęcie dzieła „sanacji" przez skoalizowane siły radykalno-socjalistyczne, nie wzbudza zaufania w szerokich masach. Nie trzeba zapominać, iż obecna Izba została wybrana pod znakiem p. Poincarégo, którego choroba wywołała zaniepokojenie i obawę w całem społeczeństwie. P. Poincaré bowiem był i pozostanie dla przyszłych pokoleń, symbolem unji narodowej, której rząd p. Steega, pomimo jego pozorów, jest jawnem zaprzeczeniem, gdyż opiera się na sprzymierzeńcach II-ej międzynarodówki.

Dlatego w kraju autorytetu mieć nie może. Jeżeli cieszył się nim p. Tardieu, to zarówno dla swych ogromnych osobistych zalet, jak i dlatego, że przedstawiał właśnie młodsze generacje, te, które brały czynny udział w ostatniej wojnie. Jego współpracownicy ministerjalni byli również po większej części ludźmi nowymi. W obecnej natomiast ekipie rządowej przeważają ludzie starzy, których przeszłość polityczna pozbawiona jest większego prestige'u.

Błędnem jest twierdzenie lewicy, iż prawdziwym zwyciężonym w ostatniej walce parlamentarnej staje się p. Tardieu. Przeciwnie. Eksperyment Steega, czy potrwa miesiąc dłużej, czy krócej uwydatni tem jaskrawiej niemoc i chaotyczność nowego gabinetu, powołanego do życia 7-miu głosami większości, na którą w rozmaite sposoby wywierano nacisk. Sam też p. Blum przyznał, iż dzień ów, nie był wielkim dniem parlamentarnym. Ale nie o to chodziło, oświadczył przywódca socjalistów. Mniejsza z tem, czy większość p. Steega jest słabą. Zasadniczą rzeczą było, aby rząd jego żył, wbrew postanowieniom p. Tardieu, aby legenda potęgi tego ostatniego pierzchła, aby rodzaj fatalnego oczarowania, jakie on roztaczał, zostało rozwiane. Głosując za p. Steegiem, tylko o to nam chodziło, podkreślił p. Blum. Nie znaczy to jednak, aby co do przyszłości rzecz była przesądzoną: głosowanie bowiem nasze odnosiło się tylko do przeszłości i teraźniejszości!

To oświadczenie przywódcy francuskich socjalistów, którego wszelkie wysiłki zmierzają do przeprowadzenia rozbrojenia i zmiany traktatów, jest najlepszym dowodem, jak narodowe stanowisko p. Tardieu i jego większości stało na przeszkodzie do zrealizowania międzynarodowych planów. Dlatego też w kołach republikanów narodowych nawołuje się energicznie do organizowania się do przyszłych walk.

Rząd p. Steega zamierza przydłużyć swą niepewną egzystencję przez rozpuszczenie Izb na świąteczne wakacje. Panuje jednak przekonanie, że to nie wzmocni jego kredytu. Walka po Nowym Roku wzmoże się z opozycją. Wie ona doskonale, że liczni posłowie nie tyle głosowali za p Steegiem, co przeciwko p. Tardieu. W ostateczności też, „pokonana reakcja" może z powodzeniem odrodzić się. Jest to tylko kwestja czasu.

I. Briares.

„Samochód"

„Samochód" zaczęliśmy wydawać zgórą dwa lata temu, dnia 1 października 1928 r., zdobywając w krótkim czasie cały szereg współpracowników, a także ze strony zainteresowanych doznając dużo poparcia. Nie szczędząc starań i kosztów, wznieśliśmy pismo to do poziomu europejskiego tak pod względem treści, jak i wykonania technicznego, a niską ceną dążyliśmy do udostępnienia go i spopularyzowania w szerokich kołach automobilistów i motocyklistów.

Nadzieje nasze, niestety, nie ziściły się i o dalszym losie tego pożytecznego pisma zadecydować musi z konieczności obecna liczba 3.200 czytelników, bardzo skromna, jeżeli zważymy, że w Polsce mamy przeszło 37 000 zarejestrowanych samochodów i 6800 motocykli. Przy tej liczbie odbiorców wydawnictwo się nie kalkuluje, a, nie mogąc ponosić dalszych strat w dzisiejszych nad wyraz trudnych czasach, postanawiamy, choć z żalem, z dniem 31 grudnia 1930 r. wstrzymać wydawnictwo „Samochodu".

Poznań, 23. XII. 1930 r.
Wydawn. tygodnika ilustrowanego „Samochód"

Pokaz samolotu polskiego.

Paryż, 23. 12. (PAT) Na lotnisku w Le Bourget kapitan-pilot Orliński popisywał się dzisiaj wobec szeregu osobistości ze świata lotniczego Francji, Polski i zagranicy lotami na polskim aparacie myśliwskim „P. VI." Pokaz aparatu, zbudowanego w Zakładach Lotniczych w Warszawie, zrobił bardzo korzystne wrażenie, na obecnych pilotach. Dowódca lotniska w Le Bourget Girardot złożył dyrektorowi Zakładów Lotn. Rumbowiczowi, inż. Puławskiemu, konstruktorowi aparatu i pilotowi kap. Orlińskiemu serdeczne powinszowania.

Jak pracuje organizm ludzki.

Prof. Brown, pracujący w poważnym instytucie Rockefellera, przeprowadzał od dłuższego czasu doświadczenia na temat istotnie ciekawy: jak pracują różne organy człowieka w różnych porach roku?

Okazało się, że serce, wątroba, nerki, mózg, mają swoje maksimum wydajności w miesiącu czerwcu, a minimum w listopadzie. Nawet ilość różnych pierwiastków we krwi jest różna. Dotyczy to w szczególności fosforu, lecityny, i wapnia. Maksimum wapnia np. we krwi przypada na wrzesień, a minimum na lipiec.

Czyli, że chociaż reguły jakiejś ogólnej nie można ustanowić, to jednak faktem jest, iż dla organizmu ludzkiego najgorszy bywa listopad, najlepsze miesiące: czerwiec i lipiec.

A konsekwencja? Kto wie, czy nie mądrzej byłoby odbywać t. zw. wakacje i urlopy w listopadzie, a nie w czerwcu i lipcu?...

BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA
PRZEPUKLINĘ
Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. — Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże, usuwające radykalnie po osobistem jawieniu się najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne, — wystarczy przyjść i przeglądnąć liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach, profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.
M. TILLEMAN
specj. i wynalazca opatentowanych bandaży
Kraków, ul. Szlak nr. 39.
Żądać prospektów bezpłatnie.

Podziękowanie.
Do W. P.
M. TILLEMANA
specjalisty i wynalazcy opatentowanych bandaży
w Krakowie, ul. Szlak 39.
W czasie pożaru w parafji nabawiłem się przepukliny takiej, że ani mówić głośno, ani chodzić nie mogłem. Lekarze polecili mi nosić pasek rupturowy, lecz ten nie pomógł. Byłem zrozpaczony! Operować się bałem, bo miałem serce słabe. Dopiero będąc w Krakowie wskazali mi WPana, który zbadawszy przepuklinę, zrobił mi bandaż, który nosiłem przez niedługi czas; obecnie nie noszę go już, gdy, jak to stwierdzili lekarze, jestem zupełnie uleczony. Polecam więc ten bandaż wszystkim, którzy podlegają tej chorobie.
Proszę przeto przyjąć zapewnienia mojej dozgonnej wdzięczności.
Łukowo, p. Chęciny 2. nw 6533
Ks. Piechowicz, prob. z Kieleckiego.

ZAŻYWAJ
Biomalz
dla Twego zdrowia
BIOMALZ jest to najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych
We wszystkich aptekach i drogerjach
Pw 7151

Sportowcy
palacze, mówcy śpiewacy i t. p. odświeżają usta
miętową gumą do żucia
światowej firmy Wrigley
Do nabycia wszędzie w cenie 30 i 75 groszy.
R. Kaźmierczak, Inowrocław, Królowej Jadwigi 29.

Odmładzanie cery.

Postęp w zakresie wiedzy o hormonach odbił się zbawiennym echem w wytwórczości preparatów kosmetycznych. Wiadomo, że w organiźmie ludzkim znajdują się gruczoły o wydzielinie odmładzającej. I w skórze znajdują się narządy odmładzające, od sprawności których zależy młodociany wygląd. Z wiekiem wyczerpują się owe gruczoły, dlatego uzupełnia je madycyna wyciągami z gruczołów zwierzęcych. W kosmetyce próbowano nasycać kremy hormonami, by tą drogą ożywić skórę. Metoda ta zawiodła. Okazało się natomiast, że krem z zawartością składników pobudzających gruczoły do żywotności, działa przy dostępie ciepła odmładzająco na skórę. Z kremów do tego celu polecam jedynie krem „Oxa" Dra Lustra. Rano powlec twarz na 10 minut kremem „Oxa", poczem spłókiwać długo gorącą wodą. Wieczorem naparzyć natłuszczoną twarz kremem „Oxa" przez 10 minut, poczem spłókiwać gorąca wodą.

Tw 812 Dr. Zenon B.

EPIDEMJA GRYPY objęła całą Polskę. Fatalne obecnie pogody są jej potężnym sprzymierzeńcem. Grypa grozi dziś każdemu. Środkiem wypróbowanym zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterji, szkarlatyny, odry jest Paramint Erbe. Zażywaj wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint Erbe.
Pw 7 490-50.19

AMMON
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
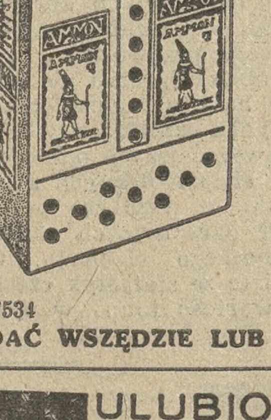

WYDAJNIEJSZA OD NAJLEPSZYCH O 25%
TAŃSZA O 25%
OSZCZĘDNOŚĆ 50%
nw 6534
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE LUB „TĘCZA", KRAKÓW, UL. CZARNOWIEJSKA 72.

3 ULUBIONE ZAPACHY NA CAŁYM ŚWIECIE
BLACK TULIP
AU REVOIR
CALIFORNIAN POPPY
J. E. ATKINSON L[td]
Claude
nw 6884

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Uroczyste nabożeństwa podczas świąt w naszych kościołach

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są w Polsce bardzo uroczyście. W wszystkich kościołach odbywają się podniosłe nabożeństwa w których uczestniczą tłumy wiernych. Także i w świątyniach poznańskich obchodzi się Boże Narodzenie okazale i uroczyście.

Katedra. W wigilję o godzinie 16 uroczyste nieszpory, o 22,30 jutrznia a o północy pasterka. W pierwsze święto o godz. 6 prymarja poczem o 7, 8 i 9 msze św. śpiewane. O godzinie 10,15 nabożeństwo pontyfikalne, ktore odprawi J. Em. ks. Kardynał-Prymas. Kazanie wygłosi ks. inf. Kłos. O godzinie 12 msza św. z kazaniem, a o 16 uroczyste nieszpory. W drugie święto nabożeństwa w tym samym porządku co w pierwsze. Podczas sumy kazanie wygłosi ks. dyr. Janicki.

Kościół św. Ma gorzaty. Pasterka o północy. W pierwsze święto msza św. z kazaniem o 9; o 15 śpiewanie kolęd przy żłobku.

Kościół św. Jana. Pasterka o północy. W pierwsze święto wotywa o 8, o 9 msza św. w kaplicy SS. Serafitek na Miasteczku. Suma z kazaniem o godzinie 10,30. Drugie święto bez zmian. Nieszpory o 15.

Kolegjata farna. O godz. 23 jutrznia a o 24 pasterka. W pierwsze święto msze św. o 6.30, 7, 7.30, 8, 9, 10 (suma) i 12. O 15 nieszpory. W drugi dzień świąt ten sam porządek z tą zmianą, że pierwsza msza św. odbędzie się o 6.15.

Kościół Bożego Ciała. O godzinie 23,30 jutrznia, o 24 pasterka. W pierwsze święto msze św. o 7, 8, 9 (śpiewana) 10.30 (suma) i o 12. O godzinie 15 nieszpory.

Kościół św. Marcina. W wigilję nieszpory o 16, jutrznia o 23,30, zaś o północy uroczysta pasterka. Msze św. o 6, 7, 8, 9, 10.30 i 12. Nieszpory o godzinie 16 z kazaniem przy żłóbku. W drugie święto ten sam porządek.

Kościół św. Wojciecha. Pasterka o 24. Msze św. w oba święta o 7, 8, 10, 11, 12.30. Nieszpory o godzinie 15.30. W kościele jest do podziwiania piękny żłóbek polski wykonany przez szkołę zdobniczą.

Kościół paraf. na Jeżycach. Jutrznia o 23,15 poczem pasterka z kazaniem. W pierwsze i drugie święto msze święte o 6, 6.45, 7.30, 8.30, a o godzinie 10 jedna w kościele, druga na dziedzińcu. Dalej o 11 (suma) i 12.45. Nieszpory o 15.

Parafja Zmartwychwstania Pańskiego. Pasterka o 24 Msze święte w oba święta o godz. 7, 8, 9.30, 11 i 12 oraz w kaplicy o 8 z kazaniem.

Parafja Niepokal. Poczęcia N. M. P. w Głównej. O godzinie 23 jutrznia, poczem o północy pasterka Msza święta w pierwsze święto o 6.30, 7, 7.30 (w kaplicy SS. Serafitek), o 8.30 (dla dzieci szkoln.) 10.30 (z kazaniem), 11 (suma). O 14.30 kolędy przy żłóbku i nieszpory. W drugie święto msze święte o 7, 8.30 (dla dzieci), 10.30 (z kazaniem), 11 (suma). Nieszpory o godzinie 15.

Parafja M. B. Bolesnej na Łazarzu. Jutrznia o 23, pasterka o 24 poprzedzona kazaniem. W oba święta msze św. jak zwykle w każdą niedzielę. Nabożeństwo żłóbkowe w dzień powszedni od 16 do 17, a w niedziele i święta zaraz po nieszporach.

Parafja na Sołaczu. Jutrznia o 11.30 i o 12 pasterka; przygrywa orkiestra symfoniczna. W oba święta msze święte o 9 (cicha) i 10.30 (z kazaniem). Nieszpory o 15.30.

Kościół parafjalny p. w. św. Stanisława Kostki. Pasterka o godz. 12 w nocy. W pierwsze święto: 1 msza św. o godz. 8 w klasztorze SS. Pasterek. Msze św. o godz. 8.15 w kościele parafjalnym, o godz. 9 w kościele filjalnym w Piątkowie, o godz. 10 w kościele parafjalnym (suma z kazaniem), o godzinie 11 w kościele parafjalnym. Nieszpory o godz. 3. W drugie święto porządek nabożeństwa tensam.

Kościół ks. ks. Salezjanów. Pasterka o 24. Msza św. w pierwsze i drugie święto o 8, 9, 10.30 (suma) i 12. Nieszpory o 16.

OO. Jezuici. W wigilję jutrznia o 23.30 i o 24 pasterka z kolędami Msze święte w oba święta o 6.30, 8, 9.30 i 10.30 (suma). Nieszpory o godz. 16.

OO. Franciszkanie. Jutrznia o 23 poczem o 24 pasterka W pierwsze święto msza św. o 6 z wystawieniem Najśw. Sakramentu Dalszy porządek nabożeństw jak w niedzielę. Nieszpory o 18 z kazaniem. W trzecim dniu świąt nieszpory o 18. (z)

Pod znakiem gwiazdki

NOK. prawy brzeg Warty obdarza 300 dzieci. — Gwiazdka w Szpitalu Wojskowym. — Wśród inwalidów i sierót wojennych.

Narodowa Organizacja Kobiet na prawym brzegu Warty za muje się nader wydatnie łagodzeniem niedoli wśród warstw najuboższych. Jak zwykle, tak i w roku obecnym pan e z organizacji urządziły gwiazdkę dla dzieci ubogich i bezrobotnych. Wielka aula szkoły powszechnej na Śródce zatłoczona była dziećmi, które tłumnie zgłosiły się po dary. W głębi sali lśniała choinka, a na l cznych stołach rozłożone były podarki w postaci ciepłej bielizny, odzieży i t. p. Oprócz członk n Koła NOK. uczestniczyli w u oczystości inspektorowie szkolni, nauczyciele i inni goście, by wspólnie przypatrzyć się uciesze dzieci. Zasłużona działaczka organizacji p. Zerbowa powitała zgromadzonych; zaś imieniem głównego zarządu w gorących słowach przemówiła p. H. Grosmanówna. Po odśpiewaniu kolęd — przystąpiono do obdarowania 300 dzieci. Zgromadzenie i zakupienie odpowiednich podarków dla takiej armji dzieci wymagało nietylko pokaźnej gotówki, ale również wiele zabiegów. Z poza organizacji należy wymienić jako poważnie szych ofiarodawców na cele gwiazdki NOK.: p prezydentową Żychlińską i Bank Cukrownictwa, nie mówiąc już o sympatykach Koła z pośród miejscowego obywatelstwa.

* * *

W niedzielę 21. bm. urządził Zarząd P. C. K. w Poznaniu gwiazdkę dla wszystkich chorych żołnierzy w VII lazarecie wojskowym przy ul Cieszkowskiego nr. 2. O godz. 3 popołudniu zebrało się na salce wykładowej szpitala grono oficerów z żonami oraz przedstawiciele Zarządu Okręgu Wielkopolskiego P. C. K. i Oddziału na miasto Poznań. Do zebranych licznie chorych żołnierzy przemówił serdecznie Komendant szpitala wojskowego p dr. Kucharski, na temat uroczystości Bożego Narodzenia, podnosząc w końcu zasługi Polskiego Czerwonego Krzyża nietylko na wojnie, ale i wczasie pokoju. Zarząd Czerwonego Krzyża obdarzył w tym roku żołnierzy w szpitalu wojskowym pięknym głośnikiem radjowym, drugi cenny głośnik darowała członkini Zarządu P. C. K. p. prezydentowa Żychlińska, której darem są także pierniki i słodycze dla przeszło 300 chorych. W imieniu Oddziału P. C. K. na miasto Poznań przemawiał jeszcze b. wojewoda p. Moskalewski, składając oficerom, ich żonom i żołnierzom serdeczne życzenia świąteczne. Mówca wzniósł w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który to okrzyk wszyscy z entuzjazmem podnieśli. Panie i panowie porozchodzili się następnie po wszystkich salach, gdzie przystąpiono do rozdania żołnierzom podarków, składających się z papierosów, pierników, orzechów, mydełek, pocztówek, ołówków, obrazków itp. Podzielono się z każdym żołnierzem z osobna opłatkiem i życzono chorym rychłego powrotu do zdrowia i wesołych Świąt.

* * *

Ruchliwy Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Fredry 7, przy wydatnej pomocy specjalnego Komitetu urządził w niedzielę, dnia 21 bm. w sali Królowej Jadwigi piękną uroczystość gwiazdkową. Słowo wstępne wygłosił wiceprezes, poczem nastąpiło odśpiewanie kolend, z towarzyszeniem fortepianu i skrzypiec, i łamanie opłatka. Deklamację i kolendy na balałajkach wykonało kilka dzieci członków Związku. Następnie obdarowano przeszło dwieście sierót i dzieci bezrobotnych członków Związku cukierkami płótnem i materjałami na ubranka lub sukienki. Nadmienić wypada, że wspomniane dary zebrał komitet u ofiarnego Obywatelstwa miasta Poznania. Piękną tę uroczystość zakończył przewodniczący imieniem Zarządu i Komitetu oraz imieniem obdarowanych dzieci serdecznem podziękowaniem szlachetnym ofiarodawcom Przed rozejściem się przewodniczący, życząc wszystkim „Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku", wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski. Zdjęcia fotograficzne z uroczystości wykonała firma „Foto-Ekspres".

Straszny czyn furiata

Oświadczenie Dyrekcji Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie

W nr. naszego pisma z dnia 23 bm. podaliśmy wiadomość o zepchnięciu ze schodów drugiego piętra, przez przedwcześnie zwolnionego z Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie Jana Osucha, kobiety z niemowlęciem. W artykule tym jest wzmianka, że „Osuch Jan rzekomo wyleczony powrócił do Poznania". Wzmianka ta nie jest ścisła, jak to wynika z następującego oświadczenia Dyrekcji Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie:

„Ta uwaga, jak również końcowe brzmienie wzmianki nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Osuch Jan został zwolniony z zakładu w dniu 17 kwietnia br. wbrew sprzeciwowi lekarskiemu, na skutek usilnej prośby matki pacjenta p. Barbary Osuch, która odebrała chorego na własną odpowiedzialność i zapewniła Dyrekcji wystarczającą opiekę nad chorym. Nawiasem dodajemy, że w wypadku tym, zgodnie z obowiązującemi przepisami, matka była uprawnioną do odebrania chorego z Zakładu nawet mimo sprzeciwu Dyrekcji Zakładu".

Widać z powyższego, że odpowiedzialność za straszny wypadek spada na matkę nieszczęśliwego chorego. Mimo współczucia i pełnego zrozumienia dla pobudek, jakiemi biedna matka się kierowała, zabiegając o wcześniejsze zwolnienie syna z Zakładu, należałoby jednak w interesie bezpieczeństwa publicznego życzyć, aby w podobnych wypadkach decydował nie sentyment, lecz zdanie lekarza. Istniejące w tym względzie przepisy wymagają naprawy.

Miejskie mleko i nabiał

Ciekawe dane w tej sprawie ujawnia sprawozdanie z działalności mleczarni miejskiej. W roku sprawozdawczym, t. j 29/30 mleczarnia miejska była zaopatrzona w dostateczną ilość mleka W okresie P W K obroty, rzecz zupełnie zrozumiała, znacznie wzrosły. Ceny za mleko i nabiał spadły i wahały się dla mleka pełnego za 1 litr w sprzedaży hurtowej między 0.30 a 0.36 zł. w detalicznej między 0.34 a 0.40 zł. dla mleka szklankowego hurt. 0.13 zł, det. 0.15 zł za butelkę, dla śmietany między 2.40 zł a 3.40 zł za litr i między 0.60 a 0.80 zł za butelkę (w detalu). dla maślanki (hurt) 0.16 zł, a detal 0.20 za litr. dla masła (hurt) między 4.80 zł 7.20 zł (detal) między 5.20 a 8 zł za kilogram. dla twarogu między 0,60 zł a 1,00 zł za kilogram w detalu.

Mleko sprzedawano w 8 własnych kioskach. W roku sprawozdawczym dostarczyła mleczarnia ogółem 1,792,409 litrów mleka pełnego, 6110 litrów śmietany, 13.740 litrów maślanki i 5 963 kilogramów masła. Mleka dla niemowląt dostarczono w 7 różnych mieszankach mieszanki Ia wydano 479 litrów i 28 butelek, mieszanki I b — 3.169 litrów i 35 butelek, mieszanki II — 5.789 litrów i 26 butelek, mieszanki III — 3,988 litrów i 24 butelki, mieszanki IV — 7.202 litrów i 30 butelek, mieszanki V — 2.030 litrów i 42 butelki, mieszanki VI — 3.116 litrów i 50 butelek — ogółem 25.773 litrów i 235 butelek.

Pozatem sprzedano 1.513.952 litrów mleka pełnego i 645.509 butelek mleka szklankowego 1.075 litrów i 8.307 butelek śmietany, 15.481 litrów maślanki, 6 594 kg. masła i 273 kg twarogu. Na masło przerobiono 22,000 litrów mleka Wydział opieki nad ubogimi odebrał z mleczarni miejskiej 188.625 litrów mleka pełnego i 25.884 butelki mieszanek na łączną sumę 76,770 zł. W poszczególnych kioskach sprzedano mleka ogółem za 283 ,431 zł. a mianowicie w kiosku na Chwaliszewie za 18,153 zł, przy ul Półwiejskiej za 39.610 zł. na Łazarzu za 19,019 zł. na Jeżycach za 44,417 zł. przy ul Pocztowej za 58.480 zł. na Wildzie za 64,617 zł, w Ratuszu za 29.915 zł w Górczynie za 9,153 zł, u sprzedawcy p. D. za 63 zł.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka **„Franciszka - Józefa"** tak ważną obecnie działalność kiszek. Żądać w aptekach i drogerjach. nw 6531

Dochody mleczarni miejskiej wynosiły w r. 1929/30 — 763.605 zł, wydatki — 743.605 zł. nadwyżka wynosi zatem pełne 20 tys. zł. (tr.)

KALENDARZYK

Środa, 24 grudnia 1930.

Słońce: wschód 8.02 — zachód 15.42 — długość dnia 7 godzin 39 min.
Księżyc: wschód 11,09 — zachód 20,09 — przed I kwadrą.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska 0 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 2 st. Cels., najniższa minus 3 st. Cels.
Przepowiednia pogody na czwartek: Pogodnie i mroźno.
Kal. rz. kat.: Wigilja. Adam i Ewa — jutro Boże Narodzenie
Kal. słow.: Godysław — jutro Grzymisław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31 — Apteka 27 Grudnia ul. 27 Grudnia 18. — Apteka im dr. K. Marcinkowskiego, w „Bazarze", wejście z ul. Nowej.
Jeżyce: Apteka ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Maleckiego, narożnik Strusia.
Wilda: Apteka „Fortuna" G. Wilda 96.
W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Wszystkim naszym Szanownym Abonentom, Czytelnikom i Współpracownikom życzymy

Wesołych Świąt!

Wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego".

KRONIKA KOSCIELNA

— * **40-godz. nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów** odbędzie się w dniach 25, 26, 27 bm. Pierwsza Msza św. o godz 6 z wystawieniem Najśw. Sakramentu — następne Msze św. o godz. 6½, 8, 9½, 10¾ i 12¼ z kazaniem. Nieszpory z kazaniem o godzinie 18. Zakończenie w sobotę o godz. 18 na nieszporach z procesją.

OSOBISTE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali pp. Anatol Szczepański z Łodzi i Jan Beil z Brodnicy na Pomorzu — Dyplom magistra filozofji w zakresie antropologji i etnografji z etnografją i prehistorją uzyskał p. Konrad Jażdżewski z Kluczborka (Niemcy).

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Związek Hallerczyków — Placówka Poznań** urządza zbiórkę celem udziału w obchodzie Powstania Wlkp. w sobotę, 27 bm., o godz. 9 przed lokalem zebrań, św. Marcin 65.

— * **Baczność Uczestnicy Powstania Wlkp. 1918-19.** Celem udziału w nabożeństwie zbiórka Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. Okręgu I. w sobotę 27 bm. o godzinie 10 na placu katedralnym

— * **Komitet Zjednoczonych Tow. dzielnicy Winiary** urządza obchód 12 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Zbiórka wszystkich Tow dzielnicy Winiar o godzinie 17,30 przed lokalem zebrań p. Kaczmarka. O godz. 19 akademja na salce parafjalnej.

— * **Tow Powstańców i Wojaków im. Ant. Andrzejewskiego, Łazarz . Górczyn.** Zbiórka wszystkich członków w dniu 27 bm. o godzinie 9.30 przy katedrze celem udziału w uroczystości 12 rocznicy Powst. Wielkop. Dnia 28 bm żałobna msza św. za poległych i zmarłych członków oraz wspólna komunja św. pod sztandarem. Bliższe informacje na zbiórce w dn. 27 bm.

— * **Związek Pracowników Kupieckich Oddz. w Poznaniu** urządza w pierwsze święto o godz. 12 w lokalach przy ul. Podgórnej 12 b uroczystość dzielenia się opłatkiem wigilijnym.

— * **Z Koła Absolwentów III Szkoły Wydziałowej.** Na zebraniu organizacyjnem wybrano zarząd w następującym składzie: prezes kol. Kroll, sekretarz kol. Superczyński, skarbnik kol. Pilarski.

ŻYCIE SOKOLE

— ' **Baczność Sokoli i Sokolice!** Zbiórka z sztandarami i proporczykami przed Uniwersytetem, ul. Gwarna, w dniu 27 bm o godzinie 11,40 celem udziału w uroczystem odsłonięciu pomnika Tadeusza Kościuszki.

— ' **Oddział Kołowników Sokoła Poznańskiego** bierze udział w pogrzebie śp. Marji Zablockiej; zbiórka 25 bm. o godzinie 14 przy Zakładzie św Józefa

— ' **Sekcja Mandolinistów „Sokół"** urządza 26 bm. o godz. 17 gwiazdkę w Gospodzie Sokoła przy Drodze Dębińskiej.

— ' **Tow. gimn. „Sokół" Poznań-Główna** donosi nam, że w tamtejszem gnieździe w związku z akcją wyborczą B. B. nie było żadnych zamiarów rozbicia gniazda i że żaden z członków z niego nie wystąpił. Czy zarząd jest jednak pewien, że ze strony B. B nie projektowano czegoś-kolwiek przeciw Sokołowi?

WIECZORY, KONCERTY

— ' **Wieczerza wigilijna Bratniej Pomocy U. P.** odbędzie się nie o godzinie 18. jak poprzednio ogłoszono, lecz już o godzinie 17 min. 30.

— ' **Wieczór Sylwestrowy w Teatrze Nowym** odbędzie się 31 bm. o godz. 23 min. 15. Artyści zmobilizowali w tym celu wszystko, aby publiczność powitała Nowy Rok w wesołem nastroju.

— ' **Wielka Reduta Sylwestrowa w salach Bazaru** z udziałem artystów Opery wzbudziła wielkie zainteresowanie. Początek o godzinie 22, zakończenie w przyszłym roku. Sprzedaż biletów u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20.

— ' **Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej,** Komitet miasta Poznania, łącznie z Wielkopolskim Klubem Lotników urządza dnia 31 bm. wielki bal sylwestrowy na salach Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21g. Wstęp 5 złotych. Strój dowolny. Początek o godzinie 21. Dwie orkiestry. Komu zależy na silnem polskiem lotnictwie, niech weźmie udział w Balu Sylwestrowym L. O. P. P. i W. K. L.

— ' **Tow. Pielgrzym.** Wieczór kolendowy dla członków Towarzystwa urządza się w poniedziałek 29 bm. o godzinie 19 w sali zwierzyńca. Wstęp tylko za okazaniem książki kwitowej.

— ' **Stowarzyszenie Polskiej M'odzieży Katolickiej p. w. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce** urządza 26 bm. na sali Ogrodu Zologicznego zabawę gwiazdkową. Początek o godzinie 19

— ' **Wieczór Sylwestrowy Teatru „Rewja"** p. t. „W szale karnawału" odbędzie się w środę, 31 bm. o godz. 23,45. Bliższe szczegóły w nast. numerze.

WYSTAWY

— ' **W salonie Wlkp. Związku Artystów PL** (pl. Wolności 14a) zostanie otwarta 26 bm wystawa bieżąca! Udział biorą: Batycki Adam, Dąbrowiecki Stan., Graczyński Józef, Geppertówna Celina, Lisiecki Kazimierz, Malinowski Andrzej, Mazurkiewicz Jan, Padlaszewski Wojc., Prausmüller Karol, śp. Stryczyński Ign., Wojtkiewicz Mieczysław, Wróblewski Leon. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10—17 w niedziele i święta od 11 — 15. W pierwsze święto salon zamknięty.

— ' **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (pl. Wolności 18). W pierwsze święto Bożego Narodzenia wystawa zamknięta. W drugie święto Salon otwarty od godz 12 do 15. W wystawie udział biorą: Zofja Dzierzyńska - Rosińska, Kazimierz Jasnoch i Maciej Nehring kolektywnie, ponadto wystawiają: Batycki, Graczyński, Henke i Rupniewski.

— ' **Wystawa harcerska.** W harcówce „Żółtej 23", drużyny harcerskiej im. J. Wybickiego, przy III szkole wydziałowej na Wildzie, jest urządzona wystawa prac harcerskich. Wystawa otwarta codziennie, prócz pierwszego święta Bożego Narodzenia, do dnia 2 stycznia od godziny 17 do 19.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— ' **Męski Chór Seraficki i Chór mieszany przy kościele O. O. Franiszkanów** odśpiewają na pasterce o godz. 24 pod dyrekcją p. Józefa Hermanna kolendy na 6 głosów z towarzyszeniem orikestry i organów, opracowane przez dyrygenta. W I. święto Bożego Narodzenia podczas sumy o godz. 10.45 również odśpiewane zostaną kolendy z orkiestrą. Akompanjament orkiestralny wykona orkiestra Pocztowego Towarzystwa Literacko - Artystycznego w Poznaniu, przy organach p Laurentowski. O godzinie 12.15 odśpiewa Męski Chór Seraficki kolendy w opracowaniu różnych autorów

— ' **Z Tow. śpiew. „Arion".** Chór odśpiewa kilka kolend w dniu 24 bm o godz. 23 do radja, a o godz. 24 na pasterce w Kolegjacie Farnej; w dniu 25 bm. o godz. 12 również w Kolegjacie Farnej. w dniu 26 bm. o godz. 12 w kościele św. Marcina i w w dniu 28 bm. o godz. 12 w kościele Bożego Ciała

— ' **Ze Związku Pracowników Elektrotechnicznych Z. Z. P.** W dniu 27 bm odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru filji Elektromonterów w kościele O. O Franciszkanów o godz. 10, podczas uroczystej mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Byczkowskiego z Dąbrówki Kościelnej, który z okazji tej wygłosi uroczyste kazanie. Sztandar filji elektromonterów, z patronem Archaniołem Michałem jest pierwszym w całej Rzeczpospolitej sztandarem pracowników tego zawodu Wykonany został w pracowni Związku Młodych Polek. Po poświęceniu sztandaru odbędzie się uroczyste posiedzenie na sali Boulevard przy pl. Nowomiejskim 5, wieczorem zaś zabawa taneczna z różnemi niespodziankami.

— ' **Bezpośrednie połączenie Grudziądz - Poznań.** Na konferencji oddziału Ruchu w Bydgoszczy d. 15 bm. uwzględniony został wysuwany oddawna przez Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu postulat odnośnie uruchomienia pociągów bezpośrednich na linji kolejowej Grudziądz — Toruń — Poznań. Od 15 maja 1931 r wprowadzone zostaną dwa takie pociągi: odjazd z Grudziądza 5.43, przyjazd do Poznania 11.19; odjazd z Poznania o 19,19, przyjazd do Grudziądza 0.26 (x)

— ' **Plaga szczurów.** Celem zapobieżenia szerzącej się pladze szczurów policja zarządza w dniach 30 i 31 grudnia rb ogólne tępienie szczurów. Jako trutki należy użyć ciasta fosforowego Innych trutek wykładać nie wolno. Po bliższe szczegóły odsyła się zainteresowanych do wydanego obwieszczenia z dnia 9 grudnia rb naklejonego na wszystkich słupach afiszowych m Poznania. Niestosowanie się do przepisów obwieszczenia podlega grzywnie do 30 złotych.

KRONIKA MIEJSCOWA

— ' **Wszystkim naszym Czytelnikom, Korespondentom, Przyjaciołom i Abonentom** składamy z okazji świąt Bożego Narodzenia najserdeczniejsze życzenia, dzieląc się z nimi w duchu — tradycyjnym zwyczajem — opłatkiem Redakcja

— ' **„Pająk".** Wyszedł z pod prasy świąteczny, nr. 11 „Pająka", który przynosi artykuły: Hańba Polakom szabesgojom, Z przeszłości Poznania, Poznań się zażydza, Do antysemitów, Nasz cel i t. d. Pozatem „Pająk" jak zwykle zamieszcza fotografje licznych żydofilów z Poznania, Czarną listę, galerje osób sfotografowanych w żydowskiej firmie „Bazar", oraz zdjęcia z Wrześni i z Grodziska. Cenę „Pająka" obniżono z 30, na 20 gr. Do nabycia w „Ruchu" i u kolporterów.

— ' **Roczne walne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych im. K. Marcinkowskiego** odbyło się dnia 19 bm. na sali p. Kasperkowej. ul. Kraszewskiego nr. 16. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Korcza przystąpiono do sprawozdań. Sprawozdania skarbnika nie przyjęto, wskutek czego zarząd nie uzyskał absolutorjum Prezes honorowy p. Matczyński stawił wniosek o wybranie specjalnej komisji z sześciu członków celem przeprowadzenia powtórnej rewizji kasy, na co się wszyscy zgodzili. W dalszym ciągu obrad przewodniczącym walnego zebrania został wybrany honorowy prezes p. Matczyński, który w sposób spokojny przeprowadził wybór nowego zarządu: p. Mniejżyński — prezes, p. F. Krzyżaniak — wiceprezes, p. Matela — sekretarz, p. Koralewski — zast. sekr., p Sarzewski — skarbnik; ławnicy pp.: Panowicz, Włodarczak, Jóźwiak i Jandy.

— ' **Z Polskiego Związku Kręglarskiego.** W niedzielę odbyło się wzorem lat ubiegłych zakończenie rozgrywek o mistrzostwa indywidualne. Z 12 klubów kręglarskich, należących do Związku, po dwukrotnych półfinałowych rozgrywkach stanęła grono 22 najlepszych kręglarzy do finału. Po rzuceniu ogółem 1200 kul przedstawia się rezultat finału następująco: Kolejno zajęli miejsca następujący drubowie: 1. Stachowiak z klubu „Stella". 2. Wawrzyniak z klubu „Stella" 3 Herde z klubu „Mars" 4. Wojciechowski z klubu „Jedność". 5 Dzikowski z klubu „Kościuszko", 6. Tatarczewski z klubu „Kościuszko". 7. Jasiak z klubu „Jedność". 8. Kuszewski z klubu „Patria", 9 Liwerski z klubu „Kościuszko", 10. Schendel z klubu „Mars". Pierwszą szóstkę druhów proklamowano na mistrzów związkowych Stanowią oni drużynę reprezentacyjną Związku Kręglarzy.

— ' **Z targu.** Dnia 24 b m na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 5,40—5.60 zł; masła mleczarskiego 5.60—6.00 zł; twarogu 1.00—1.20 zł; mendel jaj 3.20—3.90 zł; litr śmietany 1.60—2.00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2.40 do 2.60 zł: słoniny wędzonej 3.40—3.60 zł; wieprzowiny 2.20—2.60 zł; wołowiny 2.00 do 3.20 zł; cielęciny 2.00—2.80 zł; skopowiny 2.60—3.00 zł; koziny 1.40—1.60 zł; smalcu 3.40—4.00 zł; za drób: kura 3.00 do 5.00 zł; perlica 3.00—4.00 zł; kaczka 2.50 do 5.00 zł; 1 kg tucznej gęsi 2.80 zł; para golębi 1.30—1.50 zł; sarnina 3.00—5.00 zł za 1 kg; bażant 4.50—5.50 zł; królik 3.00 do 4.00 zł; zając 6.00—7.00 złotych; indyk 7.00—10.00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 4.80—5.00 zł; szczupaka 6.00—7.00 zł; lina 5.20—5.80 zł; okonia 2.80—3.20 zł; karasia 2.80—4.00 zł; 1 kg białych ryb 1.40—1.60 zł 1 kg węgorza 5.20 zł; sandacza mrożonego 6.00 zł; 1 kilogram suma 4.00 zł Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr, modrej 40 gr, 1 kg ziemniaków 6—8 gr 50 kg 2.00 do 2.50 zł: 1 kg marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 gr; szpinaku 30—50 gr; za kg jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50 do 60 gr; 1 kalafjor 0.40—1.60 zł: 1 kg bobu 1.20 zł; główka zielonej sałaty 20—30 gr Za owoc: 1 kg jabłek 1.20—2.40 zł; gruszek 1.20—1.60 zł; borówek 2.80 zł; winogron 4.00—4.40 zł; 1 kg orzechów włoskich 4.00 zł; laskowych 4.20—4.60 zł; 1 kg świeżych śledzi 0.80—1.20 zł. — Dowozy bardzo duże, szczególnie ryb, które pod koniec targu sprzedawano po nieco niższej cenie. Ruch ożywiony. (hu)

KRONIKA SĄDOWA

— ' **„Dobroczyńca" bezrobotnych oszustem.** Na ławie oskarżonych zasiadł Antoni Metelski, któremu akt oskarżenia zarzucił popełnienie kilku oszustw. Metelski urządził sobie biuro w domu przy pl. Sapieżyńskim 7 i przez ogłoszenia w gazetach zaczął ofiarowywać posady ludziom poszukującym pracy. Każdy zgłaszający się miał złożyć odpowiednią kaucję. Znaleźli się tacy, którzy kaucję złożyli, niektórzy nawet dość poważne sumy, bo dochodzące do 2 tys. zł. Posady jednak nie mogli się doczekać, wreszcie okazało się, że i pieniądze przepadły, bo Metelski wobec nalegań o zwrot pieniędzy wykręcał się wymówkami coraz mniej przekonywującemi Gdy w sprawę wdały się władze śledcze, cała impreza okazała się oszustwem. Rozprawa wczorajsza w zupełności ustaliła winę oskarżonego Przez salę rozpraw przewinął się długi szereg świadków, poszkodowanych przez oszusta. Sąd skazał Metelskiego na półtora roku więzienia. (z)

Lasek Dolny
przy Luboniu

Od 1 stycznia 1931 roku otwieramy agenturę Kur era Poznańskiego

w składzie p. Pelagji Iwańskiej
w Lasku Dolnym, przy Luboniu
w willi p. Wł. Smyczyńskiego.

Agentura powyższa przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia po cenach oryginalnych, bez żadnych dopłat. Mieszkańców Lasku i bliskiej okolicy prosimy o skorzystanie z dogodności tej.

Dotychczasowa agentura w Luboniu pozostaje nadal czynną.

Z WIELKOPOLSKI

— ' **Zbąszyń.** (Rzadki jubileusz Cechu Piekarskiego.) Dnia 28 bm. obchodzi Cech Piekarski Nowy Tomyśl — Zbąszyniu jubileusz 150-letni istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru. Uroczystość odbędzie się w Zbąszyniu z następującym programem: o godz. 10 zbiórka w lokalu p. Banaszyńskiego, poczem wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, podczas którego poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie akademja jubileuszowa w sali p Palickiego, a wieczorem bal reprezentacyjny z wspólną kawą i różnemi niespodziankami. (tp.)

Z POMORZA

— ' **Toruń.** (Mniej pożarów). W listopadzie rb zgłoszono na Pomorzu 34 wypadki pożaru, około 50 proc mniej niż w miesiącach ub. W 13 wypadkach stwierdzono podpalenie, w 7 nieostrożność; w 6 wypadkach powstał pożar przez przeniesienie iskier. Ogólna suma odszkodowań wynosi 202 423 zł. x.

— (Kradzież węgli na kolejach.) W nocy na 18. bm. wdarło się pod Toruniem kilku złodziei na pociąg towarowy, który poczęli zrzucać węgiel z wagonów; kierownik pociągu zatrzymał pociąg i przy pomocy personelu służbowego ujął czterech osobników, których oddano w dyspozycji władz sądowych. Ruch pociągów na tej linji wstrzymany był w związku z tą kradzieżą przez dwie godziny. W pobliżu stacji Toruń - Mokre najechał pociąg tranzytowy na niejakiego Chojnowskiego, który zajęty był kradzieżą węgli: ciężko rannego odstawiono do szpitala w Toruniu. (x)

— ' **Lubawa.** (Pożar). W Świnarcu wybuchł w stodole gospodarza Korneckiego pożar, który przerzucił się na przyległą stajnię i zamienił oba budynki w perzynę. Straty wynoszą 12 tys. zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. x.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 26 12 1930 r. zgłoszono: Wanda Janowska, bez zawodu, 18 l. Małgorzata Rembalska z d Kijak wdowa, 50 l. Wacław Urbański, em drukarz, 72 l Magdalena Sosińska z d. Kulawska, 70 l. Marja Zablocka z d Paulówna, 55 l Marjanna Lehmannowa z d. Szajdurska, 81 l. Helena Kowalówna, bez zawodu, 14 l. Jan Szepka 1 m 2 d Kazimira Kranzówna, bez zawodu, 26 l. Marja Kałkusowa z d. Kujawińska, 37 l. Jan Kozłowski, ślusarz kol., 50 l.

TEATRY

— ' **Z Teatru Wielkiego.** We czwartek, 25 bm. najnowsza operetka Kalmana p. t. „Fiołek z Montmatre. W partjach głównych pp Tylewska. Grey. Bratkiewicz, Raczkowski. Sendecki. Szpingier. Mikuszewski. Klichowski, Warchalewski i Zalewski. „Fiołek" ujrzał światło kinkietów w roku bieżącym a już grał go kilka set scen zagranicznych. W piątek, 26 bm o godz. 3 popołudniu „Orlow" z pp. Tylewską, Grey, Bratkiewiczem, Raczkowskim Sendeckim oraz z całym baletem; dyryguje p. Latoszewski. W piątek, 26 bm wieczorem „Carmen". W partjach głównych pp Szafrańska Tarnawski, Maj i Święcicka.

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18 (gmach hotelu Wiktorja) od godz 10—17

— ' **Z Teatru Polskiego.** Dziś teatr nieczynny. We czwartek o godz. 8 wieczorem arcyzabawna komedja Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek" w doskonałem wykonaniu pp. Biesiadeckiego — Wicek, Godlewskiego — Wacek, dyr. Szczurkiewicza — p. Klepacki oraz pp. Czajkowskiego, Kwaskowskiego, Kordowskiego, Brackiej Młodziejowskiej, Nowackiego, Piotrowskiego, Przystańskiego, Sachnowskiej, Wierzejskiej, Zarębińskiej i in. W piątek o godz 3 popołudniu piękna bajka dziecięca „Dziadzio Piernik i babcia Bakalja" Wieczorem uciesznа komedja „Wicek i Wacek" Z Przybylskiego. W sobotę arcydzieło Szekspirowskie przepiękny „Otello" z p. Brackim w roli tytułowej

— ' **Z Teatru Nowego.** W czwartek o godz. 17 przepiękne tradycyjne widowisko ze śpiewami i tańcami L. Rydla p. t. „Betleem Polskie", zaktualizowane na czas obecny W barwnym korowodzie przesuną się przed oczyma widza orszaki historyczne i drogie sercu każdego Polaka postacie, a więc husarz, powstaniec 1863, Jagiełło, Kazimierz Wielki, orlę lwowskie, kosynier i wiele innych. Piękne to widowisko powtórzone będzie w piątek i w niedzielę o godz. 15. W piątek wieczorem rekordowa komedja Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą". W sobotę o godz. 15 prześliczna bajeczka dla dzieci p. t. „Sierotki królewskie".

— ' **Z Teatru Popularnego.** Na pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia teatr przygotował dla naszych najmilszych piękną baśń fantastyczną p. t. „Śpiąca królewna". Śpiąca Cud królewna wzruszać będzie serduszka dziecięce swą niedolą, spowodowaną czarami złej wróżki, rycerz zadziwi odwagą, uśmiercając strasznego smoka, a królowa, król, śmieszek, płaczek, skoczek, Kajtuś, dama śpiączka, księżniczka Katarek, żabki, elfy, kuchcicki i straszaki będą rozrzewniać i rozśmieszać młodocianą publiczność. Piękną oprawę dekoracyjną dał art.-malarz p. J. Kozłowski. Ilustracja muzyczna p. B Kubika. Bajka powtórzona będzie w piątek, 26 grudnia o godz. 4 i 6,15 po południu; w sobotę, 27 bm oraz w niedzielę, 28 bm. o godz. 4 popołudniu.

Bilety nabywać można w księgarni p. Dippla, pl. Wolności 11, tel. 17-94 a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem; w niedziele i święta od godz. 11—13

Teatr Wielki

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Czwartek 25. 12. „Fiołek z Montmartru".
Piątek, 26 12. o godz 3 popoł. „Orlow".
Piątek, 26 12. „Carmen".
Sobota, 27. 12. „Manru".
Niedziela, 28 12. o godz 3 popoł „Halka".
Niedziela, 28 12 wiecz o godz. 8 „Orlow".
Poniedziałek, 29. 12. „Fiołek z Montmartru".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par", ul 27 Grudnia 18 od godz 10 do 17 W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Czwartek, 25. 12 „Wicek i Wacek".
Piątek, 26 12 o godz. 3 po poł. „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja"
Piątek, 26 12. wiecz „Wicek i Wacek".
Sobota, 27. 12. „Otello".
Niedziela, 28 12 o godz 3 po poł. „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja".
Niedziela 28 12 wiecz. „Wicek i Wacek".
Poniedziałek, 29. 12. „Radość kochania".
Początek o godzinie 8 wieczorem
Bilety wcześniej nabyć można w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Czwartek, 25. 12. o godz. 5 popołudniu „Betleem Polskie".
Piątek, 26. 12. o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie".
Piątek, 26, 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Sobota, 27. 12. o godzinie 3 po południu „Sierotki królewskie", bajka dla dzieci.
Sobota, 27. 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Niedziela, 28. 12. o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie".
Niedziela, 28. 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p Zygarlowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Popularny

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Czwartek 25 12. o godz 4 po poł. „Śpiąca królewna". Premjera
Piątek 26 12 o godz. 4 po poł „Śpiąca królewna".
Piątek. 26. 12 wieczorem „Ogniem i mieczem" Premjera.
Sobota, 27. 12. o godz. 4 po poł. „Śpiąca królewna"
Sobota, 27. 12 wieczorem „Ogniem i mieczem".
Niedziela, 28 12. o godz 4 po poł. „Śpiąca królewna".
Niedziela, 28 12. wiecz „Ogniem i mieczem"
Początek o godzinie 8 wieczorem
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p Dippla pl Wolności nr 11, tel. 17-94. a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem: w niedziele i święta od godz. 11 do 13.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Cyrk świąteczny".

Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego

co to jest???

że nie potrafimy opanować bezrobocia i brniemy coraz głębiej w ogólne zubożenie!!

Odpowiedź prosta: Popierajmy

Przemysł Krajowy!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego

POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1.

Wigilja — po amerykańsku

Oszalała choinka. — Głośna zabawa. — Postęp przedewszystkiem!

Odpowiadając na ankietę: „Jakie najosobliwsze przeżycie miałem w wieczór wigilijny?“ — jeden z czytelników pisma angielskiego „Sunday Eve“ pisze:

— Przebywałem wtenczas w Ameryce. Otrzymawszy zaproszenie na wieczór wigilijny udałem się do Albany, stolicy stanu Nowy Jork, położonej nad górnym Hudsonem. Albany, to miasteczko nieduże, ale bez wątpienia ardziej „amerykańskie, aniżeli jej potężna, a przez szatanów złota opętana siostrzyca nad ujściem Hudsonu. Moi zamieszkali tam znajomi, jak zresztą wszystkie zamerykanizowane rodziny angielskie, nie obchodzili dotąd uroczyście świąt Bożego Narodzenia, a uznawali jedynie dzień św. Mikołaja, w którym okna przyozdabiano zielonymi wieńcami, wieczorem zaś zjawiał się St. Claus, o długiej siwej brodzie, niosący worek wypchany zabawkami. Atoli z chwilą, kiedy dzieci u którejś z rodzin emigranckich ujrzały zielone, przybrane drzewko gwiazdkowe, rodzice musieli dać obietnicę, że w przyszłą wigilję wystroją im także „prawdziwą“ choinkę.

Działo się to przed rokiem i dziś właśnie miałem uczestniczyć w uroczystości gwiazdkowej, urządzonej po raz pierwszy na modłę „europejską“. Gdy o godz. 6 wieczorem zjawiłem się u mych znajomych, przywitano mnie serdecznie, ale i zarazem bardzo pospiesznie, gdyż właśnie rozpoczęła się była ceremonja rozdawania podarunków. Gdy młode latorośle z niesamowitem wyciem czerwonoskórców, rzuciły się na przywiezione zabawki, gospodarz domu, profesor miejscowego gimnazjum, wparł mnie do pokoju bawialnego, skąd uszu moich dochodziło jakieś natrętne brzęczenie. Po chwili dostrzegłem w kącie pokoju stojącą choinkę, rozmiarów dębu kalifornijskiego. Źle powiedziałem: drzewko nie stało, lecz kręciło się i to w tak obłędnem tempie, że wiszące na niem ozdoby, niby spłoszone ptaki, fruwały w powietrzu, a światełka umieszczone w gałęziach opisywały ogniste parabole. Był to widok tak niezwykły i niewymownie kosmiczny, że — uśmiech zamarł mi na twarzy...

— James, James! — ozwał się głos pani profesorowej, usiłującej przekrzyczeć szum i świst oszalałej chojny — czy to drzewko nie za prędko się obraca?

— Jeżeli tak sądziesz, duszko, to możemy zwolnić biegu, chociaż myślałem, że tak to właśnie w sam raz — wołał małżonek, poczynając coś majstrować u podnóża choinki. Po chwili pęd drzewa zwolniał tak, że mogłem rozpoznać szczegóły jego dekoracji. Okazało się, że osoliwe to „boże drzewko“ było formalną instalacją elektryczną, wytwarzającą bajeczne świetlne efekty: gałęzie obsiane były setkami różnokoloro vych lampek kształtu ognistych języczków. Wśród nich kołysały się przeźroczyste złote rybki, pomarańczowe żabki, i różowe główki aniołków, — wszystko zasilane prądem elektrycznym. Na szczycie błyszczał w odcieniu fjoletowym olbrzymi archanioł, okręcający się w przeciwnym do drzewka kierunku.

Miałem ilość czasu przypatrzeć się temu arcydziełu sztuki elektro-monterskiej, albowiem profesor zajęty był demonstrowaniem zabawek. Wszystkie były elektryczne. Więc jakieś gry towarzyskie uprawiane przy ciągłym akompanjamencie dzwonków lektrycznych, lalka „pracująca“ pod wpływem tejże energji; menażerja poruszana tą samą siłą, a umożliwiająca zwierzętom wydawanie mniej lub więcej przyjemnych beków, ryków i kwików. Wszystko razem wzięte, dawało sumę wrażeń akustycznych, obliczonych na bardzo silne nerwy. Ale za chwilę miało być jeszcze gorzej.... Oto „pater familjas“ ukończywszy zabawkarską demonstrację, rzekł podchodząc do aparatu radjowego:

— A teraz przysłuchajmy się pieśniom wigilijnym!

Z ciemnej paszczy tuby huknęły kolędy... Produkcje, pomimo „fortissimo“ brzmiących chorałów, przechodziły bez szczególnego wrażenia. Gospodarz, rzuciwszy się w fotel i zapaliwszy nową, zaofiarowaną mu przez żonę fajkę, obcierał zroszone czoło i po chwili, wskazując na drzewko zapytał:

— No i jak się panu to tam podoba? — i nie czekając odpowiedzi ciągnął dalej:

— Sam je urąbałem i przywiozłem z lasu na Fordzie. Ozdobieniem zajęła się żona. Instalacja elektryczna — mojego pomysłu! Motor: 1,5 H. P. Zużytkowałem stary, od urządzenia wentylacyjnego. — Wie pan — ciągnął dalej — dla mnie takie kręcące się drzewko jest jakoby symbolem niewyczerpanej energji kosmicznej...

— Daj no pokój tym kręcącym się symbolom — przerwał mu głos małżonki — zamknij radjo i proś do stołu!

Zasiedliśmy do wieczerzy, której główną atrakcją był tradycyjny indyk. Cielsko olbrzymiego ptaka zwieszało się poprzez brzegi półmiska. Dzieleniem zajął się sam pan domu. Zabieraliśmy się do spożycia nęcącej potrawy, kiedy gospodarz, stuk nąwszy w szklankę, rozpoczął przemowę. W dłuższych wywodach wspomniał o Cudzie betleemskim, wychwalał błogosławieństwo ubóstwa... Kiedy skończył, rozpoczęło się konsumowanie szlachetnego zwierzęcia. Uroczyste milczenie, towarzyszące temu zajęciu przerwała profesorowa:

— Podobno u was w Europie panuje zawsze jeszcze zwyczaj oświetlania choinki świeczkami stearynowemi... to przecież tak łatwo może spowodować pożar; przytem plamią się dywany. Niema to jednak jak nasz amerykański postęp! Kr.

Złodziejska sroka przed sądem

Przed sądem jednego z miast w hrabstwie Kent, postawiono w tych dniach srokę, oskarżoną o cały szereg kradzieży. Ptak ten, zamknięty w klatce, objawiał podczas trwania rozprawy widoczne ślady zdenerwowania. Jego wspólnik i zleceniodawca, bezrobotny James Brown, siedział natomiast spokojny i pogodny na ławie oskarżonych.

Od dłuższego już czasu mieszkańcy miasteczka uskarżali się, że w tajemniczy sposób giną im z mieszkań przedmioty złote i srebrne, szczególnie pierścionki i kolczyki Aż wkońcu pewna pani zauważyła wchodząc do łazienki by zabrać pierścionki leżące na szafce, czarnego ptaka uciekającego przez otwarte okienko kąpielowej ubikacji. Ptak ten miał jeden pierścionek w dzióbie. Okradziona wniosła skargę przeciw właścicielowi sroki a policja, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Browna, znalazła tam większy zapas biżuterji, przeważnie pierścionków, szpilek do krawatów, kolczyków i innych złotych drobnostek.

W śledztwie Brown nie przyznał się do wspólnictwa, twierdząc że sroka działała z własnej inicjatywy, bez jego wiedzy i oczywiście na swoją wyłączną odpowiedzialność: Gdy zauważyłem w domu pierwsze skradzione przedmioty — oświadczył oskarżony — natychmiast udałem się na policję, by je zwrócono poszkodowanym. Nie wyznałem tylko, że to sroka je ukradła, obawiając się, by mi ptaka nie zabrano. Oświadczyłem poprostu, że znalazłem wszystko na ulicy. Przez dwa tygodnie potem bawiłem poza domem, a gdy wróciłem, znalazłem nową biżuterję ukrytą w szparach podłogi. Miałem zamiar właśnie odnieść wszystko na policję, gdy zjawili się ajenci celem przeprowadzenia rewizji“.

Na to sędzia zwrócił uwagę, że sroki stają się złodziejkami, gdy ich właściciel kształci je w tym kierunku i zasądził Browna za kradzież, a srokę polecił oddać do ogrodu zoologicznego, by mogła pozbyć się niecnego nałogu kradzieży. Prawdopodobnie, orzekł przytem, sroka powróci na uczciwą drogę — wątpić natomiast trzeba, by jej właściciel miał się poprawić. Brown bowiem, jak wykazało śledztwo, był już kilkakrotnie karany za kradzież, oszustwa i inne pospolite przestępstwa. Policja stwierdziła, że Brown w swem mieszkaniu zorganizował na wielką skalę hodowlę srok, które następnie sprzedawał tego samego co on pokroju ludziom po wsiach okolicznych i miasteczkach. S. F.

Portret Olgi Boznańskiej przez Wandę Chełmońską ostatnio zakupiony do zbiorów państwowych w Warszawie.

Jak się mszczą za skonfisk. zbiór tytoniu

Na łąkach pod Równem odbyło się publiczne spalenie skonfiskowanego okolicznym chłopom tytoniu, który sobie posiali na swoich polach do własnego użytku. Czujne bowiem oko kontroli skarbowej wykryło nagromadzone zapasy, które następnie przez dwa dni zwożono furmankami i spalono. Ukarani w ten sposób chłopi sprzysięgli się i postanowili iż „z zemsty“ więcej nie będą palić tytoniu. Tego postanowienia przestrzegają tak pilnie, że nietylko sami nie palą, lecz także każdego młodzieńca, napotkanego we wsi z papierosem, pędzą a nawet biją. Wojna ta wywołuje wiele humoru wśród ludności.

Książę duński w legji cudzoziemskiej

Książe Aage z Danji, najstarszy syn księcia Waldemara, brata króla Fryderyka VIII., ojca obecnego króla duńskiego, wstąpił przed kilku laty do francuskiej legji cudzoziemskiej. Książe Aage jeszcze w r. 1904 zrezygnował ze wszystkich praw do korony duńskiej, i jako hrabia Rosenburg osiadł w Paryżu. W kilka lat później przystąpił do francuskiej legji cudzoziemskiej jako zwykły żołnierz. W kilku kampanjach odznaczył się książe wielką odwagą, a nawet został poważnie ranny. W randze kapitana opuścił Marokko i udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłaszał odczyty o francuskiej legji cudzoziemskiej. Obecnie wrócił do Paryża i zamierza na stałe tam osiąść, by się poświęcić handlowi.

Koza połknęła 100 franków

Do jednego z właścicieli zakładu mleczarskiego w departamencie Somme we Francji, zgłosił się wieśniak, stały dostawca mleka, po odbiór swych należności. Z otrzymanych pieniędzy musiał właścicielowi wydać resztę 100 franków, co też zaraz uczynił i podał mu żądany banknot. Zanim jednak właściciel zakładu zdążył wziąć w rękę podany banknot, koza miejscowa schwyciła go nagle i połknęła. Właściciel mleczarni zażądał od wieśniaka powtórnego zwrotu 100 franków, twierdząc, że nic od niego nie otrzymał. Wieśniak odmówił, dowodząc, że mu 100 fr. podał, a koza, która je połknęła jest własnością mleczarza... więc wraz z nią owe 100 fr. posiada. Sprawę oczywiście skierowano do sądu. S. F.

Kino APOLLO

Początek przedstawień

w niedziele i święta już od godz. 2,30 po połud.

zw 27087

Stutysięczny kuracjusz w Meranie.

Jak nam donoszą, lekarza p. dr. J. Krzycha z Ostrzeszowa, bawiącego obecnie na wywczasach w Meranie, spotkała tam bardzo miła niespodzianka. Pojawiła się mianowicie jednego dnia u niego delegacja przedstawicieli letniska i prasy, oznajmując mu co następuje:

„Mamy zaszczyt zawiadomić Pana, iż nazwisko jego zostało dzisiaj zapisane w księdze meldunkowej, jako 100-tysięcznego kuracjusza w roku bieżącym. Z tej okazji dyrekcja letniska składa Panu serdeczne życzenia, dając zarazem wyraz nadziei, iż będzie Pan jeszcze nieraz jej gościem i że nie omieszka Pan wspomnieć swoim rodakom w ojczyźnie o chwilach mile spędzonych tu w Meranie. A teraz miło nam będzie, jeżeli p. Doktor zechce przyjąć zaproszenie do loży miejskiej na przedstawienie galowe tutejszej opery, która właśnie obchodzi 30-lecie swego istnienia“.

Wieczorem ponadto zostało wręczone p. dr. Krzychowi złote „wieczne pióro“ z napisem pamiątkowym, który brzmi: „Swemu 100-tysięcznemu gościowi ofiaruje letnisko Merano, 1 grudnia 1930 r.“

RADJO

Programy radjofoniczne:

Sobota, dnia 27 grudnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna; godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.05** komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej; godz. **17.10** wieczór autorski p. Stanisława Bąkowskiego; godz. **17.25** odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. **17.45** zagadnienia społeczno - wychowawcze (wygł. p. Julja Cybulska); godz. **18.00** transmisja akademji Auli U. P. z okazji 12-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego; godz. **19.15** utwory Chopina i Paderewskiego w wyk. prof. Fr. Łukasiewicza; godzina **19.45** „Z socjologji tłumu“; godzina **20.00** interludjum gramofonowe; godz. **20.30** koncert wieczorny (transmisja z Warszawy); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. **22.15** gawęda reporterska; godz. **23.00** muzyka taneczna z kawiarni „Polonja“.

Katowice (409 m) godz. **12.10** koncert gramofonowy; godz. **16.10** koncert gramofonowy; godz. **17.15** słuchowisko dla dzieci; godz. **19.35** — **24.00** program Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **17.15** „Pochwała spółdzielczości“ — wygł. p. Maczniewicz; godz. **17.45** program dla dzieci; godz. **19.10** Centralne Tow. Organizacyj i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników; godzina **20.00** feljeton p. t. „Biały sezon myśliwski“; godz. **20.15** „Pierwszy sejm w dobie powstania listopadowego“; godz **20.30** koncert wieczorny z udziałem ork. Filharm. Warsz.; godz. **22.00** feljeton p. t. „Cud prawdy i prawda cudu“ — wygł. Pajon de Moncets; godz. **22.15** muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 i 14.00 gramofon, 16.30 koncert z Hamburga, 20.00 koncert ork. dętej z Hamburga. 21.00 wieczór rozmaitości z Berlina; **Budapeszt (550 m)** 17.30 koncert mandolinistów. 20.00 koncert orkiestry wojskowej. 21.10 produkcje chórowe; **Wiedeń (516 m)** 17.15 muzyka kameralna, 19.30 transmisja z opery, 22.20 muzyka taneczna; **Strasburg (345 m)** 17.45 i 19.15 gramofon, 20.30 koncert kameralny; **Rzym (441 m)** 20.40 „Narodzenie Chrystusa“ oratorjum Perosiego.

Władysław Walter, nasz znakomity artysta i odtwórca sztuk ludowych, oraz Pola Mankiewiczówna i Maurycy Janowski, artyści opery warszawskiej, nagrali w dniach 10 do 14 b. m. w Pradze Czeskiej do niełamliwych **płyt gramofonowych „E S T A“**, Sztukę Ludową i szereg najmodniejszych piosenek polskich.

Pw 7 709-70,351

Stenografja: polska i niemiecka.

Pisanie na maszynach wszelkich systemów.

Księgowość prywatnie.

Kursy Stenografji i Pisania na Maszynie

L. Tyran-Zaworskiej

Strzelecka 33 nar. pl. Świętokrzyskiego i ul. Poznańska 28/30, III.

Dla absolwentów półrocznego kursu, dalsza stenografja bezpłatnie.

Nowy kurs 5 stycznia

miesięczny, kwartalny i półroczny

Nauka bardzo staranna.

Słabym oddzielne lekcje bezpłatne.

P. P. Kupcom i Przemysłowcom polecam fachowo starannie wyszkolone ***książkowe, stenotypistki i maszynistki***

zw 27026/7

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Klub Sportowy „Legja"** urządza w sobotę 27 bm. o godz. 21 w salach restauracji Teatru Wielkiego „wieczorek taneczny". Program doborowy.

— **Tow. „Braterstwo" Poznań - Wilda** urządza gwiazdkę dla dzieci w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 16 na sali firmy H. Cegielski, ul. Górna Wilda 180 (plac sportowy).

— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc".** Obchód gwiazdkowy odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz 18 na dużej sali „Domu Królowej Jadwigi".

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Leokadja Laurentowska z podziękowaniem za wysłuchanie, 5 zł; — szczęśliwi narzeczeni 10 zł; — Fr. Sobierała 10 zł; — Marja Talarczykowa Poznań z prośbą o błogosławieństwo w domu 5 zł; — Teresa Szpotańska 10 zł; — Cz. Kr. O. zamiast podarku gwiazdkowego dla rodziców 20 zł; — E. F. od M. Grz. 2 zł; — S .G. z prośbą o łaskę i błogosławieństwo 5 zł; — Marja Kaczmarkowa z podziękowaniem za wyzdrowienie 5 zł; — zebrane od członków koła śpiewackiego w Gąsawie 46 zł; — Władysław Z. 10 zł; — Weronika Nowacka, Kowanówko 10 zł; — Figielski z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł; — I. Mrozikiewiczówna w pewnej intencji 12 zl; — Józefa Buczkowska z prośbą o pracę dla męża 10 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 1 676,00 zł.

Na ubogich m. Poznania: Związek garncarzy zamiast wieńca na trumnę śp. Józefa Jarockiego 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 919,50 zł.

Na biedne dzieci: Szczęśliwi narzeczeni 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 20 zł.

Na tow. „Caritas": Janicka 5 zł; — Władysław Z. 10 zł

Na chleb św. Antoniego: M. R z prośbą o opiekę 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 141 zł.

Na flotę narodową: Prof. dr. Adam Karwowski zamiast upominków gwiazdkowych dla asystentów Kliniki Dermatologicznej Uniw. Pozn. 150 zł; — Asystenci Kliniki Dermatologicznej Uniw. Pozn. z okazji imienin prof. dr. Adama Karwowskiego 100 zł

Na Tow. Opieki nad inwalidami: S. J. 5 złotych.

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **M. W. 14.** Skrót „mgr." (K)

— **Mogilno.** Zakład wodoleczniczy dr. Żniniewicza w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20. — Zakład przyrodoleczniczy „Miłowody" pod Obornikami. — Zakładu Bilza nie znamy, nie możemy zatem polecić. (K)

SPOKOJNE NERWY I WZMACNIAJĄCY SEN

to synonimy: zarówno jedno, jak i drugie sprzyja utrzymaniu w równowadze sił, co jest podstawą zdrowia. Przez stosowanie

OVOMALTINE'y,

skoncentrowanej odżywki, utworzonej z pierwszorzędnych elementów odżywczych, jak mleko, świeże jaja, słód i kakao, organizm otrzymuje zapas energji, który bezwzględnie wzmacnia i uodparnia system nerwowy.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcarja)

Próby i broszury na żądanie wysyła gratis Dr. A. Wander Sp. Akc. Kraków-c.

np 6538

— **Samouk.** Polecamy kursy korespondencyjne „Wiedza" w Krakowie. (K)

— **P. Roeskowa, Trzemeszno.** Komitet Opieki nad Rodakami na Obczyźnie, Poznań, Wały Zygmunta Starego 9 (K)

Obrazy i oprawa obrazów tylko **Witold Leworski, Wrocławska 36.**

Pw 6511-48,128

Najtaniej na gwiazdkę

modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nowości na podarki nadeszły Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, pomadki do ust i ołówki do brwi jaknajtaniej. Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa.

Perfumerja Paryska, Gwarna 10

zw 27086

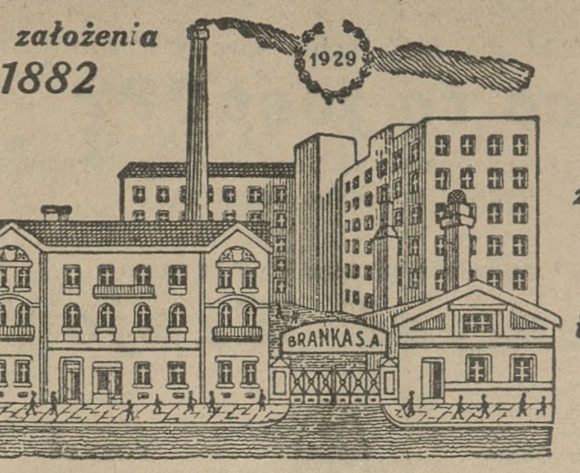

Rok założenia 1882

Stan zatrudnienia 500 urzędników i robotników

Dokonana rozbudowa wszystkich działów produkcyjnych naszej fabryki umożliwiła nam rozszerzenie zasięgu zbytu naszych towarów na cały obszar Rzeczypospolitej.

W najbliższych dniach we wszystkich znaczniejszych składach cukierniczych woj. Poznańskiego i Pomorskiego ukażą się nasze wyroby, których wygląd, jakość i cena — owoc pięćdziesięcioletniej prawie pracy i doświadczenia — przemówią same za siebie.

nw 6539

Branka

Fabryka cukrów, czekolady i kakao S. A.

np 6425

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

149 **do kasy komitetu wpłacono do dnia 18 12. 1930.** dw 2424

Roszczak. Poznań 10.—
E. F. za odebr. łaski i za dusze w czyśću 20.—
A. St. ul. Ratajczaka 5.—
L. Kowalski z Wrześni 10.—
Zw. Młodzieży Wiejskiej Radzewo 5.—
Dr. W. Baraniecki. Poznań 10.—
Uczennice kl. Va Szkoły Powszechnej zam. kwiatów na imieniny nauczycielki 2.50
S. M. Sch. z prośbą o opomoc w pewnych sprawach 4.—
J. Nowak. Bytino 75.—
Petrasowie 10.—
St. Cieślak. Lutom 5.—
Kula. Poznań 10.—
L. Pawelczak. p. Poz. Bank Ziemian 5.—
Fl. Kryszka. p. Poz. Bank Ziemian 10.—
J. Maciejewski. p. Poz. Bank Ziemian 10.—
Stempowska Poznań 5.—
St. Urbańscy Poznań z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze 10.—
E. Markiewicz. Warszawa 2.—
A. Borodzicki. Grodno 2.—
J. Borchardt. Katowice 5.—
J. Chmielecka. Gniew 4.—
N. N., Kalisz 10.—
Sodaliska. Kalisz 2.—
M. Maniewski Kalisz 3.—
M. Napierołowa. Miastków 3.—
M. Smolińska. Poznań 10.—
St. Przymuszyński. Odolanów 5.—
M. Średzińska Chełmża z prośbą o szybkie załatwienie bardzo ważnej sprawy 3.—
F. Kustosz. Mochy 5.—
Tow. św. Józefa. Przemęt 30.—
Szlosowska. Dębiny 10.—
J. Olbert. Pustomyty 1.—
SS. Służebniczki. Rudki 5.—
A. Mazurowa. Kawle 2.—
K. Nożewska. Przasnysz 5.—
E. Chlebowski. Rypin 2.—
L. Pelczarowa. Targowiska 2.—
M. Majsner. Złoczów 2.—
T. Nowakowski. Poznań 10.—
St. Ptaszek. Gierłatowo 5.—
I. Szusterówna. Szamotuły 5.—
M. Mikulski. Gostyń 5.—
F. Snela Grabonóg 3.—
Wl. Bensch. Osieczna 10.—
Z. Kospielowa Biała 2.—
M. Michołowa Wiszniew 2.—
H. Bieńkowska Skawina 5.—
Cz. Majcherkiewicz Poznań. zebrane na urodzinach p. inż. Bębnera 30.—
E. Rozynkówna. Poznań 5.—
W. Zawodny Stęszew 3.—
J. Kruczkowski. Tuszewo 5.—
S. M. Bałtysówna. Kukirów 5.—
E. Tylec. Kałusz 5.—
A. Duczmalówna. Jędrzejewskie 5.—
Z. Poniedzielska. Częstochowa 1.—
R. Trojanowska Częstochowa 1.—
J. Zietarska. Cudzynowice 5.—
X. St. Maśiak. Szafrany 2.—
J. Nowacki. Wierzeja 5.—
N. N., Gniezno w pewnej intencji 6.—
M. Mielewczyk Gniezno 1.—
A. Moran Poznań 20.—
M. Tomczak. Srocko 5.—
Fr. Józefowski. Błotnica 6.75
St. Kasprzak. Leszno 5.—
Mazurek. Bawacz 1.—
A. Sznojder Lubaczew 2.—
P. Hałaj. Lwów 1.50
M. Rusin. Sarbka 2.—
Eichler Sarbka 1.—
E. Koźmowa. Czarnków 5.—
W. Lorentz. Białaczów 3.—
Klasztor SS. Opatrzności Dubno 5.—
X. Aplukowski. Goryń 0.50
L. Respondek Goryń 1.—
J. Lewicki Piotrowice 2.—
O. Lassotowa Kowel 5.—
St. Boguszewski Lublin 11.—
A. Jasiński. Sieradz 5.—
K. Olszewski. Rumja 2.—
Fr Sarnowski Gdynia 5.—
W. Bieńkowska. Poznań 10.—
St. Buzalska Szamocin z prośbą o zdrowie dla matusi brata i siebie i o nawrócenie tatusia 1.—
L. Szworc. Miejska Górka na podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze 30.—
X. Kowalski. Trzemeszno od St. Włodarczyka 5.—
W. P. Magdziarzówne Wągrowiec 10.—
Kółko Rolnicze. Opalenica I rata 50.—
J. D., Jastrzębniki 5.—
Drzelewscy, Opalenica 5.—
Razem zł 60.—
B. Grelka. Lewice od L. Górnego z Stalun Niemcy 5.—
K. Krysowski. Mysłowice 5.—
J. Krzyżanowski. Bukowsko 2.—
J. Jesionowski. Poznań 3.—
J. Skupińska. Krotoszyn 5.—
St. Błażejczyk. Krotoszyn z prośbą o zdrowie i błogosł. domu 5.—
E. Stokowska. Reskowice 5.—
OO. Stanisławici. Janów Podl. 1.—
N. Krzepiszówna Kalisz 5.—
K. Jurneszko Uszkowice 1.—
K. Maćkowiakowa Trzebiny 5.—
M. Ziółkowska Gdańsk 10.—
M. Rietschek. Gdańsk 10.—
M. Frąckowiak Bojanowo 5.—
N. N., Śmigiel 2.—
J. Rejewski. Budzyń 20.—
St. Pieński. Poznań 5.—
W. Walczak. Poznań 2.—
K. Pawlikowski Świecie 5.—
T. Brzozowska. Wronki 3.—
Wl. Jaskólski. Gorzyce z podziękowaniem za odebr. łaski z prośbą o dalsze błog. 20.—
A. Paczkowska. Środa 10.—
Wl. Kosiński. Turka 4.—
J. Lubicz Rudki 1.50
W. Borowski Koźmin 5.—
S. Wach. Poznań 2.—
L. Bronikowscy Poznań 10.—
K. Czabański Śrem 10.—
St. Szynkówna. Dłoń 3.—
W. Kalina Ostrów 3.—
Fr. Nowakowscy Ostrów 10.—
A. Chudzińska. Kościan 7.50
St. Konieczny. Września 10.—

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.

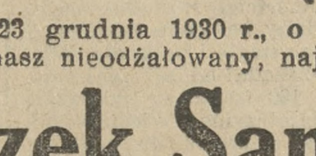

We wtorek, dnia 23 grudnia 1930 r., o godzinie 9 wieczorem zmarł, po długich cierpieniach, nasz nieodżałowany, najdroższy ojciec, ś. p.

Franciszek Samolewski

przeżywszy lat 70. Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Gostyniu odbędzie się w piątek, dnia 26 grudnia r. b. o godzinie 5 po południu. Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbędzie się nazajutrz, dnia 27 grudnia o godzinie 9.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

dw 2445

Gostyń, Pniewy, Września, Poznań, Pogorzela, dnia 24 grudnia 1930 r.

†

Dnia 21 grudnia 1930 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Stanisław Strycki

emeryt. kolejarz

przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godzinie 13.30 z domu żałoby przy ul. Sielskiej 43 w Górczynie. O czem zawiadamia

strapiona **rodzina.**

zw 27 019

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezesowi, Wiceprezesom i Sędziom Sądu Apelacyjnego, Urzędnikom Sądów i Prokuratur w Poznaniu Stowarzyszeniu Komorników Sądowych Apelacji poznańskiej, Uczniom Gimn. im. Ign. Paderewskiego, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu mężowi i ojcu naszemu, ś. p.

Apolinaremu Hohensee'owi

oraz przesłali nam słowa pociechy, wyrażamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

podziękowanie.

zw 27041

Poznań, 24. 12. 1930. **Żona z synami.**

W poniedziałek, dnia 22 o godz. 10.45 zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami świętemi, nasz kochany brat, szwagier, wuj, stryj i kuzyn, ś. p.

Wacław Urbański

em.-jubilat drukarski

przyżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. (pierwsze święto) o godz 15-ej, z kostnicy św. Józefa przy ul. św. Józefa, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamiają

w smutku pogrążeni

bracia i rodzina.

zw 27022

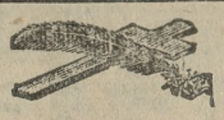

Dnia 22 grudnia 1930 roku zasnęła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córeczka, najdroższa siostrzyczka i siostrzenica, ś. p.

Irena Powałowska

uczennica Zakładu N. M. Panny Anielskiej w Kościerzynie

w 11 wiośnie życia. Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby w dniu 25 b. m. o godz. 4 po poł. do kościoła parafjalnego w Lidzbarku. Msza żałobna i pogrzeb dnia następnego o godz 8 rano.

Pogrążeni w nigdy nieutulonym bólu

rodzice i rodzina.

Lidzbark, dnia 23 grudnia 1930 roku.

dw 2440 Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W dniu 17 b. m. zmarł w Dąbrowie Biskupiej, ś. p.

Dr. med. Franciszek Goed.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego członka i zacnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

dw 2435 **Związek Lekarzy Z. P.**

W środę, dnia 24 grudnia 1930 r., o godz 8-ej rano, zasnęła w Panu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 49 roku życia moja najdroższa żona nasza najukochańsza, najtroskliwsza nieodżałowana matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Sroczyńskich

Kazimiera Zawiejnwa

o czem donoszą Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążeni

maż z córką synem i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., o godz. 3.30 po południu z domu żałoby Rynek 23.

Kościan, 24. 12. 1930. nw 6623

We wtorek, 23 grudnia 1930 r., o godzinie 9.30 wieczorem, zasnęła w Bogu, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 79 roku życia, nasza ukochana siostra, matka, bratowa, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z Sypniewskich

Bronisława Łabendzińska

o czem w imieniu rodziny donoszą Krewnym i Znajomym

dw 2442 **ks. brat i dzieci.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 27 b. m., o godz. 10 rano, w kościele w Ostrorogu, poczem pogrzeb na cmentarz parafjalny.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu, ś. p.

Antoniego Tucholskiego

w dniu 27 grudnia, o godzinie 9-tej, odprawioną zostanie w kościele św. Marcina

msza św.

za spokój Jego duszy. O czem Znajomych i Krewnych zawiadamiają

dw 2436 **żona z córkami.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

Stanisława Modzelewskiego

odbędzie się

msza św.

dnia 27 grudnia r. b., o godz. 9 w kościele O. O. Franciszkanów, o czem zawiadamia

zw 26981 **żona z rodziną.**

---

†

Dnia 22 grudnia 1930 roku zmarła żona prezesa Towarzystwa naszego, ś. p.

Maria Zabłocka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 b. m., o godzinie 2.30 po południu, z Zakładu Św. Józefa O liczny udział w pogrzebie prosi

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

zw 27032/3

Wypadek 188.

---

†

Dnia 22 grudnia 1930 r. zmarła moja najdroższa żona, siostra, ciocia i bratowa, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 37-ym roku życia, ś. p.

Marja Kałkusowa

z domu Kujawińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 b. m., o godz. 12.30 po poł., z domu starców na Śródce, o czem donosi

strapiony

mąż z rodziną.

zw 27030/1

Publiczne podziękowanie

Najśw. Sercu Jezusowemu i Matce Boskiej Nieust. Pomocy

za uzdrowienie ciężko chorego.

Krotoszyn, w grudniu 1930.

Marja Semberecka

zw 27009

Choroby weneryczne, piersiowe, sklerozę, epilepsję

wszelkie inne, radykalnie wylecza

„Rzecznik medycyny naturalnej“ Katowice - Szopena 8

Załączyć znaczki pocztowe na przesyłkę.

zw 26998

Uwaga! Automobiliści!

Używajcie

Wył. dostawca: **Adam Kotliński**, Poznań, tel. 10-39

zw 27038

Mam przy **ul. Chełmońskiego 21**

mieszkanie 8-pokojowe

komfortowe z garażem od 1 stycznia **do wynajęcia**

Zygmuntowa Marwegowa,

dw 2437 **telefon 60-52.**

Magazyn obuwia

w najlepszem położeniu m. Gdyni największy na miejscu

od lat dobrze zaprowadzony i prosperujący, komfortowo urządzony, 2 duże okna wystawowe, **sprzedam** ii tylko z powodu ciężkiej choroby. Zgłoszenia poważnych reflektantów z większą gotówka przyjmuje **Feliks Skrzypnik, Gdynia. Rynek Kaszubski.** nw 6621

Dwie duże ubikacje

każda po 150 m², jasne, na I. i II. piętrze położone, nadające się na każdy cel przemysłowy i handlowy **wydzierżawię od 1. 1. 31 r.** Łaskawe zgłoszenia do właściciela przy **ul. Półwiejskiej 22.** zw 27021

REDUTA SYLWESTROWA 31. XII.

w salach „Belwederu“ ulica Marsz. Focha 18

Program wielce urozmaicony — Różne niespodzianki — 2 orkiestry doborowe — Początek o godz. 21-ej — Wstęp tylko 5 zł wł. podatku.

Towarzystwo Wioślarzy „POLONJA“

Pw 7916-52,21

LUDZIE NERWOWI umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wysiłku, herbaty, kawy, drganie powiek lub mięsnie przed oczami zawały krwi, ociężenie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, uczucie zbocze a seksualne lub zanik popędu płciowego

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden raz po lub kilka jednocześnie występują,

jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam tą pouczającą książkę zupełnie gratis

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.

ERNST PASTERNACK, Berlin, SO.
Michaelkirchp.atz 13, Oddz. 367.

nw 6541

Nie czekaj Gwiazdora
Idź dziś do „Kastora“
i zakup

GRAMOFON NA ŚWIĘTA

Wielki wybór gramofonów i płyt „ODEON“
Fachowa obsługa — Niskie ceny

HURT DETAL

„KASTOR“

Poznań św. Marcin 55

dw 2441

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze nw 6523

B. Zmidziński, Poznań, Piekary nr. 5.

ZNAWCY jeżdżą tylko na nartach P. W. S.

do nabycia

w Poznaniu, Sport, Stary Rynek 64, Komisja Dostaw Harc., Podgórna 10, Start, św. Marcin 45. Pw 7703-70.348

Wyrabiane w naprawdę pierwszorzędnej jakości i tanie: **Podlaska Wytwórnia Samolotów S. A w Białej Podlaskiej.**

Generalna reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

K. Parafiński, Kraków, skrz. poczt. 146.

Za granicę

latem do Londynu, udzielamy wyjazdu za 450 zł na przeciąg 1 1/2 tygodnia z całem utrzymaniem i zwiedzeniem. Zgłoszenia w obecnym czasie do Kurjera Poznańskiego pod zw 27014

TARYFA CELNA

Najnowsze wydanie z dodatkiem, obejmującym wszystkie zmiany i uzupełnienia w/g stanu

na dzień 1 grudnia r. b.

Cena egzemplarza łącznie z dodatkiem zł 21.—
z przesyłką „ 22.—

Cena egzemplarza dodatku nabywanego oddzielnie zł 1.—

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza“, Warszawa, Elektoralna 2, gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz we wszystkich księgarniach.

nw 6560

Generalne przedstawicielstwo

przynoszące około 200.000 zł rocznego dochodu

do oddania. Do objęcia potrzeba zł 10.000 Zgłoszenia sub: „J. Z. 5021“ kierować do **Rudolf Mosse, Berlin, SW. 100.**

Tw 816

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12.—

Dr. GEBHARD i S-ka — GDANSK. Nr. 108

Pw 789-52,8

Żywe bażanty

sprzedaje

Majętność Pępowo, pow. Gostyń.

dw 2489

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed nabyciem mieszkania 4-pokojowego z kuchnią od p. Stanisławy Olejniczakowej względnie sublokatora mistrza garncarskiego Romana Plucińskiego, Poznań, ul. Wodna 25, III p. Ponieważ mieszkanie jest moją własnością, a wobec sublokatorów wystosowałem skargę eksmisyjną, którą prowadzą pp. adwokaci Wlazło i Konwerski.

St. Olejniczak.

zw 27010

Najpiękniejsze robótki

Siostry Streich - św. Marcin 43

między ul. Gwarną a Zamkiem

Zał. 1898. Zał. 1898.

Tw 818

Syrop ziemniaczany-karmelkowy oraz cukier gronowy

poleca

Syropiarnia Szczepowice, powiat Kościan.

zw 27015

Kafle do piecy

w wszystkich kolorach, pierwszej jakości posiada stale na składzie

Gustow Glaetzner

Poznań, ul. Mickiewicza 36
Telefon 65-80 – 63-28
składnica: dw 2869
ul. Kraszewskiego nr 10.

Gdy macie dużo gości

powinniście sobie sami sporządzać swe likiery i wódki na Esencjach Reichela. Smakują gościom, a Wy osiągacie duże oszczędności. Do nabycia w drogerjach oraz handlach spirytualjów lub u Gen. Repr. na Polskę Ch. Nowomiejski, Kraków, Dietlowska 65.
Pw 7890-70 318

Na rok 1931

bloki kalendarz. i kasowe poleca

Skład Papieru

Poznań, Kozia 24
Telefon 38-10.
dw 215

Skrzywienie kości pacierzowej

naprawianie ewtl. leczenie według systemu Haasa bez przerwy w pracy. Najlepsza ochrona przed ciężkiem zapadnięciem na zdrowiu i wczesnem kalectwem. Wielka skuteczność, największe nagrody na kongresach lekarskich etc. Proszę zażądać broszurę z 50 fotografjami. nw 6553

Franz Menzel

Breslau, Claassenstr. 5. Abt. 81.

PATENTY

wzory i znaki ochronne w Polsce i zagranicą

MARCELI ZOCH,

inżynier dyplomowany, rzecznik patentowy

Poznań, Przecznica 9.
Pw 6521-45,8

Wyprzedaż obrazów po Wystawie

(Juljusz Kossak, Malczewski, Wyczółkowski, Weiss i t. d.)

Poznań, ul. 3 Maja 3,
d m ogrodowy. zw 2706

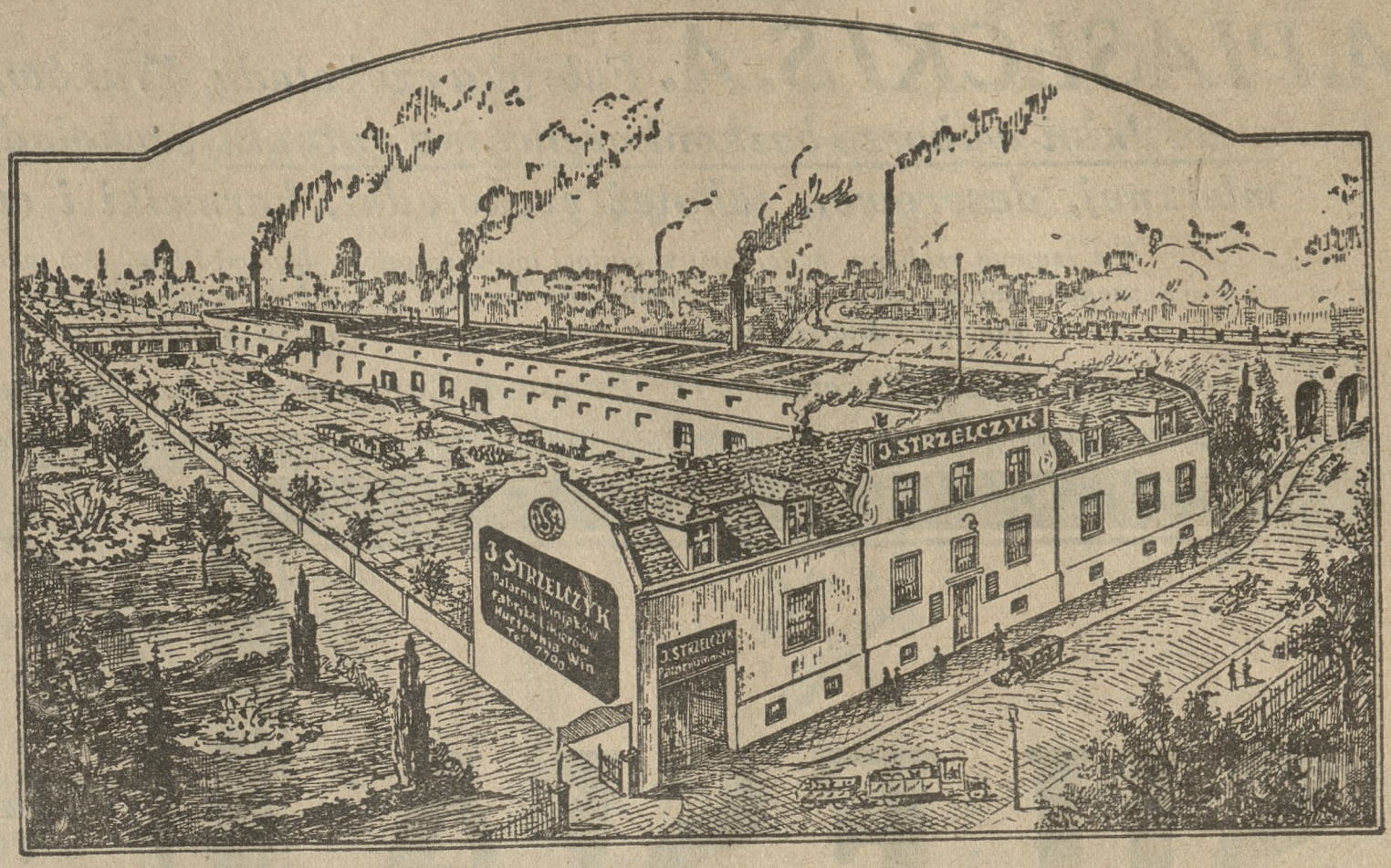

Winiaki - Rumy - Araki - Likiery - Wina

Wina szampańskie

poleca:

J. STRZELCZYK

Palarnia Winiaków – Fabryka Likierów – Hurtownia Win

św. Wawrzyńca 28b POZNAŃ Telefon: 77-90

Szczególnej uwadze Szan. Konsumentów polecam moje powszechnie znane i cenione Winne Wypalanki i Winiaki, wyrobu własnego, których podstawą **są najszlachetniejsze stare winne destylaty wzgl. stare koniaki francuskie** wszechświatowej sławy f-y E. Cusenier & Cie w Cognac'u.

Przez najprzedniejsze podstawowe dodatki, umiejętne i fachowe pielęgnowanie zyskały wyroby moje ogólne uznanie, jako najlepsze i najszlachetniejsze, oraz przewyższające ich wysoką jakością inne wyroby krajowe i zagraniczne.

Za najwyższą jakość, dokładną i staranną obsługę gwarantuje ustalona renoma firmy.

Żądajcie więc wszędzie oryginalnych wyrobów **Strzelczyka!**

Pw 7919-52.29

P. Niedziela

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24.
Telefon 38-79 dw 2288

Pierwszorzędna specjalna fabryka

sztucznych rąk i nóg, aparatów ortopedycznych i wkładek do nóg płaskich, pasków przepuklinowych (rupturowych), przepasek brzusznych, gorsetów wyrównawczych, obuwia ortopedycznego i podług miary

Odznaczony wielkim medalem P. W. K.

Pulpę ziemniaczaną suszoną

w każdej ilości oddaje

„LUBAŃ-WRONKI"

Przemysł Ziemniaczany, Sp. Akc. w Luboniu

Dostawę uskutecznia się z fabryk w Luboniu, we Wronkach i Bronisławiu. dw 2286

Na żądanie służymy opróbkowaną oferta.

SANATORJUM „SANATO"

Dra ALEKSEWICZA w IWONICZU, Podkarpacie.

Leczenie chorób kości, stawów. Gruźlica kostna i gruczołowa. Cały rok otwarte. Żądać prospektów. Upraszamy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. np 6502

Maturyczne i dokształcające kursy

„Wiedza"

Kraków, ul. Studencka 14, I.

prowadzą ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów. Kursy powyższe dzielą się na: 1. Kurs **maturyczny** gimn. wszystkich typów i sem. naucz. 2. Kurs **średni** 5 i 6 kl. gimn. 3. Kurs **niższy w zakresie 4 kl. gimn.** 4. Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy **z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich. — Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów. Tw 813

Drogerja

dobrze prosperująca od 24 lat z domem, jedyna na miejscu, z powodu choroby właściciela **natychmiast na sprzedaż na dogodnych warunkach.**

M. KRYGIER, Drogerja w Szubinie.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładania wodociągów

dobrze prosperujące, **poszukuje**

wspólnika

celem powiększenia. Zgłoszenia pod **2655** do Biura Ogłoszeń **„Kosmos", Poznań, Zwierzyniecka 6.** nw 6559

A. PIASECKI S.A. *Fabryka czekolady, Kraków, Wrocławska l. 17*

poleca: ***w wielkim wyborze bezkonkurencyjne gatunki czekolady śmietankowej, mlecznej, deserowej, jakoteż czekoladki, karmelki i cukry.***

Nie szumną reklamą, podarkami w postaci losów szczęścia, bonami i t. p., lecz jakościowo znakomitemi wyrobami, sporządzonemi z gwarancyjnie czystych surowców, zdobywać chcemy uznanie jaknajszerszych sfer, licząc jednocześnie najprzystępniejsze ceny.

Pw 7891-76.347

Skład hurtowny i przedstawicielstwo: Edmund Langner i S-ka, Poznań, ul. Woźna nr. 14.

SILESIA

T. Z O. P.

Hurtownia Artykułów Opałowych
Budowlanych i Sztucznych Nawozów

Poznań - ulica Gwarna nr. 8

Telefony: 23-03 - 29-13 - 29-17

Przedstawicielstwo Koncernu

„ROBUR“

Związek Kopalń Górnośląskich

KATOWICE

dostarcza wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych pierwszorzędnej jakości

dw 2407

węgiel, brykiety i koks górnośląski

Składnica w Poznaniu - plac Kolejowy nr. 28
przy ulicy Magazynowej - nr. telefonu 71-92.

PRZESYŁKI DO WYBORU — ZA REFERENCJAMI

B. SCHULTZ

TELEFON 1513 — **POZNAŃ** — GWARNA 10

ROK ZAŁOŻ. 1840

NAJWIĘKSZY SPECJALNY DOM PIERWSZORZĘDNYCH

TOWARÓW FUTRZANYCH

WYKONANIE PODŁUG MIARY WE WŁASNYCH PRACOWNIACH

Zakup towarów futrzanych jest rzeczą zaufania. Mój od przeszło 85 lat istniejący specjalny interes daje gwarancje za fachowe, solidne wykonanie i nieskazitelny zdrowy materjał.

MODERNIZACJE — NA ŻYCZENIE

aw 5299

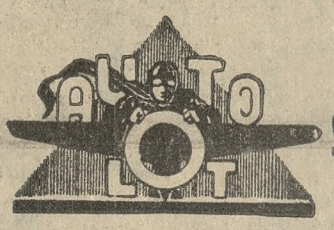

Ważne dla Pań i Panów!

Poprawę swego bytu uzyska każdy, kto natych miast zapisze się na **nowoczesne kursy prowadzenia samochodów i samolotów.** dw 2402

„AUTO-LOT“

Instytut Szkolenia Automobilizmu i Lotnictwa

Poznań Dąbrowskiego 83/85. Tel.: 77-67 i 63-69.

Początek kursu dnia 2 stycznia 1931 r.

Kursy teoret. od 10,— zł miesięcznie Prospekty wysyłamy gratis i franko. **Dyrekcja „Auto-Lot“.**

Jeżeli nie Szyller-Szkolnik to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz próbną analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa Psycho-Grafolog **Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste, płatne cały dzień. Analiza szczegółowa, horoskop odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.— nw 6527

Wydawnictwo Kompozycyj Muzycznych

Guz nski i S-ka

Poznań, Al. Marcinkowskiego 28. tel. 39-27.

Na rok 1931 wyszły już z druku najnowsze, nowoczesne **polskie** szlagiery. Niebywały sukces wszystkich orkiestr. Triumfalny marsz. Tanga: Mało-Mało Tango Salonowe, Rio-Rio, Ty i Ja. Foxtrot: Mira. Bostony: Całus wczesn Bożena. Sezonowa miłość Twych oczu blask, Romans cygański Mazur ognisty, oraz najpiękniejszy nowoczesny i aktualny walc „Na falach Bałtyku“.

Ceny: na fortepian 2,50 zł, orkiestrę dętą i salonową 3.50 zł,

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach Rzeczypospolitej Polskiej lub wprost w wydawnictwie.

Opłatę przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.

Wysyłka na nasz koszt. zw 2761

RADJO — **TELEFONY**

aparaty głośniki przybory — wszelkich systemów

Poznańskie Towarzystwo Telefonów

Centrala: Poznań, ul. Piekary 16/17 (Apollo), tel. 24-80.
Filja: Bydgoszcz, Jagiellońska 67/68, tel. 738.

Tw 6298-98,48

JAPOŃSKI BIAŁY BEZ
ZAPACH NATURALNEGO BZU

pluie de fleurs
(deszcz kwiatów)

QUATRE VALETS

SZACH 15
SUBTELNY DELIKATNY ZAPACH

PERFUMY
WODY KWIATOWE
PUDER
MYDŁA

J. SZACH
WARSZAWA

dw 6298

np 4582

KARNAWAŁOWE

rozrywkowe, dancingowe i t. p. artykuły.

Wyrób **„ESEM“**

Warszawa, Mławska 5/17.

Tw. 6116

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9

Tw 6116

Na gwiazdkę

poleca **w ogromnym wyborze**

GRAMOFONY walizkowe i szafkowe pierwszorzędnej jakości.

Płyty nagrań wszechświatowej sławy artystów oraz ostatnie przeboje rewjowe **ODEON**

K. KŁOSOWSKI, Poznań

Ceny niskie. **ul. 27. Grudnia 6, tel. 11-19** **Ceny niskie.**

Pw 1598-49 232

FIRMA

Spółka z o. o.

w jednem z większych miast wojewódzkich, posiadająca

Przedstawicielstwo Ford-Motor-Company

wzorowo zorganizowana, ze stałą liczną klientelą, jest z powodu wystąpienia wspólnika, częściowo (ewentualnie w całości) ***do nabycia.***

Wkład od 15 do 20 tysięcy dolarów.

Zgłoszenia pod: **„Przedstawicielstwo Forda"** do **Tow. Reklamy Międzynarodowej, g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.** Tw 817

RATUJCIE WŁOSY!

Tylko lekarz może przeprowadzić fachowo i skutecznie kurację włosów. Zupełnie bezpłatne mikroskopijne badanie włosów przeprowadza lekarz!

Na podstawie mojej kilkoletniej praktyki zagranicą, powołałem do życia instytut, celem skutecznej walki ze wszystkiemi chorobami włosów, których społeczeństwo nie dostrzega, albowiem przejście takiej choroby nie wywołuje żadnych bólów. Im wcześniej przeto uświadamia się o początkach wypadania, siwienia włosów, tworzenia się łupieżu i konieczności pielęgnacji podgleb a włosów, tem wcześniej zapobiega się zagładzie uwłosienia. By przyjść społeczeństwu z pomocą, zaprowadziłem **zupełnie bezpłatne badanie włosów każdemu.**— Włosy są nietylko piękna i naturalna ozdobą, ale często miarą dla oznaczenia wieku, zdolności, piękności kobiecej, siły męskiej i rzeźkości; sprawa zatem dla każdego ważna i nie cierpiąca zwłoki. Lekarz może chorego wyleczyć wówczas, gdy pozna przyczynę jego choroby. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby jaknajrychlej przysłał pod niżej podpisanym adresem parę wyczesanych włosów z wypełnionym kwestjonarjuszem, które sumiennie zbadam. — W wyniku badania zawiadomię zachowując ścisłą dyskrecję.

Wystrzegajcie się powierzać losy swoich włosów niefachowcom

Laboratorjum Dr. Adler, Kraków, Zielona 16 92.

Nazwisko _____
Adres _____
Zajęcie _____
Czy cierpiał na wypadanie włosów? _____
Czy ma łupież _____

Czy włosy są tłuste czy suche? _____
Czy włosy są rzadkie czy gęste? _____
Czy próbował jakie środki bezskutecznie? _____
Jeżeli tak, jakie? _____
Czy cierpi na bóle głowy? _____

Uwaga: Proszę pisać wyraźnie. Zgłoszenia tylko piśmienne. Na odpowiedź załączyć znaczek za 25 gr. w 7889-70 804

MOULIN ROUGE

Kantaka 8/9 **Telefon 33-69**

najwykwintniejszy lokal w Poznaniu

w czwartek, 1 święto, w piątek, 2 święto, w sobotę, 27 i w niedzielę, 28 grud. r. b. o godz. 5-tej po południu

FIVE O'CLOCK TEA

Wstęp wolny z całkowitym programem **Wstęp wolny**

Wieczorem początek punktualnie o godz. 9-tej.

Pw 7828-52,39

Życie Kawę Nr 21 „Świąteczna"

tylko Milachowskiego

aromatyczną i wydajną

Zastrz. U.P. 18.857

1/2 kg zł 6.00

Pw 7152-97,84

Budynek fabryczny

żelbetonowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo, z bardzo obszernemi i jasnemi ubikacjami ca 1700 m. kw. i duże podwórze z szopami 1800 m. kw. Elektryczne światło, gaz, woda i kanalizacja. Dojazd tramwajowy. Bocznicę kolejową można zainstalować. **Objekt do sprzedania lub korzystnie do wydzierżawienia.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznańskiego pod **zw 27017**

Natychmiast do wydzierżawienia dobrze prosperuj.

skład kolonjalny

z pełnym wyszynkiem i deteliczną sprzedażą wyrobów monopolowych oraz broni i amunicji. — Skład ten znajduje się od lat 29 w rękach jednego właściciela, który wydzierżawia li tylko z powodu podeszłego wieku i choroby. Do objęcia składu potrzeba ca 30 tys. złotych. Zgłoszenia łask. skierować pod adresem

Tomasz Pollak, Rawicz, ul. 17 Stycznia 585.

nw 6537

Gdańsk.

Poszukujemy solidnego i inteligentnego pracownika z dobremi referencjami i poważną gwarancją do Gdańska w charakterze

kierownika,

1. sprzedawcy dla księgarni kolejowej.

Kandydaci z branży księgarskiej mają pierwszeństwo. Posada stała i odpowiedzialna. Dochodowość ca G 450.- miesięcznie. Oferty kandydatów tylko odpowiednich do **Tow. „Ruch" S. A. Oddział w Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka nr. 36.**

nw 6572

Noże i widelce

Łyżki i łyżeczki
Maszynki do mięsa
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania
Garnki aluminjowe
Karnisze do okien
Łóżka żelazne
Łyżwy i rodle

poleca korzystnie

Jan Deierling

skład żelaza

POZNAŃ, ul. Szkolna 3.
Tel. 35-18, 35-43

w 7829-52,41

Zaginęła

dnia 22 bm. o godz. 18,30 **mała skórzana, brunatna**

walizka

wielkości teki do akt, w drodze do Kórnika przez ul. Nową, Stary Rynek, Groblę. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za dobrem wynagrodzeniem do **Dyrekcji Bazaru Poznańskiego Spółki Akcyjnej.**

zw 27085

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem **Polskiego Banku Handlowego S. A. w Poznaniu,** 2 N 53/29. W sprawie postępowania układowego, wdrożonego na wniosek Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 19, zwołuje się po myśli art. 55 rozp. o zapob. upadłości z 6. 3. 1928 r. (Dz. U. nr. 27 poz. 244) ponowne ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 3 stycznia 1931 r. o godz. 10 przed poł. na sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1 w Poznaniu. Swój głos może wierzyciel złożyć także na piśmie, przesłanem Sądowi, przyczem podpis powinien być poświadczony conajmniej przez Urząd Policyjny. Oświadczeń bez legalizacji podpisu nie bierze się pod uwagę. Pretensje wierzycieli nieobecnych, którzy nie nadeślą oświadczenia pisemnego, doliczy się do pretensyj wierzycieli głosujących za odrzuceniem układu. Nie zwraca się kosztów delegowania na termin pełnomocnika. Poznań, dnia 20 grudnia 1930 roku. **Sąd Powiatowy 2-a.**

Wyjątkowa Okazja!

Sprzedamy korzystnie

elektrownię na prąd stały 110 v.

z baterją, pięcioma motorami do pomp i jednym motorem do windy, nadającą się do majątku ziemskiego lub większego przedsiębiorstwa, oraz

partję ca 500 żarówek 110 v.

na bardzo korzystnych warunkach odstąpimy. Oferty kierować prosimy do Biura Ogłoszeń „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod **nr. 52,42.** Pw 7707-52,42

Rzecznik patentow

inż. dypl.

WINNICKI

Poznań, ul. Konopnickiej 7
Telefon 72-22

zgłasza w Polsce i zagranica

Patenty - Wzory
Znaki towarowe.

zw 27016

Sekretarz

adw.-not.

biegły w sprawach adw.-not. — trzeźwy — z 15-letnią praktyką poszukuje posady od 1. 2. 1931 lub wcześniej. Oferty Kurjer **do 2438**

L. cz.: 3. N. 3/30. **POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku Juljanny Weroniki Raszewskiej z Machcina, wdraża się na jej wniosek z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 17 grudnia 1930 r., o godz. 12 przed poł., postępowanie upadłościowe, ponieważ jest ona niewypłacalną. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Józefa Kopczyńskiego z Nietążkowa pow. Śmigiel. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 21 lutego 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 10 stycznia 1931 roku, o godz. 10 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 23 marca 1931 roku, o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 28 lutego 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Sąd Powiatowy.** nw 6564

Dziewczyna

w średnim wieku, która ma dobre gotowanie i wszelkie prace domowe poszukuje posady od 1. stycznia 1931 r. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 293

Maskowe kostjumy

wypożycza, wielki wybór

Pawlikowska

Poznań - Wożna 15

rw 12 598/9

Lokal

w centrum miasta przy ul. 27 Grudnia

z trzema wielkiemi oknami wystawowemi, z jasnemi biurami i wielkiemi suterenami, nadający się na wszelkie branże, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, — **zaraz do oddania.** Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów do Biura Ogłoszeń **„Par", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11, pod **nr. 52,44.** Pw 7708-52,44

1. Na. 3/30. 4/30. **UCHWAŁA.** 1) **Franciszek Szymoniak, kupiec z Pleszewa,** 2) **Henryk Fels, kupiec w Strzydzewcu pow. Pleszew,** wnieśli o odroczenie wypłat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1931 r. godz. 10, na który wierzyciele mogą przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Pleszew, dnia 17 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 6561

W postępowaniu upadłościowem co do majątku **Stanisława Schmidta, kupca w Kościanie,** przedłuża się termin do zgłaszania wierzytelności do dnia 28 stycznia 1931. Pierwsze zebranie wierzycieli odbędzie się dnia 23 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej, a badanie wierzytelności dnia 7 lutego 1931 r. o godz. 10 (zamiast 30 grudnia 1930). Kościan, dnia 9 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 6562

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Gwiazdka

ukochanej osobie to piękny pierścień złoty, począwszy już od 8 zł, zegarek ręczny już od 15 zł, kolczyki, naszyjniki już od 10 zł dla panów sygnety, papierośnice laski już od 10 zł. Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdw 50 478

Sprzedam

względnie zamienię duży autobus 30 miejsc siedzących na dom lub gospodarstwo względnie I. lub II. hipotekę Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 263/1

Sprzedam

korzystnie natychmiast za gotówkę (11 tysięcy) duży plac z zabudowaniem, zaprowadzony interes materjałów opałowych budowlanych i wyrobów cementowych, położony w ruchliwej miejscowości przy stacji kolejowej mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 356/7

Dom

skład, 2 pokoje i kuchnia, chlew ogródek, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, sprzedam za 6 500 zł. wpłaty 5.000. Władysław Drożniewicz, Kaźmierz, powiat Szamotuły. zdw 49 988/9

Samochód

limuzyna 5 osobowa, marki Citroen, w najlepszym stanie, z powodu wyprowadzki stanio sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 50 387

Skład spożywczy

przyległe duże mieszkanie sprzedam. Rynek Łazarski 5. zdw 50 391

Dom

zabudowania gospodarcze, 12 mórg ziemi pobliżu dworca i Poznania, nadające się na parcelację pod budowę domów, przedsiębiorstwo przemysłowe itp. sprzedm korzystnie. Oferty Kurjer zdw 50 380

Kolonjalka

urządzeniem, maglem, towarem, mieszkaniem 5 500. Zgłoszenia Tomczak, Wierzbięcice 41, restauracja Michalak. zdw 50 366

Mereżkarkę

Singera sprzedam tanio. Śmiłowska, Kościan. zdw 50 205/6

Meble

Tania sprzedaż. Poznań, ulica Żydowska 34. Józef Hilscher — telefon 37-60 n 5 790

Pierze

świeże darte, niedarte, puch poleca — Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbięcice 13. zdw 50 187/8

Dom

piętrowy ze składem, ogrodem i zabudowaniami położony przy ruchliwej ulicy w mieście powiatowem sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer zdw 50 440

Piekarnia

zdrojowa w Truskawcu częściowo zmechanizowana, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia L. Gerstman, Truskawiec. zdw 50 434

Baczność

Nowość, automobiliści, motocykliści, rowerzyści, Volutin uszczelnia samodzielnie wszelkie uszkodzenia, dętki, zapobiega ujściu powietrza oszczędza czas, pieniądze. Przesłać 2 złote w znaczkach otrzymacie pakiet Volutin. Adresować Jan Czyrwik, Katowice II. Tw 815

Koncesję

dorożki samochodowej oddam. — Poddany, Szamarzewskiego 34. zdw 50 473

Młyn

parowy przemiał 300 ctn., 11 mórg powiatowe miasto okazyjnie za 120 000, wpłaty 40 000 ewentualnie zamienię na dom. Zgłoszenia Dudek, Wielkie Garbary 34. rw 12 614

Skład

kolonjalny i delikatesów, telefon, biuro, piwnice, nadające się na mieszkanie w Poznaniu, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam z towarem lub bez Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 408

Sypialnię

300 zł. Nad Bogdanką 6 a, III. piętro, front, prawo. zdw 50 411

12 mórg

gospodarstwo, nadaje się na ogrodnictwo, sprzedam J. Staszewski, Pobiedziska, Kazimierzowska 9. zdw 50 344

Skład

towarów krótkich oddam za gotówkę. Adres wskaże Kurjer zdw 50 300

Gramofony
Płyty gramofonowe
mechanizmy

ceny najniższe Feliks Bałoń ul Woźna 12. Pw 7483-4 49.139/40

Willę

w Sołaczu na ukończeniu 7—3 pokojową tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 50 486

Kino

dobrze prosperujące ewentualnie z mieszkaniem od zaraz na sprzedaż Oferty „Par". Toruń., pod „Kino". Pw 7924-64.430

Dom

dochodowy jednopiętrowy, dwa sklady, restauracja i kolonjalny za 28 000, wpłaty połowę w ożywionem mieście sprzeda Dudek Wielkie Garbary 34. rw 12 615

Parcele

1.100 metrów Dębiec; 470 metrów Dębiec; 1.100 metrów Szeląg — sprzeda korzystnie Dudek, Wielkie Garbary 34. rw 12 616

Meble tanio

tylko wprost w fabryce Juljan Węcławski ul św. Rocha 8. rw 12 621

Skład

kolonjalny, śródmieście Poznania towarem przyległe dwa pokoje, kuchnia, piwnica, wpływy do sprawdzenia 12.500. Powód: przedsiębiorstwo Zakopanem. Oferty Kurjer rw 12 604

Dobrze

zaprowadzona księgarnia od 20 lat korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 50 501

Przybory

dla fryzur karbówek grzebienie, maszynki spirytusowe najtaniej St. Wenzlik, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19. dw 1 649

Części do wirówek

nowe, znanych fabrykatów tanio i okazyjnie odda Ignis, Wielka 6, w podwórzu. zdw 50 503

Urządzenie

do drogerji, perfumerji. Stryczyński, Dąbrowskiego 3. I. zdw 50 515

Skrzydło

sprzedam tanio, Mostowa 30, II prawo. zdw 50 512

Fiat 502

2 i 4 osob. otwarty bardzo dobry na balonach okazyjnie na sprzedaż. Łaskawe oferty Reklama Polska, Aleje Marcinkowskiego 6 5807. zdw 50 507

Wózki

dziecięce dla lalek i rowerki tanio. 27 Grudnia 15 podwórze zdw 48 932

Meble

wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty Stefan Pabl ul Marszałka Focha 29 magazyn mebli, telefon 64-25. Pw 7519-45.32

Futra

skóry na gwiazdkę każdy kupić powinien najtaniej gdzie? u Dobrowolskiego Marcina 1. zdw 49 429

Udział

wraz z kierownictwem lub całość przedsiębiorstwa hotelarsko-restauracyjnego, posiadającego 4 budynki (50 pokoi) piękną salę dancingową oraz jedyne w Polsce radjoaktywne cieplice, w najbardziej uczęszczanem uzdrowisku, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Agencja Siemianowskiego, — Zakopane dla „Cieplice". nw 6516

Meble

kuchenne kupisz najtaniej Łąkowa 4 a. Stolarnia. zdw 49 219

Czytajcie! Czytajcie!

Wroniecka 24, znajduje się Hurtownia Porcelany. Tamże sprzedaje się bez wyjątku każdemu. — Kompletne serwisy obiadowe 12 osób, dobra porcelana, tylko 59 złotych. — Serwisy obiadowe 6 osób 39 złotych. — Garnitury kawowe 8½złotego. — Kompletne garnitury na umywalnie 7½ złotego — Szklanki tylko 10 groszy. — Prezenty gwiazdkowe zupełnie tanio. zdw 50 467

Samochód

Fiat 520, 6 cyl. odkryty w dobrym stanie tanio sprzedam. — Adres wskaże Kurjer zdw 50 585

Sygnety

herby monogramy na kamieniach i metalach Ceny niskie. T Gasiorowski św Marcin 34 telefon 55 28 dw 2 158

Meble

pokoje męskie fadalki i biurka wielkiem wyborze po niskich cenach poleca fabryka mebli A Szczaniecki Tama Garbarska 8 zdpw 49 977

Za bezcen

rękawiczki ciepłe męskie 95 groszy. Nappa prima na wełnie z paskiem 7.95. Pullowery 4.75, swetry dziecięce 1.50, Garsonki damskie wełniane 18. Szale wełna jedwabiem 3.50 Krawaty od 45 groszy do 10 złotych Trykotaże bielizna olbrzymi wybór Warszawski Skład fabryczny Jadwiga Podbielska, Poznań Wielkie Garbary 40 vis á vis Wodnej. zdw 50 284

Bemberga

pończochy 2.90 prima Bemberg 5.50 jedwab do prania 1.90 fildecose 3.65, Macco 1.90 Skarpetki damskie wełniane 1.85 Rękawiczki szale, apaszki, biżuterja, torebki, zabawki, wielki wybór — Warszawski Skład fabryczny — Jadwiga Podbielska, Poznań, Wielkie Garbary 40, vis á vis Wodnej. zdw 50 466

Pierze i puch

hig czyste wyroby pościelowe, kołdry puchowe, poduszki dekoracyjne — najtaniej! EMKAP, Poznań ul. Wrocławska 30. tel 58-02 Pw 5446-33.137

!Okazyjnie!

10 kuchni malow. od 110—160 szerok. razem lub pojedyńczo sprzeda Szymczak, Leitgeber, skład drzewa, Dąbrowskiego 83/85 zdw 50 326

Antyki

wielki wybór. Pocztowa 22, sklep Pw 7699-57.858

Złotych 5,90

fartuch biały z rękawami płaszcz biały od 6 90 czarny satynowy od 9.50 poleca Fabryka Bielizny J Schubert Wrocławska 3. Pp 7480 49.112

Gramofony
płyty, przybory
najniższe ceny

Bruździński i S-ka Wielka 18. zdw 49 126

Starożytności

oraz przedmiotów okazyjnych wielki wybór. Ceny okazyjne. Antykwarjat Braci Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 6536 46.18

Dom

I. piętrowy z ogrodem na przedmieściu za 23 000 zł na sprzedaż. Toruń, ul. Mickiewicza 116 a. Pw 7903 64.426

Kujawy

majątki ziemskie, młyny, przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe sprzedaje Gozimirski Inowrocław, Mikołaja 30. zdw 49 516

Sanie

4 osobowe sprzedam, Dyczkowski Wierzbięcice 13. zdw 50 186

Maneż

42 obrot., maneż 36 obrot., młocarnię na długą słomę, młocarnie kolcową, młocarnię cepówkę, — sieczkarnię 3 kosową, sieczkarnię 2 kosową małą sprzeda B Strzelecki, Mosina. zdw 50 185

Wyjątkowo

korzystnie tylko za 6 000 zł sprzedam limuzynę 6 osobową dobrze utrzymaną gotową do jazdy — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 177

Siwym włosom

przywraca pierwotny kolor Juwentyna but. 3.50 zł. jedynie firmie St Wenzlik Poznań Al Marcinkowsk. 19 dw 1 648

Dom

z rzeźnictwem i urządzeniem, istniejące 50 lat, korzystnie do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.857. Pw 7 922 57.857

Skład

mieszkanie, ulica Kraszewskiego, 6 500. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 50 398

Restauracja

mieszkanie, Poznaniu 3 500. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 50 399

Uwaga!

Spawanie (szwejsowanie) cylindrów, głowic, harterów samochodowych i motocyklowych, aluminjowych ram rowerowych, motocyklowych i różnych części oraz reparacje motocykli wykonuje fachowo, szybko i tanio — „Ignis". Wielka 6, w podwórzu zdw 50 340

900 mórg

przy stacji w pobliżu miasta przy wpłacie 100 000 zł sprzedam J. Staszewski, Pobiedziska, Kazimierzowska 9. zdw 50 343

Dogi

białe niebieskie czarno-łaciate 500 zł. Wierzbięcice 28, Suszczykiewicz. zdw 50 332

Magazyn obuwia

kopania złota dla fachowca w centrum Poznania istniejący od ca 40 lat, z stałą dobrą klientelą, wraz z towarem z powodu stosunków familijnych nadzwyczaj korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 306

Przedsiębiorstwo handlowe

bezkonkurencyjne, centrum Poznania 2 pokojowem mieszkaniem tylko katolikowi zaraz z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam Cena 20 000. Zgłoszenia Kurjer zdw 49 426

28 zł

futra blamy, jonaty, oposy. — Wierzbięcice 28, Suszczykiewicz. zdw 50 331

5 KUPNA

Kupujemy

i sprzedajemy hipotek, oraz nieruchomości Bank Właścicieli Nieruchomości Poznań Piekary 1 Pw 6 548-47.77

Meble

Dywany Obrazy Srebra Bronzy Porcelana Kryształy Broń Numizmatyka oraz wszelkie starożytności Kupno — Sprzedaż Antykwarnia Braci Pióro Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 6533-46.20

Kupię

2 wozy meblowe w dobrym stanie 5 i 7 mtr. Oferty Kurjer zdpw 49 969

Opony i dętki

samochodowe wszelkich rozmiarów naprawia skupuje i zamienia „Wulka". parowy zakład wulkanizacyjny. Poznań ul Długa 10. zdw 50 122

Gramofon

walizkowy kupię. Restauracja, Fredry 6. Pw 7 920 52.33

Autobus

Chevrolet lub Ford mało używany kupię korzystnie za gotówkę. Kurjer zdw 50 390

Poszukuję

kupna majątku 200—400 mórg z dobrą komunikacją, lub dzierżawy 250—1 000. Wpłacam dom i dopłacam gotówką. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera zdw 50 439

Buldoga liliputa

rasowego karzełka kupię. Oferty Kurjer zdw 49 021

Worki

używane w bardzo dobrym stanie bez dziur możliwie 180×200 cm. w każdej ilości kupuje: Polpuch, Poznań, Naramowicka 43, tel. 16-19. zdw 50 531

6 KAMIENICE

Willę

wielkopańską w Poznaniu nowowybudowaną 10 ubikacyj sprzedam zaraz za 70.000, wpłaty 30 tys. resztę hipoteka 4% na 25 lat. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 434

Kamienicę

sprzedam, Poznańska 21, Wojakowski jw 5245/6

Kamienice

wille, składy sprzedaje Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. zdw 49 515

Kamienicę

dochód miesięczny 19.200 zł za 200 000 sprzeda Dudek. Wielkie Garbary 34. rw 12 613

7 PIENIĄDZ

Udzielamy

pożyczki hipoteczne i reguluje my hipoteki. Bank Właścicieli Nieruchomości Poznań. Piekary 1. Pw 6 546-47.75

Poszukuję

markowych obligacyj krótkoterminowej Pożyczki Polskiej 1920. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 002

Magistry farm.

jako współwłaścicielki z gotówką 10—15.000 zł poszukuję Pośrednictwo pp. kolegów lub krewnych mile widziane. Ożenek nie wykluczony. Łaskawe oferty tylko poważnie myślących osób proszę do Kurjera pod zdw 50 290

60.000 zł

kto wypożyczy na 2 miesiące otrzyma 75.000 Gwarancji damy 150 000 zł zupełnie pewnej. Zgłoszenia „Par". 27 Grudnia 18. pod 58.398. Pw 7917 58.398

50—60.000 zł

pożyczki poszukuje na I. hipotekę posiadłości wartości 300 000 zł w większem mieście powiatowem wprost od posiadacza Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 2427

Kapitalistom

bezpłatnie lokujemy kapitały na I. hipotekach i przeprowadzamy ugody Bank Właścicieli Nieruchomości, Poznań, Piekary 1. Pw 6 547-47.76

Ulokuję

do 30 000 zł na I. hipotekę kamienicy Poznania 15%. Oferty Kurjer zdw 50 364

Poszukuję

mieszkania 3 pokojowego z kuchnią śródmieście Plac Sapiežyński 5, restauracja. zdw 50 359

Wspólnika (czki)

5—7 000 zł dobrze prosperującego przemysłu. Oferty Kurjer Poznańskiego zdw 50 431

Serdeczna prośba

o 600 zł. Kto zechce pomóc sierocie w bardzo przykrem położeniu? Egzystencja zagrożona. Ewentualne zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 435

55—60

tysięcy zł. pożyczki poszukuje I. hipoteka realności miejskiej, pupilarna pewność (pośrednicy wykluczeni) Zgłoszenia Kurjer zdw 50 432

Generalne Przedstawicielstwo poszukuje wspólnika

zyski poważne zapewnione, — współpraca gotówką 1 000 zł. — Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 471

Poszukuję

cichego wspólnika lub wspólniczki gotówką 5 000 zł do dobrze zaprowadzonej wytwórni, którą prowadzę 15 lat. Oferty Kurjer zdw 50 465

Współpracownik

do bardzo dobrego artykułu, potrzeba 3 000. Oferty Kurjer zdw 50 469

Udział

50% w przedsiębiorstwie elektrotechnicznem sprzedam za 8 tys. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 488

Kto

wyklupi moje zastawy z Lombardu jeszcze przed licytacją na miesiąc czasu, dam wysoki procent Oferty Kurjer rw 50 493

Pożyczki

16 tys. zł poszukuje na 160 morgowe gospodarstwo pod zastaw hipoteczny. Zgłoszenia Kurjer rw 12 581

4.000—5.000

zł pożyczki poszukuję na 70 morgowe wzorowe gospodarstwo, bez żadnego długu. Oferty Kurjer zdw 50 527/8

8 DO WYNAJĘCIA

2 pokoje

na wysokim parterze przy ul. Półwiejskiej 1. Strzeleckiej 33 na biura zaraz do wynajęcia Zgłoszenia: ul. Słowackiego 18 parter, telefon 66-89 Pw 7702-51.194

Czteropokojowe

trzypokojowe, nowoczesny komfort, ogród, park, willa. Szelągowska 19 (wdłuż Warty). zdw 49 240

Mieszkanie

frontowe komfortowe tuż przy Parku Wilsona trzy pokoje kuchnia łazienka trzysta złotych miesięcznie, odnajmie bezpośrednio właściciel domu Oferty zdw 50 220

Sześć

pokoi handlowych wzgl biurowych przy przedsiębiorstwie możność zamieszkania bez odstępnego od gospodarza Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer rw 12 623

Pokój

na mieszkanie w willi Sołaczu Mazowiecka 6, zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza czynsz zgóry. zdw 50 394

4 pokoje

komfortowe, suche, zdrowe, ogródek, garaż, elektryczność gaz, I. piętro, przystanek tramwajowy, zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza Czynsz zgóry. Mazowiecka 6, we willi. zdw 50 395

5 pokoi

przy ul. Szewskiej 1 wynajmie od zaraz na biura ewentualnie na mieszkanie Zgłoszenia u gospodarza, ul. Szewska 1. zdw 50 342

Skład

mieszkanie, rynek, Ostrów Wielkopolska, korzystnie do oddania. Agencja Kurjera, Ostrów Rynek 35. nw 6 557

4 pokoje

wszelki komfort, słoneczne, nowoczesne, ogród, willa, miesięcznie 300 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 346

Słoneczne

mieszkanie od 2, 3 i 5 pokoi — w nowej willi do wynajęcia. — Gendera, Górna Wilda 119. — skład. zdw 50 429

Mieszkanie

3 lub 4 pokojowe we willi od właściciela. Langiewicza 2. zdw 50 447

Mieszkanie

cztery pokojowe z wygodami meblami wskaże Jasielski Łazarz, Lodowa 9. zdw 50 461

4

pokoje kuchnia, pokój dla służącej, łazienka, światło elektr., I. piętro w willi na Sołaczu, cena 300 zł miesięcznie od 15 stycznia do wynajęca. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 523

Mieszkanie

4 pokoje z komfortem (Łazarz) za czynszem rocznym pokój kuchnia 700 złotych rok czynsz zapłacony wynajmie „Pawilon". — Marszałka Focha 15 zdw 50 420

Mieszkania

3 pokoj z łazienką wydzierżawię za wypożyczeniem na 2 lata za 4 000 zł 2 pokoje za 2 000 pokój z kuchnią za 1 500 Procenty komorne podług umowy Zgłoszenia Restauracja Hernes w Lubaniu Dojazd autobusem z Placu Drweskiego. rw 12 608

Mieszkanie

komfort, 6 pokoi we willi w Sołaczu z ogrodem wprost od gospodarza, Zgłoszenia Kurjer zdw 50 189

Dwa

pokoje z wszelkiemi wygodami możliwie z meblami okazyjnie natychmiast za zgodą gospodarza oddam Zgłoszenia poważnych lokatorów Kurjer zdw 50 513

2 pokoje

kuchnia meblami, zgoda gospodarza, dzierżawa niska, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. Kurjer zdw 50464

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania

3—4 pokojowego poszukuje najchętniej w dzielnicy Wildeckiej dzierżawę dwa lata zgóry względnie odstępne Oferty Kurjer zdw 50 272

Mieszkanie

2—3 pokojowego centrum, poszukuję od gospodarzy zaraz Oferty Kurjer zdw 50 317

Do 50.— zł

płacę za każdy pokój Zaraz w centrum 3—5 pokojowe mieszkanie, możliwie w parafji farnej od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 50 361

2 pokoi

kuchnią łazienką, możliwie śródmieściu, najwyżej drugie piętro poszukuje bezdzietne małżeństwo zaraz lub 1 lutego Zgłoszenia „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.872. Pw 7 921-57.872

Skromnego

szuka kawaler. Czynsz zgóry. Warunki Kurjer zdw 50 423

4 lub 5

pokojowego mieszkania w starym domu poszukuję Cena obojętna. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 328

Pokoju

kuchni od gospodarza zaraz (centrum) poszukuję Oferty Kurjer zdw 50 129

1.000 zł

dam odstępnego za 2 pokoje i kuchnię prócz dzierżawy. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 481

2 pokojowego mieszkania

z kuchnią i łazienką poszukuje wprost od gospodarza, czynsz dwuletni. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 454

3

do 4 pokoi z kuchnią, z składem lub bez, poszukuje zaraz Zgłoszenia Kurjer rw 12 620

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię

mieszkanie 4 pokojowe komfort, Wierzbięcice, na 3 pokojowe z przynależytościami. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 169

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

elegancki dla samotnego pana z wszelkiemi wygodami i telefonem, Dąbrowskiego 36, II. piętro, prawo zdw 50 223

Pokój

lepszemu panu wynajmę od 1. I. 31. Mickiewicza 7. III. lewo. zdw 50 030

Panom

zaraz Wrocławska 13, III., prawo. zdw 50 462

Pokój

2 panom, Wielkie Garbary 55. I lewo zdw 50 494

Ładny biurowy

3 pokojowy osobne wejście zaraz do wynajęcia. Św Marcin 66 I. prawo. Pw 7705-52.20

Dwuosobowy

bardzo ciepły, czysty, balkonowy, elektryczność. Śniadeckich 28, III lewo. zdw 50 167

Pokój

z utrzymaniem dla 2 panów, elektryczność, wanna kuchnia, warszawska po 170 zł miesięcznie Marsz Focha 94 m 3, parter. Winiarska zdw 50 197

Pokój

frontowy lepszemu panu Babińskiego 7, parter, prawo zdw 50 384

Komfortowy

pokój względnie dwa odnajmie I Pawłowska Młyńska 2, II zdw 50 305

Pokój

panience na stałej posadzie pościel pożądana. Św Marcin 64, II. podwórze, II. prawo zdw 50 412

Frontowy

niekrępujący ładnie umeblowany solidnemu panu Chwaliszewo 53/54, front lewo rw 12 610

Frontowy

Wielkie Garbary 16 I. prawo. rw 12 624

Pokój
jednoosobowy czysty, spokojny od stycznia. Kanałowa 7. II. prawo. zdw 50 379

Pokoje
umeblowane wynajmę Dąbrowskiego 52. I., prawo. zdw 50 381

Dwa
pokoje umeblowane najnowsze wygody używalność kuchni inteligentnemu małżeńs wu Ludwika Rzepeckiego 21 parter prawo zdw 50 027

12 SZUKA POKOJU

Student
poszukuje od 1. lub 15 stycznia niedrogiego, niekrępującego pokoju możliwie śródmieściu. Łaskawe oferty Kurjer zdw 46 906

2 pokoi
umeblowanych (gabinet i sypialnia) poszukuje Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera zdw 50 404

Pan
szuka pokoju niekrepującego z pościelą od pierwszego stycznia. najwyżej II. piętro. Oferty Kurjer zdw 50 407

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego od 1. I 31 Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 355

Młody
inteligentny pan szuka milego, czystego pokoju z pościelą. Zgłoszenia cena zdw 50 383

Inżynier
szuka pokoju niekrepującego z wszelkiemi wygodami w śródmieściu lub kierunek Wilda od 1. I. 31 r. Oferty Kurjer zdw 50 348

Pokój z telefonem
cena. Oferty pod zdw 50 410

Pan
poszukuje skromnie umeblowanego pokoiku. Podaniem ceny Kurjer zdw 50 389

Krawcowa
z dzieckiem szuka pokoju umeblowanego w śródmieściu do 60 zł. Rochowiak. Półwiejska 37. zdw 50 382

Poszukuje
2 pokoi używaniem kuchni zaraz inteligentne bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer zdw 50 329

13 LOKALE

Ubikacje
przemysłowo handlowe, nadające się na każde przedsiębiorstwo, w centrum, z obszernem podwórzem biurem, oświetleniem elektrycznem, całość ca 1 500 kw. metrów, natychmiast korzystnie do wydzierżawienia. Oferty pod zdw 50 396

Skład
22 × 5 5 z mieszkaniem najlepsze opłożenie Wagrowca. wynajmie Kajkowski. Poznań. Podolska 13. zdw 50 358

Kopalnia
złota Skład Poznań. Stary Rynek sprzedam, urządzeniem Kurjer rw 12 622

Większe
przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje w Poznaniu ca 250 m kw. ubikacyj nadających się na ubikacje fabryczne i biuro Oferty pod dw 2444

14 DZIERŻAWY

Piekarnię
wielkiej wsi kościelnej, całkowite urządzenie, właściciel oddzierżawi. Agencja Kurjera Frackowiak. Krotoszyn nw 6 556

Skład
z dwoma oknami wystaw. przy Placu Wolności z eleganckiem urządzeniem nadający się na każdą branżę z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Oferty Kurjer zdw 50 416

Piekarnię
w powiatowem mieście, korzystnie wydzierżawi na 5 lat. Poddany. Poznań. Szamarzewskiego 34. zdw 50 472

Willa
blisko Poznania, trzy cieplarnie, ogród i 16 mórg roli, budynki w dobrym stanie do wydzierżawienia lub sprzedam. Jasielski, Kazarz — Lodowa 9. zdw 50 460

Rzeźnictwa
szukam celem dzierżawy kościelnej wsi. Oferty Kurjer zdw 50 476

Składy
z mieszkaniem lub bez wydzierżawi Brobuk, gospodarz Górna Wilda 114 zdw 50 491

Ubikacje
obszerna fabryka obecnie odlewnia metali wydzierżawi Nowak Sielska 36 zdw 50 497

Ogród
4 morgowy mieszkanie przynależytościami oddzierżawi Pluciński. Toruń. Lubicka 28 Pw 7925 64 481

15 UZDROWISKA

Jaszczurówka
Zakopane Willa Tatrzańska" nowoczesny pensjonat poleca na sezon zimowy słoneczne ciepłe pokoje cena z utrzymaniem 10 50 12.50. Prospekty na żądanie nw 5 259

Jaszczurówka
najwyżej położone uzdrowisko w Tatrach położenie osłonecznione w centrum lasów świerkowych idealna miejscowość dla sportowców i pragnących prawdziwego wypoczynku wspaniałe tereny narciarskie saneczkowe doskonała dogodna tania komunikacja autobusowa z Zakopanem (3 km.). zarząd uzdrowiska kościółek i poczta (Zakopane 2) w miejscu drogi oświetlone elektrycznie pierwszorzędna restauracja kawiarnia i najładniejsza sala dancingowa w uzdrowisku nowocześnie urządzone pensjonaty: Willa Tatrzańska "Wanda" „Jaczysko". Leontynówka „Światowid". Karolówka Koci Zamek" itd Ceny 25% niższe od urzędowego cennika zakopiańskiego nw 5 260

Worochta
„Perełka" Pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. Łazienka. Sala Pianino Tereny narciarskie pierwszorzędne (Choroby zakaźne gruźlica wykluczone) Gnaedingerowa Srokowska np 5 930

Krynica
Pensjonat Bristol otwarty przez sezon zimowy: znana wyborowa kuchnia pod zarządem Stefanji Noskowskiej zdw 47 204

Krynica
pensjonat „Flora"
komfortowo urządzony centralne ogrzewanie wodne bieżąca ciepła i zimna woda. 3 min. pieszo do Nowych Łazienek kuchnia wyborowa. kierownictwo i obsługa solidna zdw 49 360

Krynica
Pensjonat Reduta" Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia poleca ciepłe pokoje całodziennem wykwintnem utrzymaniem od 11 zł dw 2231

Zakopane „Januszek"
ul. Chałubińskiego. pensjonat adwokatowej Rychlickiej z Poznania Pokoje ładne, ciepłe. Kuchnia pierwszorzędna. Cena 10 do 12. zdw 50 196

16 OSOBISTE

Olucha
najserdeczniejsze życzenia tęsknię. Jasiek zdw 50 354

Br. Machalla
Foto — Drogerja i Perfumerja w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 2. naprzeciw Policji. życzy wszystkim swym odbiorcom „Wesołych Świąt" i poleca się na karnawał. zdw 50 450/1

Swojej
klienteli składa serdeczne życzenia świątecznee. Marja Powierska. Prasowalnia przy ul. Rom. Szymńskiego 3. zdw 50 452

17 PODZIĘKOWANIA

50 centnarów węgli
ofiarował Tomasz Grelka ulica Dąbrowskiego 8 dla najbiedniejszych w parafji Jeżyckiej Bóg zapłać. zdw 50 244/5

21 ZGUBY

Znalazcę
zegarka na rękę monogram S. L. prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Leszczyński, ulica Grunwaldzka 23. zdw 50 519

Szal
jedwabny zagubiono w niedzielę wieczór w drodze od Parku Wilsona — Mały Dworzec. Uczciwego znalazcę uprasza się o podanie adresu do Kurjera Poznańskiego zdw 50 517

22 ROZMAITE

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań. centrum. ul. Romana Szymańskiego 2. pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdw 41 672

Higieniczne czyszczenie
pierza i puchu uskuteczniamy solidnie i tanio (na życzenie odbiór i dostawa w dom) EMKAP Poznań ul. Wrocławska 30. tel. 58-03 Pw 5 445-33.136

Administrujemy
domami i zaliczkujemy czynsze. Bank Właścicieli Nieruchomości Poznań Piekary 1. Pw 6 549-47.78

Plisowanie
mereżki, hafty wykonuje szybko akuratnie i tanio Haftoplis. Wożna 10. Pw 7 468-49.40

2,90 zł
powleczenia na poduszki na pościel od 8.80 poduszki strojne od 4.25 Podpięcia i komplety strojne po znacznie zniżonych cenach poleca Fabryka Bielizny J. Schubert ul. Wrocławska 3 Pw 7481-49.114

Trykotaże miarowe
kostjumy sportowe garsonki swetry. pulowery sukienki ubranka kombinacje itp korzystnie Tricot" Romana Szymańskiego 10 III przy Świętokrzyskim Pw 7500 50.51

Przerabiam
naprawiam garsonki swetry pulowery itp Tricot". Szymańskiego 10 III. Pw 7502-50.52

Fotografje
wykonuje solidnie J. Ignaszak Górna Wilda 71. zdw 50 008

Portrety
artystyczne fotografje miły prezent na gwiazdkę od Braci Pecherskich Poznań Aleje Marcinkowskiego nr 8 dw 1991

Akuszerka
Krajewska Poznań. Wilda. Wybickiego 15. przyjmuje panie. udziela porady i pomocy położniczej. zdw 50 273

Przyjmuję
zamówienia na kuchnie poj. i lepsze podług rysunku sypialki polerowane i wszelkie reparacje tanio. Auto Przewóz (Stolarnia). Dąbrowskiego 83 85 zdw 50 327

Srebrzenie - złocenie
papierośnic. torebek alp cukiernic. zestaw metalowych przedmiotów antycznych wykonuje „Galwanostegja" (M Borzyński) Wielkie Garbary 4 zdw 36 864

Krawcowa
wykonuje fachowo szybko suknie balowe. wieczorowe. spacerowe po nader niskich cenach Gwarna 18. III.. lewo. zdw 50 405

Administrator
obeznany gruntownie z przepisami meldunkowemi, obowiązującemi od stycznia przyjmuje domy w administrację i załatwia miesięczne czynsze zgóry Oferty Kurjer zdw 50 341

Oddam
4 miesięczną dziewczynkę za własne. Oferty do Kurjera zdw 50 329

Bieliźniarka
szyje piżamy. porannik poza domem. wyjazd Oferty Kurjer zdw 50 365

Księgowość, dozór
150 zł rocznie Biuro Buchalterji Poznań Polna 13. Po 52 19

Obiady
prywatne. pożywne. kuchnia kresowa. tylko na świeżem maśle Ul. Wały Zygmunta Augusta (narożnik ul. św. Marcina) 1. II. piętro. prawo zdw 50 347

Malarz
przeprowadza renowacje mieszkań tanio. odnawia meble. Oferty Kurjer zdw 50 352

Kostjumy maskowe
nowe, oryginalne modele dla pań z towarzystwa wypożycza „Femina", Fredry 3. zdw 50 428

Oddam
za własne dziecko (dziewczynkę) 5 miesięczną, ładną i zdrową. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 438

Jasnowidz
Pewuki metapsychografolog wyjaśnia. rozwiązuje wszelkie najtrudniejsze sprawy. Ekspertyza pism, telepatja, psychoterapja — Wożna 18. III. Przyjmuje w Święta. zdw 50 457

Wypożyczalnia kostjumów maskowych
wypożycza od skromnych do najwykwintniejszych. zupełnie nowych po cenach niskich. Tamże pierwszorzędny „Salon Mód" wykonuje suknie balowe podług najnowszych żurnali. Skarbowa 14. I. piętro. zdw 50 474

Chiromantka
zagraniczna przyjmuje w niedziele i święta 14—18. Górna Wilda 51. III.. prawo. zdw 50 477

Paryżanka
Półwiejska 30. Koncert Radjowy święta otwarte. od czwartej do pierwszej. Więc kto chce spędzić mile czas niech spieszy do — Paryżanki. zdw 50 483

Przedsiębiorstwo budowy piecy
ul. Krzyżowa 5. III.. wykonuje wszelkie prace w zakres garncarstwa dobrze i tanio. zdw 50 482

Na nagrobki
fotografje na porcelanie wykonuje Dąbrowski. zakład portretowy W. Garbary 33. zdw 50 480

Portrety
artystycznie. oraz surowe powiększenia najtaniej wykonuje Dąbrowski zakład portretowy. W. Garbary 33. zdw 50 479

Druki
stemple wykonuje Drukarnia Schmidt Stary Rynek 40 rw 12 618/9

Obuwie do łyżew
bardzo tanio do nabycia w firmie C. Glock. św. Marcin 32. zdw 50 520

23 OŻENKI

Dyskretnie
solidnie kojarzy we wszystkich sferach „Renoma" Poznań Plac Sapieżyński 2 a. zdw 49 139

Tysiące
bogatych pań pragnie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Kto chce się szybko i dobrze ożenić niech się zwróci do największego biura matrymonjalnego „Postęp". Warszawa Senatorska 38 Nadesłane wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. nw 6 401

Handlowiec
lat 27. posiadający przeszło 10 000 zł gotówki mający zamiar usamodzielnić się pragnie poznać pannę w stosownym wieku. posiadającą ponad 5 000 zł gotówki mającą zamiłowanie do kupiectwa a szczególniej branży kolonjalno - delikatesowej. Oferty z fotografją proszę nadesłać do Kurjera zdw 50 198

Kawaler
przystojny biznet posiadający skład. centrum Poznania poszukuje znajomość przystojnych inteligentnych. niebiednych pań do lat 28 celem rychłego ożenku. Dyskrecja zapewniona. — Biuro wykluczone. Oferty możliwie z fotografją, którą zwracam do Kurjera zdw 50 360

Pragnąłbym
ażeby obecna gwiazdka przyniosła mi w darze znajomość miłej i zgrabnej panienki. Cel matrymonjalnym. Jestem niezłym chłopcem blondynem lat 28. kupcem. bez pieniędzy Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją zwrot pod słowem honoru. Kurjer zdw 50 425

Ubogiej
miłej przyjaciółki szukam Cel matrymonjalny Oferty Kurjer zdw 50 397

Dla
przystojnego kawalera lat 35 właśc. apteki, poszukuje aptekarki aprob Cel matrymonjalny Zgłoszenia Kurjer zdw 50 400

Znajomości
matrymonjalne ułatwia dyskretnie biuro „Wanda" Fabryczna 35 a. IV zdw 50 401

Drogerzysta
przystojny, solidny kawaler, poślubi stosowną panienkę Oferty Kurjer zdw 50 402

Właścicielka domu
oraz składu, młoda panna szuka męża. Oferty Kurjer zdw 50 403

Dzierżawca
1 000 morgowego folwarku w Kongresówce, w wieku lat 40. inteligentny. z ziemiańskiej rodziny poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy do lat 40 z większą gotówką Osoby o łagodnym charakterem gospodarne, lubiące spokój i wieś, raczą oferty swe złożyć do Kurjera Poznańskiego zdw 50 334

Życzenie gwiazdkowe
Panna inteligentna, brunetka, niemiec.-katol., przystojna, szlachetnego charakteru, lat 26, z majątkiem i mieszkaniem własnem w Poznaniu, pragnie poznać dobrze usytuowanego pana (pierwszeństwo mają panowie urzędnicy). Oferty do Kurjera zdw 50 328. Cel matrymonjalny

Pan
przemysłowiec, posiadający większą gotówkę pragnie poznać panią inteligentną majętną lub posiadającą skład. Cel matrymonjalny Łaskawe oferty Kurjer nw 6 555

Dla mej siostry
lat 20, miłej, przystojnej, właścicielki większego interesu w Poznaniu poszukuje dobrego rozumnego męża z majątkiem 20000 Zgł. Kurjer zdw 50 442

Wdowiec
katolik, lat 35, z trzechletniem dzieckiem, właściciel uregulowanego majątku wartości 80 000 zł urzędnik prywatny, płaca miesięczna 800 zł poszukuje uczciwej, gospodarnej, lubiącej dzieci żony. Kandydatki sfer ziemiańskich, handlowo przemysłowych oraz urzędniczek, nauczycielek mile widziane Posag dla obopólnego dobra wymagany. Ze względu na zrozumiałe uprzedzenie do drogi ogłoszeniowej liczę na możliwość zapytań ze strony bliższej rodziny Anonimy bez odpowiedzi Poważne zgłoszenia pod zdw 49 943 do Kurjera Poznańskiego.

Kawaler
przystojny, rzemieślnik lat 30. szuka żony gotówka dla wspólnego dobra. Z prowincji wdówki nie wykluczone. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 353

Poślubię
panienkę która dopomoże mi materjalnie w studjach Dyskrecja zapewniona Zgłoszenia Kurjer zdw 50 349

Dla
mej kuzynki majętnej, inteligentnej miłej blondynki szukam męża. najchętniej nauczyciela Oferty Kurjer zdw 50 350

Student
kończący studja na wydziale lekarskim, poślubi miłą, niebiedną, inteligentną panienkę któraby mu dopomogła finansowo w specjalizacji Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów do Kurjera pod zdw 50 351

Właściciel majątku ziemskiego
poślubi najchętniej ziemiankę. — Oferty Kurjer zdw 50 370

Majętne
3 siostry (każda 100 000) zawrą znajomość matrymonjalną Oferty Kurjer zdw 50 373

Profesor
gimnazjalny poślubi przystojną panienkę. Oferty (fotografje) Kurjer zdw 50 375

Oficer
rezerwy, tytuł doktorski, na stanowisku, lat 30, przystojny, poszukuje sympatycznej niewiasty w celu matrymonjalnym posiadającej majętność lub kapitał celem usamodzielnienia się. — Propozycja poważna, dżentelmeńska Zgłoszenia „Dr. W." — Kurjer Ilustrowany, Warszawa, Nowogrodzka 26. zdw 50 436

Już
gwiazdor w biurze matrymonjalnym „Rekord" zawitał, niejedno serduszko osamotnione pocieszył. Kto ma jeszcze jakie życzenia — niech spieszy, Skarbowa 15, telefon 49-12. zdw 50 448

Mrówka
Piotr. Ostrów Wlkp.) Kościuszki 2. poważne partje dla pań i panów. Dyskrecja. zdw 50 204

Następną „Gwiazdkę"
spędzić pragnie przy własnem ognisku domowem wykształcony, zrównoważony kupiec - zbożowiec, lat 31. Panie o podobnych zamiarach do lat 28, gospodarne, muzykalne posiadające wyposażenie, zpewniające szczęśliwe pożycie małżeńskie zechcą przesłać z całem zaufaniem wiadomości, możliwie z podobizną do Kurjera zdw 50 475

Beztroskie
szczęśliwe współżycie zapewni dobrze wychowanej niebiednej panience młodej pracowity i oszczędny kupiec, wszechstronnie wykształcony. Cel matrymonjalny Oferty z pełnem zaufaniem do Kurjera zdw 50 492

Inteligentny
wykształcony solidny niebiedny pozna miłą skromną majętną jedynaczkę. samotną Pomorzankę Oferty Kurjer zdw 50 502

Przemysłowiec
lat około 30, z wyższem wykształceniem, życzy sobie poślubić miłą panią, która pracowałaby w spólnem przedsiębiorstwie Wiek nie stanowi przeszkody Zgłoszenia subt. „Przemysłowiec" do „Par" Kraków. Rynek 46 Pw 7710-70 350

Rzemieślnik
samodzielny kawaler lat 38, przystojny, posiadający własną nieruchomość w mieście powiatowem wartości 10 000 z poszukuje tą drogą odpowiedniej partji Oferty tylko poważne proszę złożyć w Kurjerze Poznańskim pod dw 2443

Emerytowany
kapitan kawaler poszukuje znajomości w celu matrymonjalnym z panną lub wdową materjalnie niezależną Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 536

Sierota
pozna w celu matrymonjalnym starszego, inteligentnego pana — wiek 50—55 lat na stanowisku może być lepszy kolejarz lub rzemieślnik Warunek religijny i dobry charakter Dla wspólnego dobra pomagać może praca zawodowa Zgłoszenia nieanonimowe do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 532

24 NAUKA

Francuzka
rodowita, wykształceni uniwersyteckie poszukuje posady nauczycielki do dorosłych lub jako dama do towarzystwa Oferty Kurjer Poznański zdpw 48 359

Tańców modnych
wyucza Ola Antoszewska Zielona 3 Pw 7 474 49 141

Nauczyciel polonista
poszukiwany jest do wykładów języka polskiego. krajoznawstwa (oraz śpiewu) w państw. Szkole Rzem. w Chełmie. Pożądana jest praktyka i wyższe studja. Podania składać pod adresem Dyrekcji Szkoły. dw 2 355

Tanie kursy tańców
Opaliński. 27 Grudnia 19 II 6—9 zdw 49 436

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka 1 II. zdw 47 934

Inteligentna
rodowita Francuska mogąca się podjąć udzielania nauk języka francuskiego głównie konwersacji po 2—3 godziny tygodniowo w godzinach wieczornych zechce złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 49 966

Akademja tańców
daje pełną gwarancję i rekordową szybkość nauczania w jednej lekcji trzech tańcy najnowszych kreacyj sezonu. Dobór towarzystwa. Dom Rzemieślniczy Fr. Ratajczaka Wituszkowscy Pw 7 923 52.34

Nauczyciela angielskiego
zbiorowo 12 panów, raz w tygodniu 2 godziny w lokalu klubowym. wynagrodzenie 100 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 333

Szkoła Języków Marji Romington
Aleje Marcinkowskiego 21. dom ogrodowy. lewo. II. zdw 50 309

Bridge
udziela akademik. Oferty Kurjer zdw 50 215

Stelli Kledeckiej Szkoła Tańców
Pocztowa 29. rozpoczyna 5 stycznia kurs dla początkujących 7-go stycznia kurs uzupełniający — Zniżka Lekcje prywatne każdego czasu. Pw 7706 52.36

2,00
łacina. Magister. praktyka gimnazjalna. Kurjer zdw 50 386

Kursy
stenografji. pisania na maszynach księgowości rozpoczynam 5 stycznia. — Tyran-Zaworska. Strzelecka 33. zdw 49 897/8

Niedrogo
czekając na wynagrodzenie do czerwca, udzieli łaciny. greki, polskiego kończący filozofję. Kurjer zdw 50 433

Angielka
rodowita udziela lekcyj konwersacji. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 000

Szkoła Tańców Modernistycznych Jarosława Średzińskiego
zapisy każdego czasu Strzelecka 3 parter. prawo. zdw 50 277

Niemieckiego
francuskiego udziela tanio Oferty Kurjer rw 12 617

25 MUZYKA

Poszukuję
muzyków pierwszorzędnych na flet (sax) wiolonczela (banjo puzon), bas (suzafon) Spieszne i osobiste zgłoszenia przyjmuje Kulczyński. Wielkie Garbary 41. zdw 50 324

Lekcyj
gry skrzypcowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Kaulfussówna Wilda Strumykowa 7. III zdw 50 301/2

Czarliński
nauczyciel muzyki — (fortepian. skrzypce) Kwiatowa 11. parter. zdw 50 322 3

Na bale
polecam perwszorzędną orkiestrę jazzbandowo-humorystyczną prima artyści Ludwiczak. Plac Działowy 5. zdw 50 443

Gry
fortepianowej udzielam. Rencowa. Dąbrowskiego 5. zdw 50 470

Pianino
w dobrym stanie (firmy Ecke) do wypożyczenia Zgłoszenia zdw 50 521

Pierwszorzędny
duet albo trio znakomicie wpracowany w koncercie oraz dancingu wolny od 1 lutego 31 r. — Zgłoszenia Waleńczak ul. Mickiewicza 18 a zdw 50 535

26 ROZRYWKA

Gwiazdkowe książki
dla dzieci i dorosłych. Najładniejsze i najtańsze. Wielki wybór. ceny zniżone. „Książka - Antykwarjat". Wożna 12. zdw 48 758

Interesującą
książkę najlepszą rozrywkę na święta można otrzymać w największej w Poznaniu wypożyczalni Abonament 2 zł miesięcznie. Wielki wybór Ostatnie nowości. „Książka Antykwarjat" Wożna 12 zdw 48 757

Kino Aurora
Buffalo Bill w walce z Czerwonoskórymi. zdw 50 413

Kino Tęcza
Na ekranie Czarny Pierrot. Na scenie: Chrapanie z rozkazu. zdw 50 522

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Włodarz
lat 36, znający wszelkie prace w rolnictwie 10 lat praktyki obywatel Polski. żonaty zmuszony opuścić Niemcy, poszukuje posady jako włodarz zaraz lub 1-go kwietnia. A Czarnecki Poznań, Fabryczna 13 a u p. Krajewskich. zdw 49 711

Podróżujący
z branży kolonjalnej z kilkuletnią praktyką poszukuje zastępstwa z kaucją Oferty Kurjer zdw 50 419

Służąca
szuka posady do prywatnego domu Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 999

Osoba
w średnim wieku poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 390

Gospodyni kucharka
poszukuje posady w majątku lub w mieście. Oferty Kurjer zdw 50 345

Krawcowa
sierota szuka pracy w szwalni, może złożyć kaucję Oferty Kurjer zdw 50 500

Szofer ślusarz
poszukuje posady w wolnych chwilach zajmie się praca w zakresie ślusarstwa lub warsztacie. Okolica obojętna Oferty Kurjer Poznański zdw 50 417

Freblanka
wykwalifikowana ze znajomością języków francuskiego i niemieckiego poszukuje posady od 1 stycznia 1931 r. Adres C. Cieńska. Warszawa. Targowa 44. m 26 zdw 50 376

Gospodyni kucharka
lat 25 z dobremi świadectwami szuka posady od 1. 1. 31. w majątku lub w Poznaniu Łaskawe oferty Kurjer Poznańsk zdw 50 420/1

Sierota
inteligentna szuka posady do składu piekarskiego lub rzeźnickiego. Oferty Kurjer zdw 50 119

Szofer strzelec
pewny w swym zawodzie poszukuje posady od 1 lub później. Oferty Orędownik zd 50 172

Samodzielna
gospodyni kucharka poszukuje posady do samotnej osoby. Miejscowość obojętna Oferty Orędownik zd 50 449

Kursy stenografji, książkowości, pisania maszyną

zbiorowe i oddzielne, popołudniowe i wieczorne **rozpoczynam 8 stycznia 1931 r.**

Kromczyńska, Ogrodowa 16 II

zw 27 0289

Maszynistka
biegła polsko niemiecka szuka od zaraz posady ewentualnie kasjerki. Oferty Kurjer zdw 50 509

1.000 zł
kaucji złożę przy otrzymaniu posady ekspedjentki branży obojętnej. Oferty Kurjer zdw 50 456

Wychowawczyni
bardzo dobrym francuskim szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 489

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych i delikatesów przyjmie jeszcze zastępstwo na Wielkopolskę. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 292

Technik
dentystyczny biegły w złocie i kauczuku poszukuje zaraz lub później posady. Oferty Kurjer zdw 50 437

Bona pielęgniarka
z kilkoletnią praktyką przy kilkoro dzieciach doświadczona poszukuje posady do starszych dzieci lub niemowlęcia. Łaskawe zgłoszenia Zygmaniak Toruń-Mokre, ul. Bart. Głowackiego 12, dla M. K. zdw 50 336

Emeryt
państw. w sile wieku, obeznany w Sądzie, administracji przyjmie administrację kamienic lub inne stosowne zajęcie. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer zdw 49 717

Kino „ODEON“, ul. 27 Grudnia 14.

Dyrekcja zasyła Szanownej Publiczności serdeczne życzenia Wesołych Świąt i zaprasza na monumentalny film według słynnego arcydzieła Lwa hr. Tołstoja, w wersji niemej p. t.

Hadżi-Murat Biały Szatan

Sensacyjne sceny miłosne cesarskich z kul-ami baletu. W roli głównej **Iwan Mozżuchin, Lil Dagover i Betty Amann.** Początek seansów w niedziele i święta o godzinie 4-ej. zw 27 034

Kino „ORZEŁ“, św. Marcin 18

daje 14 aktów urozmaiconego programu świątecznego

Tom-Mix w nowym 7 akt. dramacie sens. oraz 7 akt. doskonałej komedji pt.

Ruch w interesie czyli

Kandydat na tamten świat.

zw 27034 б

Bona
inteligentna przyjmie posadę do dzieci w lepszym domu. Wł. Pl., Września, Fabryczna 32, I ptr., lewo. zdw 50441

Początkująca
ekspedjentka składu delikatesów dzielna i uczciwa, szuka jakiejkolwiek posady (ew. z kaucją). Oferty Kurjer zdw 50 444

Życzenie gwiazdkowe
Panienka zgrabna i miłej powierzchowności poszukuje posady jako kasejrka, ekspedjentka, kontrolerka lub t. p. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 487

Książkowa
samodzielna maszynistka z polskiem i niemieckiem, znajomość wszelkich spraw biurowych, 8 lat praktyki szuka posady. Oferty Kurjer zdw 50 184

Podróżujący
z branży wódczanej długoletni, rutynowany i dobrze zaprowadzony poszukuje posady na Wielkopolskę lub Pomorze. Łaskawe zgłoszenia upraszą się Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 291

Rutynowany
służący żonaty, lat 35, ewentualnie jako samotny, posiadam pierwszorzędne świadectwa znam się na ogrodnictwie, poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 195

RADJO aparaty i wszelkie przybory kupisz najtaniej **w specjalnym magazynie**

Poznańskie Towarzystwo Radjowe

ulica Fr. Ratajczaka 39 Telefon 34-30.

Pw 7510-50,128

Stenotypistka
młodsza pisząca biegle na maszynie, absolwentka Liceum Handlowego znająca książkowość poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 50 514

Sierota
dobrze polecona z dobrem świadectwem, do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady od 1. I. 31. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 392

Wina Krajowe

Kantorowicza:

przedmiotem podziwu

Pw 6550 47 87

Urzędnik
gospodarczy lat 25 poszukuje posady pod dyspozycję właściciela. Dzielnica obojętna, od 1. I. wzgl. później. Oferty Kurjer zdw 50 393

Mistrz
ceglarski dobre świadectwa z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer dw 2426

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Król żebraków“.
Aurora: „Buffalo Bill w walce z Czerwonoskórymi“.
Colosseum: „Ród La Rocque jako hultaj“.
Corso: „Obrońca w masce“.
Casino: Pat i Patachon wśród ludożerców.
Edison: „Orły Pustyni“.
Harfa: „Dziewczyna Apasza“.
Kapitol: „W miłosnym oblężdzie“.
Metropolis: Prokurator oskarża... (czyli: „Niewinny przestępca“).
Odeon: „Hadżi-Murat Biały Szatan“.
Orzeł: „Ruch w interesie“.
Renaissance: „Maciste — Imperator“.
Słońce: „Na Sybir“.
Stylowe — Teatr Rewja: Dziś nieczynny. W święto i w sobotę po 3 przedstawienia „Cyrk Świąteczny“.
Tęcza: „Czarny Pierrot“.
Wilsona: „Serce“.

Pomocnik
gastronomiczny z dobremi świadectwami, władający płynnie polskim, niemieckim znający pociąganie bilardów szczegółowo najnowszą maszynę do kawy, umiejący różne reperacje, szuka posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera rw 12 609

Młody drogerzysta
dobry fachowiec i ekspedjent, pracował w hurcie i detalu, szuka posady zaraz lub później. — Oferty Kurjer zdw 50 414

Gospodyni
znająca się na wykwintnem gotowaniu, zaprawianiu konserw i hodowli drobiu, poszukuje posady od 1. 1. 1931. Oferty Kurjer zdw 50 499

Książkowa stenotypistka
młodsza z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 50 424

28 WOLNE MIEJSCA

Posada
podróżującego za pokój umeblowany. Zarobek 500—800 zł miesięcznie. Zgłoszenia osobiste w dniu 27—28. Drużbackiej 8, m. 10. zdw 50 520

Robotnika
chcącego się wyuczyć za stolarza przyjmę zaraz za wypożyczeniem kilkuset złotych na dobrych warunkach. Oferty do Kurjera zdw 50 495

Placowy
potrzebny. Jaśkiewicz, Fredry 6. zdw 50 534

Współpracowników Informatorów
z każdej miejscowości Polski — szczególnie zaboru pruskiego — znających stosunki mieszkaniowe poszukujemy do współpracy. — Warunki korzystne. Szczegółowe oferty Kurjer zdw 50 518

Stenotypistka
tylko rutynowana z kilkuletnią praktyką, ze stenografją polską możliwie także niemiecką potrzebna zaraz na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem wymagań uprasza się do Kurjera nw 6624

Książkowa - bilansistka
na 2 miesięczne zastępstwo poszukiwana. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 537

Kursów
kroju damskiego, męskiego udziela Idzikowski - Böttcher, Górna Wilda 43. zdw 50468

Posada
inkasenta, woźnego druga bufet na rachunek z gotówką 1 000 zł zaraz do objęcia. Zgłoszenia „Pawilon“. Marszałka Focha 15. zdw 50 496

Młodsza ekspedjentka
do składu maszyn do szycia potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 484

Podróżującego
na dodatkowe artykuły poszukujemy. Oferty Kurjer zdw 50 498

Służąca - kucharka
najchętniej wiejska z dobremi poleceniami potrzebna do 2 osób od 1. 1. 31. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 463

Pokojowa
która dobrze gotuje potrzebna. Dąbrowskiego 3 I lewo. zdw 50 511

Ekspedjentka
z kaucją 400 do 500 potrzebna. Oferty Kurjer zdw 50 502

Posługaczka
potrzebna. Dąbrowskiego 3. I. lewo. zdw 50 510

Bieliźniarka
biegła potrzebna. Wielkie Garbary 18, wejście Woźna II prawo. zdw 50 516

Służąca
z świadectwami pilna od 1. 1. Adres Kurjer zdw 50 505

Chcesz
otrzymać posadę Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza Warszawa Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterj. rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji nauk handlu prawa kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego francuskiego niemieckiego pisowni gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów nw 5729

Underwood
nauka pisania na maszynie firma G Gerlach Gwarna 14 I piętr Pw 601! 43.80

Przyjmę
na kurs ondulacji i manicure Salon fryzjerski. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 274

Młody
chłopiec z lepszego domu potrzebny jako goniec. Oferty Kurjer zdw 50 455

Magazyniera inkasenta
do objęcia towaru pożądane 2 000 zł gotówki. Piśmienne zgłoszenia M. Subkowski, Grudziądz ul. Nadgórna 28 a. zdw 50 388

Potrzebny
zaraz elew gospodarczy na Maj. Kurzagóra St. poczta Kościan zdw 50 335

Służąca
najchętniej z Małopolski gotowa niem potrzebna Smoleń, Focha 41 zdw 50 422

Poszukuje się stenotypistki
obznajmionej z buchalterją ewtl. stenografją w języku polskim, możliwie i niemieckim. Oferty z odpisami świadectw, fotografją podaniem pensji oraz daty wstępu pod adresem Zakł. Przem. Winkelhausen T. A., Starogard (Pomorze) dw 2434

Ekspedjentka
rzeźnicka potrzebna. Własna pościel. Wierzbiecice 28 zdw 50 415

Dziewczyna
uczciwa, czysta z dobremi poleceniami potrzebna od 1. 1. 31 r do wszelkich prac domowych z gotowaniem i praniem — przede wszystkiem zaś do rocznego dziecka. Zgłoszenia między 5—6 ul. Oreszkowej 5, I piętro Kierczyńscy. zdw 50 385

Podróżujący
we wszystkich dzielnicach na bardzo popytny artykuł sprzedawany u gospodarzy i w majątkach — Zarobek gwarantowany miesięcznie 500—1 000 zł. Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 377 filja Marsz. Focha 36. Poznań. Dołączyć znaczek na odpowiedź.

Freblanka
ewentualnie bona, doświadczona z dobremi poleceniami do 2 dzieci 4 i 6 lat do miasta powiatowe go koło Poznania od 1 stycznia poszukiwana. Dobra znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z podaniem warunków dołączeniem świadectw oraz fotografji skierować do Kurjera Poznańskiego pod nr zdw 50 339

PRZEMYSŁAWKA WODA KOLOŃSKA DLA ZNAWCÓW

HEZA

Panie
w akwizycji obznajmione do lekkiego podróżowania za wysoką prowizję poszukiwane. Dobra egzystencja. Kaucja za wzory 10 zł. Zgłoszenia Poznań Bukowska 21 (małe wejście) w dniu 27. 12. od godziny 15—16. Mikołajewski zdw 50 202

Krawcowa
pierwszorzędna miarowa pracę potrzebna. Oferty Kurjer zdw 50 337

Kino Kino

COLOSSEUM

Bożyszcze Wszystkich

Rod LA ROCQUE

jako wytworny, sprytny i przebiegły

„HULTAJ“

Naszym Szan. Gościom życzymy

Wesołych Świąt!

Pw 7928 52.40

Uczeń
inteligentnych rodziców może się zgłosić do lepszego przemysłu za pożyczką 1 500 — 2 000 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdw 50 430

Pw 6499-70,244

Podarunek Gwiazdkowy!

Dar cenny i pożyteczny o wielkiej doniosłości stanowi nasza

maszyna pończosznicza

Rekord

Wyrobiony towar na tej maszynie skupujemy i dostarczamy surowca. Trzyletnia gwarancja. Nauka bezpłatna. Uniwersalna maszyna pończosznicza „REKORD“ kosztuje tylko zł 240 — reszta na spłaty miesięczne. Wełna, bawełna, sztuczny jedwab oraz wszelkie części zapasowe na składzie po cenach fabrycznych — Wszelkie informacje oraz próbki wełny wysyłamy bezpłatnie. Maszynę pończosznicza „REKORD“ można nabyć w firmie Tw 07

REKORD K. GŁOWACKI. Król - Huta, Sobieskiego 14.

Przedstawiciele:
Głowiński. Poznań, pl. Bernardyński 4.
Rudkowska Zofja. Lwów. Lwowskich Dzieci 10.
Wiatr Wojciech. Kraków. Tatarska 1.
Stasiowska Genowefa. Jasło, Klasztorna 657.
Taborek Piotr. Sławków.
Rozmus Józef. Krosno. dzielnica Krościenko.

Służąca
uczciwa, czysta, umiejąca gotować natychmiast potrzebna. — Zgłoszenia Codziennie Fredry 3, III., prawo. zdw 50 427

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Szamarzewskiego 8. II. lewo. Zgłoszenia Święta 4—6. zdw 50 458

Chcesz
otrzymać posadę? Naucz się pisać na maszynie „Remington“. Zapisy codziennie w firmie Block-Brun w Poznaniu Plac Wolności 8 I piętro Pw 7504 32.111

Młynarz
sumienny i dzielny fachowiec możliwie obeznany z prowadzeniem motoru Diesla na rope potrzebny zaraz. Oferty Agencja Kurjera Oborniki. nw 6536

Agentki
i agenci wszystkich branż emeryci, urzędnicy i nauczyciele mogą uzyskać znaczny dochód, przyjąwszy zastępstwo w pierwszej i jedynie wyłącznie chrześcijańskiej i polskiej instytucji bankowej dla propagowania wzniosłej idei oszczędności oraz do zbierania zamówień na obligacje państwowe. Zgłoszenia Spółdzielczy Bank dla Eskontu i Zaliczek Lwów, ulica Akademicka 10. dw 2 432

Ogrodnik
samotny, samodzielny specjalista na kwiaty oranżeryjne trzeźwy, pracowity potrzebny od 1 stycznia Marja Szyperska Słowackiego 10. zdw 50 118

Nawet przy najsilniejszem

Zakatarzeniu

Wata od kataru

w cenie zł 1,30 z marki

„Chemergon“

przynosi ulgę natychmiast. dw 228

Służącej
uczciwej i czystej z gotowaniem i praniem em sztywnej bielizny poszukuje się od 1. I. 31 r. Zgłoszenia przyjmuje pomiędzy godz 7—8 Głowczyńska. Piotra Wawrzyniaka 27. III piętro. zdw 50 362

Kosma

Czekolady
Konfekty
Kakao
Herbata

nw 5297

Humor zagraniczny

W szkole

— Za wiele błędów! Popatrz na tę piątkę — wygląda jak trójka!

— To jest właśnie trójka, panie profesorze!

— Tak? A dlaczego w takim razie wygląda, jak piątka?

(London Opinion). S. F.

Przedpłata na styczeń 1931 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5 01 kwartalnie zł 15.03. pod opaską w Polsce zł 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1 łamowego mm. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 4072. 2305. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr 200 149